LOKALNA GRUPA DZIAŁANIA ZALEW ZEGRZYŃSKI

NIE TYLKO ZALEW

TEMATYCZNY PRZEWODNIK TURYSTYCZNY PO KRAINIE DOLNEGO BUGU I JEZIORA ZEGRZYŃSKIEGO

Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020

„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie."
Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi.
Publikacja opracowana przez Lokalną Grupę Działania Zalew Zegrzyński.
Operacja współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach poddziałania 19.3 „Przygotowanie i realizacja działań w zakresie współpracy z lokalną grupą działania" objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

IRENEUSZ KAMIŃSKI

NIE TYLKO ZALEW

TEMATYCZNY PRZEWODNIK TURYSTYCZNY PO KRAINIE DOLNEGO BUGU I JEZIORA ZEGRZYŃSKIEGO

Legionowo 2022

SPIS TREŚCI

WSTĘP 3

EKOTURYSTYCZNY RAJ ZA ROGATKAMI STOLICY 4

Podstołeczna Arka Noego. Atrakcje przyrodnicze Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego 4
„Mazury" w zasięgu ręki. Turystyka wodna 34
Rowerem wokół Zalewu 43
Zalew *per pedes*. Turystyka piesza 52

PODWARSZAWSKA PODRÓŻ W PRZESZŁOŚĆ 56

Poniatowscy, Potoccy, Krasińscy, Radziwiłłowie, Czartoryscy i inni. Dziedzictwo historyczne i kulturowe Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego 56
Kuligowski zaścianek 82
Rzymscy katolicy, lecz nie tylko. Szlakiem religii i obiektów sakralnych 89
Śladami Niepodległych 130
U zegrzyńskich literatów 163

ZALEW SMAKU 173

Restauracja w Pałacu Zegrzyńskim w Zegrzu 174
Restauracja Złoty Okoń w Serocku 176
Restauracja Złoty Lin w Wierzbicy 178
Dom nad Wierzbami w Jackowie Dolnym 180
Restauracja Pałacu Ślężany 182
Restauracja Zagłobianka w Nieporęcie 184
Rancho Bena w Lasach Drewnickich 186
Restauracja Pałacu w Jabłonnie 188

ŹRÓDŁA 190

WSTĘP

Jezioro Zegrzyńskie najbardziej znane jest mieszkańcom Warszawy i okolic, szczególnie miłośnikom wypoczynku nad wodą oraz sportów wodnych. Poza Warszawą znają je także uczestnicy szkoleń, konferencji i kongresów, które miały miejsce w jednym z licznie zlokalizowanych nad jeziorem hoteli i ośrodków. Jezioro, zwane potocznie Zalewem, i obszar wokół niego mają jednak znacznie więcej do zaoferowania. Na miłośników przyrody czekają tu obszary Natura 2000, 10 rezerwatów i ponad 170 pomników przyrody oraz kompleksy leśne, łąkowe, rzeki, kanały i mniejsze zbiorniki wodne – wszystkie z bogatym życiem biologicznym. Miłośnicy historii i kultury znajdą tu zaś liczne obiekty dziedzictwa kulturowego będące świadectwem jego bogatych dziejów.

Celem przewodnika jest przybliżenie tych mniej znanych niż rekreacyjne, sportowe i konferencyjne, walorów jeziora i otaczającego je terenu. Obszar ten występuje pod budowaną od kilku lat, turystyczną marką Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego. Jest to jednocześnie obszar aktywności Lokalnej Grupy Działania Zalew Zegrzyński (LGD) – inicjatora i zleceniodawcy opracowania tego przewodnika. LGD jest stowarzyszeniem przedstawicieli trzech sektorów: publicznego, społecznego i gospodarczego, mającym na celu rozwój społeczno-gospodarczy przeważająco wiejskich gmin współtworzących LGD: Jabłonny, Wieliszewa, Serocka i Nieporętu – wszystkie w powiecie legionowskim, Dąbrówki i Radzymina – w powiecie wołomińskim oraz Somianki – w powiecie wyszkowskim. Gminy te tworzą zwarty obszar otaczający Jezioro Zegrzyńskie i funkcjonalnie z nim związany. Więcej informacji na temat LGD Zalew Zegrzyński zawiera strona **www.lgdzz.pl**.

Obszar aktywności Lokalnej Grupy Działania Zalew Zegrzyński

Łąki Siwkowskie w okolicach wsi Borki w gminie Radzymin; fot. IK

EKOTURYSTYCZNY RAJ ZA ROGATKAMI STOLICY

PODSTOŁECZNA ARKA NOEGO. ATRAKCJE PRZYRODNICZE KRAINY DOLNEGO BUGU I JEZIORA ZEGRZYŃSKIEGO

Kraina Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego to obszar położony w widłach Bugu, Narwi i Wisły oraz wokół Jeziora Zegrzyńskiego. Ma charakter nizinny, ale dość urozmaicony dzięki dolinom przecinających go rzek i kulminacjom w postaci ostańców wzgórz morenowych i kemowych. Charakterystyczną cechą obszaru jest bardzo znaczący, unikalny na Mazowszu, udział wód w jego powierzchni, wynoszący około 8%. Przepływają przezeń aż trzy z czterech największych rzek Polski: Wisła, Narew i Bug. Wody dwóch ostatnich zostały w 1963 roku spiętrzone zaporą w Dębem, tworząc Jezioro Zegrzyńskie. W Krainie Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego jest także wiele innych obiektów wodnych, które czynią ją bardzo atrakcyjną rekreacyjnie i poznawczo. Więcej informacji o wodach obszaru zawiera rozdział „Mazury" w zasięgu ręki.

Krainę cechuje też wysoki, jak na warunki środkowego Mazowsza, wskaźnik lesistości. Wynosi on średnio około 26% powierzchni ogólnej, wahając się

znacznie w poszczególnych gminach, od około 17% w gminie Somianka aż do 41% w gminie Jabłonna. Najbardziej zalesiona jest południowa część obszaru, położona w Kotlinie Warszawskiej, a słabiej – części północna i wschodnia, położone na bardziej sprzyjających rolnictwu: Wysoczyźnie Ciechanowskiej, Wysoczyźnie Międzyrzecza Łomżyńskiego i Równinie Wołomińskiej. Dla porównania udział gruntów leśnych w powierzchni środkowego Mazowsza wynosi około kilkunastu procent, a kraju – około 30%.

Regiony fizycznogeograficzne centralnego Mazowsza. Źródło: https://www.wikiwand.com/pl/Regionalizacja_fizycznogeograficzna_Polski

Znaczna część środowiska przyrodniczego Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego jest objęta ochroną prawną. Łączna powierzchnia obszarów chronionych ze względu na ich walory przyrodnicze, czyli obszarów Natura 2000, rezerwatów przyrody i obszarów chronionego krajobrazu wynosi ponad 419 km^2, co stanowi ponad 57% ogólnej powierzchni obszaru.

Jednak ten wysoki wskaźnik wiąże się z włączeniem znacznej części obszaru (338,8 km^2, blisko połowy) do Warszawskiego Obszaru Chronionego Krajobrazu (WOChK). Zgodnie z ustanawiającym go rozporządzeniem Wojewody Warszawskiego z 1997 roku, z późniejszymi zmianami, zagospodarowanie i użytkowanie gruntów w obrębie Obszaru Chronionego Krajobrazu nie może wywoływać negatywnych zjawisk w środowisku przyrodniczym. Nie powinny tam mieć miejsca inwestycje uciążliwe, wielkotowarowa produkcja rolna, nadmierny rozwój turystyki, osadnictwa, komunikacji i zagęszczanie ciągów infrastruktury technicznej. W granicach WOChK wyodrębniono strefę szczególnej ochrony ekologicznej obejmującą wybrane tereny miast i wsi oraz obszary o wzmożonym naporze urbanistycznym, posiadające szczególne wartości przyrodnicze. Niestety, w praktyce nie jest to najbardziej efektywna forma ochrony, nie tylko na naszym obszarze, ale w całym kraju.

O wartości przyrodniczej Krainy świadczy obecność aż dziewięciu obszarów należących do sieci Natura 2000. Sieć ta powstała jako wypełnienie zobowiązań Unii Europejskiej, nałożonych przez Konwencję o różnorodności biologicznej z Rio de Janeiro. Podstawą prawną do

utworzenia sieci obszarów Natura 2000 są dwie dyrektywy: Dyrektywa Rady 79/409/EWG z 2 kwietnia 1979 roku o ochronie dzikich ptaków, tzw. Dyrektywa Ptasia i Dyrektywa Rady 92/43/EWG z 21 maja 1992 roku o ochronie siedlisk przyrodniczych oraz dzikiej fauny i flory – tzw. Dyrektywa Siedliskowa. Działanie sieci Natura 2000 opiera się na ochronie obszarowej i gatunkowej oraz obejmuje stworzenie systemu obszarów, połączonych korytarzami ekologicznymi, tworzących spójną sieć ekologiczną. Uwzględniając wymogi ww. prawa unijnego, Sejm RP uchwalił w 2004 roku ustawę o ochronie przyrody, nakazującą m.in. ustanowienie obszarów Natura 2000. W Krainie Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego są to:

- Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk Świetliste Dąbrowy i Grądy w Jabłonnie,
- Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków Puszcza Biała,
- Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk Ostoja Nadbużańska,
- Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków Dolina Dolnego Bugu,
- Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk Forty Modlińskie,
- Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk Kampinoska Dolina Wisły,
- Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków Dolina Środkowej Wisły,
- Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk Łęgi Czarnej Strugi,
- Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk Krogulec.

Łączna powierzchnia obszarów Natura 2000 w Krainie Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego wynosi 6861,30 ha, co stanowi 9,3% jej ogólnej powierzchni.

Bociany w Krainie Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego, zwłaszcza w jej wschodniej części, to częsty widok; fot. JMV

Najcenniejsze obiekty przyrodnicze są objęte ochroną jako rezerwaty przyrody. Jest ich aż dziesięć, co także wskazuje na ponadprzeciętne walory przyrodnicze Krainy. Są to:

- rezerwat leśny Zegrze,
- rezerwat leśny Jadwisin,
- rezerwat leśny Wąwóz Szaniawskiego,
- rezerwat florystyczny Wieliszewskie Łęgi,
- rezerwat leśny Jabłonna,
- rezerwat leśny Bukowiec Jabłonowski,
- rezerwat faunistyczny (ornitologiczny) Ławice Kiełpińskie,
- rezerwat wodny Kępy Kazuńskie,
- rezerwat leśny Łęgi Czarnej Strugi,
- rezerwat leśny Puszcza Słupecka.

Łączna powierzchnia rezerwatów przyrody wynosi 1 795,19 ha, co stanowi 2,5% powierzchni Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego.

Do cennych przyrodniczo i krajobrazowo obiektów na obszarze należą także:

- zespół łąkowo-wodny i leśny Jezioro Klucz oraz las Sikory (gm. Wieliszew),
- zespół torfowo-leśny Kałuszyn (gm. Wieliszew),
- zespół torfowo-leśny Poddębie (gm. Wieliszew),
- zespół przyrodniczo-krajobrazowy w Dębem – grąd zboczowy porastający skarpę nad Narwią, ze stanowiskami klonu polnego (gm. Serock).

Poza powyższymi obiektami przyrodniczymi, na obszarze ustanowiono także 173 pomniki przyrody. Są to głównie drzewa różnych gatunków, takich jak dąb szypułkowy, wierzba biała, topola czarna, lipa drobnolistna, wiąz szypułkowy, wiąz górski, iglicznia trójcierniowa, modrzew polski, grab zwyczajny, jesion wyniosły, buk zwyczajny. Ale jest także kilka pomników przyrody nieożywionej – głazów narzutowych, głównie granitoidów skandynawskich pochodzenia lodowcowego. Liczba drzew o walorach pomnikowych na obszarze jest znacznie większa – tylko część z nich została objęta formalną ochroną.

W Zakolu Narwi – obszar Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego na prawym, czyli północnym i zachodnim brzegu Narwi

Jest to północno-zachodnia część Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego, rozciągająca się na północ i zachód od Narwi (gdyż rzeka na tym odcinku, na wysokości Zegrza i Nieporętu, zmienia kierunek z południowego na zachodni). Obejmuje ona większość obszaru gminy Serock, poza jej północno-wschodnim fragmentem.

Większe kompleksy leśne w tym rejonie występują w jego zachodniej i północnej części. Główny kompleks to Lasy Serockie. Stanowi on część obszaru chronionego Natura 2000 Świetliste Dąbrowy i Grądy w Jabłonnej (nie należy mylić z Jabłonną, siedzibą gminy w powiecie legionowskim).

Fragment Lasów Serockich został również objęty ochroną jako rezerwat leśny o także nieco mylącej nazwie Zegrze, gdyż jest położony dość daleko od miejscowości o tej nazwie (nazwa rezerwatu pochodzi od uroczyska i leśnictwa, na których terenie się znajduje).

Według systemu regionalizacji fizyczno-geograficznej Jerzego Kondrackiego, ta część Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego leży w granicach mezoregionów: Wysoczyzny Ciechanowskiej i Kotliny Warszawskiej. Morenowa Wysoczyzna Ciechanowska jest silnie zdenudowana i charakteryzuje się niewielkimi (do 3°) spadkami terenu. Jej niemal płaska powierzchnia urozmaicona jest wznoszącymi się do 106,4 m n.p.m. wałami wydmowymi (okolice Skubianki). W krawędzie tarasów oraz w wysoczyznę wcinają się wąwozy dochodzące do 16 metrów głębokości oraz dolne odcinki suchych dolinek cieków okresowych (rejony Jadwisina i Jachranki). Jest to teren wysokiej, północnej krawędzi doliny Narwi, należącej do Kotliny Warszawskiej i stanowiącej południową i wschodnią granicę obszaru W Zakolu Narwi.

Obszar Natura 2000

Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk Świetliste Dąbrowy i Grądy w Jabłonnej w granicach obszaru LGD Zalew Zegrzyński Źródło: http://natura2000.gdos.gov.pl/wyszukiwarka-n2k

Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk Świetliste Dąbrowy i Grądy w Jabłonnej w ramach sieci Natura 2000 obejmuje jedne z ostatnich większych kompleksów leśnych Wysoczyzny Ciechanowskiej (Kondracki 2002). Występują tu dobrze oraz średnio wykształcone zbiorowiska świetlistych dąbrów *Potentillo albae-Quercetum* i grądów *Tilio-Carpinetum*, z przewagą dwóch podzespołów: typowego *Tilio-Carpinetum tipicum* i trzcinnikowego *Tilio-Carpinetum calamagrostietosum*. Wszystkie one reprezentują wyraziste regionalne postaci tych zbiorowisk w odmianie mazowieckiej. Na obrzeżach obszaru, na granicy pole-las, w wielu miejscach pojawia się mozaika nitrofilnych, ciepłolubnych okrajków ze związku *Trifolion medii* i ciepłolubnych zarośli *Rhamno-Cornetum sanguinei*. Podkreślenia wymaga fakt, iż niezależnie od różnych form zniekształcenia wynikającego z prowadzenia gospodarki leśnej, na obszarze ostoi występuje szeroki wachlarz gatunków charakterystycznych dla tych dwóch typów zbiorowisk roślinnych. Wśród nich jest szereg gatunków chronionych, m.in.: pierwiosnka lekarska *Primula veris*, orlik pospolity *Aquilegia vulgaris*, przylaszczka pospolita *Hepatica nobilis*, lilia złotogłów *Lilium martagon*, naparstnica zwyczajna *Digitalis grandiflora*, podkolan biały *Platanthera bifolia*, miodownik melisowaty *Melittis melissophyllum*, konwalia majowa *Convallaria majalis*, turówka leśna *Hierochloë australis* i kalina koralowa *Viburnum opulus*. Z roślin rzadkich regionalnie szczególnie interesujące są: ciemiężyk białokwiatowy *Vincetoxicum hirudinaria*, pajęcznica gałęzista *Anthericum ramosum*, miodunka wąskolistna *Pulmonaria angustifolia*, koniczyna dwukłosowa *Trifolim alpestre*, fiołek przedziwny *Viola mirabilis*, groszek czerniejący *Lathyrus niger*, rutewki – orlikolistna *Thalictrum aquilegiifolium* i mniejsza *T. minus*. Dość dobrze rozpoznana jest herpetofauna obszaru, reprezentowana przez 7 gatunków płazów: traszkę grzebieniastą *Triturus cristatus*, traszkę zwyczajną *Lyssotriton vulgaris* (= *Triturus vulgaris*), ropuchę szarą *Bufo bufo*, rzekotkę drzewną *Hyla arborea*, żabę moczarową *Rana arvalis*, żabę trawną *R. temporaria* i żabę wodną *Pelophylax esculentus* (= *Rana esculenta*) oraz 2 gatunki gadów – padalca *Anguis fragilis* i jaszczurkę żyworodną *Lacerta vivipara* (Górski P. dane niepubl. 2008). Należąca do Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego część Specjalnego Obszaru Ochrony Siedlisk Świetliste Dąbrowy i Grądy w Jabłonnej znajduje się na terenie gminy Serock.

Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk Świetliste Dąbrowy i Grądy w Jabłonnej w ramach sieci Natura 2000; fot. IK

Rezerwaty przyrody

W granicach powyższego obszaru Natura 2000 leży rezerwat leśny Zegrze o powierzchni 64,29 ha. Chroni on fragment Uroczyska Zegrze, w którym występują unikalne w powiecie legionowskim naturalne lasy mieszane z udziałem dębu bezszypułkowego, w tym stare drzewostany sosnowo-dębowe. Najstarsze z nich osiągnęły wiek ponad 190 lat.

Rezerwat leśny Zegrze; fot. IK

Cenne przyrodniczo tereny znajdują się także w południowej części obszaru W Zakolu Narwi – graniczą one z Jeziorem Zegrzyńskim. Są to:

- rezerwat leśny Jadwisin (pow. 93,4 ha), który graniczy na północy z Serockiem, na południu z Zegrzynkiem, na zachodzie z drogą krajową nr 61, a na wschodzie z Narwią/Jeziorem Zegrzyńskim. Rezerwat chroni kompleks leśny położony na wysokim brzegu doliny Narwi – pozostałość Puszczy Serockiej. Szczególnie godne uwagi są okazałe dęby szypułkowe i sosny. Na terenie rezerwatu znajduje się pałac Radziwiłłów z końca XIX wieku.

Rezerwat leśny Jadwisin; fot. IK

- Rezerwat leśny Wąwóz Szaniawskiego (pow. 11,5 ha) sąsiaduje od południa z rezerwatem Jadwisin. Obejmuje stromy brzeg Jeziora Zegrzyńskiego i rozcinający go wąwóz – na przedłużeniu ul. Jerzego Szaniawskiego w Zegrzynku. Chroni drzewostany zbliżone do naturalnych o różnorodnych zbiorowiskach roślinnych, m.in. pomnikowe okazy dębu bezszypułkowego. Na jego terenie znajdują się pozostałości dworku i parku rodziny Szaniawskich, a także głazy narzutowe – pomnik przyrody nieożywionej.

Rezerwat leśny Wąwóz Szaniawskiego; fot. IK

Inne cenne obiekty przyrodnicze

- Zespół przyrodniczo-krajobrazowy Dębe (pow. 2,54 ha) znajduje się na terenie Ośrodka Szkoleniowego Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w miejscowości, od której wziął nazwę. Został utworzony dla zachowania fragmentów krajobrazu naturalnego, ze względu na jego walory widokowe i estetyczne, a w szczególności grądu zboczowego porastającego skarpę nad Narwią oraz stanowiska klonu polnego.
- Cennym przyrodniczo obiektem, stworzonym ręką człowieka, jest także położony na wysokim brzegu Narwi/Jeziora Zegrzyńskiego park, otaczający pałac Krasińskich w Zegrzu. W tym 17-hektarowym parku, z pięknym widokiem na Jezioro Zegrzyńskie, rosną liczne pomnikowe okazy drzew, głównie dęby szypułkowe – największy o obwodzie ponad 6 metrów. Są w nim także dwa wielkie żywotniki zachodnie (*Thuja occidentalis*), o metrowym obwodzie każdy.

Park przy pałacu Krasińskich w Zegrzu; fot. JMV, IK

- Wiele pomnikowych drzew można również zobaczyć w innych miejscach obszaru W Zakolu Narwi. Są to między innymi: mająca ponad 5,5 metra w obwodzie lipa drobnolistna w Jadwisinie, dęby i sosny w rezerwacie Jadwisin (przy ulicy Konstantego Radziwiłła), sosny, jesiony wyniosłe i dęby przy ulicy Jerzego Szaniawskiego w Zegrzynku, lipy przy ul. Zegrzyńskiej w Borowej Górze – między fortem Zegrze a Zakładem Geotechniki IMiGW, wierzby w Dosinie przy ulicy Polnej, dęby przy kościele w Woli Kiełpińskiej, dęby i sosny w Moczydle – w pobliżu jeziora Chojno, przy żółtym szlaku rowerowym, dęby w Stanisławowie, wierzby i topole w Zalesiu Borowym na północno-zachodnim krańcu obszaru.
- W Zakolu Narwi to jedyna część Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego, w której znajdują się także pomniki przyrody nieożywionej. Są to, przybyłe z lodowcem z odległej Skandynawii, głazy narzutowe. Największy z nich, granitognejs o obwodzie 7,5 metra, można obejrzeć w Serocku na Skwerze Wojska Polskiego. Inny, mniejszy o metr, leży w Karolinie przy wjeździe na obwodnicę Serocka. Jest to różowo-czerwony granit rapakivi, czyli zgniły kamień. W średniowieczu na Wyspach Alandzkich, gdzie obficie występuje, był to popularny budulec w budownictwie sakralnym. Trzeci pomnikowy głaz powita nas przed wejściem do rezerwatu Wąwóz Szaniawskiego. Jest to granitoid szary o obwodzie 4,6 metra.

Okazały granitognejs – głaz narzutowy w Serocku; fot. IK

- Zgodnie z danymi Państwowego Instytutu Geologicznego, na terenie gminy Serock znajduje się geostanowisko rangi regionalnej Skarpa Narwi w Dębem, o zadowalającym stanie zachowania i wysokich wartościach dydaktycznych i naukowych. Profil geologiczny geostanowiska obejmuje od dołu glinę lodowcową o miąższości 3-5 metrów, warstwę bruku denudacyjnego oraz iły warwowe i piaski drobnoziarniste (zastoiskowe) o miąższości około 2 metrów. Obiekt przedstawia typowy obraz budowy geologicznej wysoczyzn w tej części Polski, które powstały w czasie zlodowacenia Warty.

W widłach Narwi i Bugu

Jest to północno-wschodnia część Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego, rozciągająca się na wschód od Narwi i na północ od Bugu. Obie rzeki łączą się na wysokości Serocka. Obejmuje tereny gminy Somianka i północno-wschodni fragment gminy Serock.

Wg systemu regionalizacji fizyczno-geograficznej Jerzego Kondrackiego, północno-wschodnia część Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego leży w granicach mezoregionów: Międzyrzecze Łomżyńskie i Dolina Dolnego Bugu. Międzyrzecze Łomżyńskie jest wschodnią częścią Niziny Północnomazowieckiej, położoną między dolinami dolnej Narwi i dolnego Bugu. Jest to wysoczyzna morenowa o wysokości 100–120 m n.p.m. – kraina rolnicza, częściowo, głównie na południu, pokryta rozległymi borami sosnowymi (Puszcza Biała). Dolina Dolnego Bugu, stanowiąca fragment Niziny Środkowomazowieckiej, to długi na około 60 km, niemal równoleżnikowy, odcinek doliny rzeki Bug, ciągnący się od Podlaskiego Przełomu Bugu w okolicach Małkini na wschodzie po Jezioro Zegrzyńskie na zachodzie. Jej szerokość dochodzi do kilku kilometrów. Obejmuje łąkowy taras zalewowy z licznymi starorzeczami oraz piaszczysty taras wydmowy, w większości porośnięty lasem. Na terenie Doliny Dolnego Bugu znajdują się niewielkie fragmenty Puszczy Białej.

Skraj wysoczyzny morenowej (mezoregion Międzyrzecze Łomżyńskie), sąsiadującej od północy z doliną Bugu; fot. IK

Krajobraz między Michalinem a Wólką Somiankowską w gminie Somianka; fot. IK

Dolina Bugu między Jackowem Dolnym i Popowem Kościelnym i jej mieszkaniec; fot. JMV

Jest to ta część Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego, która – razem z sąsiadującym przez Bug terenem gminy Dąbrówka – w największym stopniu zachowała rolniczy charakter. Większą część obszaru zajmują użytki rolne. Bardziej rozległe kompleksy leśne występują na południu. Są to: Las Somiankowski w południowo-wschodniej części obszaru, rozciągający się wzdłuż doliny Bugu na wschód od Barcic i na południe od Somianki oraz kompleks leśny położony w południowo-zachodniej części obszaru, między Popowem, Kanią i Gąsiorowem, i ciągnący się w kierunku północnym wzdłuż doliny Narwi poza obszar LGD. Są to pozostałości Puszczy Białej, która niegdyś porastała cały ten obszar. Południową granicę obszaru stanowi malownicza dolina Bugu, miejsce wypasania bydła, a przy wyższych stanach wód – rozlewisko rzeki.

Obszary Natura 2000

Na położonym w widłach Narwi i Bugu obszarze nie ma rezerwatów przyrody, mimo to posiada on olbrzymią wartość przyrodniczą. Dowodem jest objęcie znacznej jego części aż trzema obszarami Natura 2000: Puszcza Biała, Ostoja Nadbużańska oraz Dolina Dolnego Bugu.

- Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków Puszcza Biała, usytuowany między Bugiem a Narwią, stanowi jeden z największych kompleksów leśnych na Mazowszu. Mniejsze zbiorowiska leśne, o różnym zwarciu, pokrywają większość obszaru ostoi. Obecnie posiadają one jedynie znaczenie gospodarcze. Teren zdominowany jest przez suche siedliska, porośnięte sosnami w średnim wieku, a lokalnie występują drzewostany dębowo-grabowe, jesionowo-olszowe i olszowe. Niektóre fragmenty zbiorowisk leśnych mają zachowany prawie naturalny charakter. Na obszarze ostoi, w dolinach potoków, są również łąki i zarośla wierzbowe oraz dwa małe kompleksy stawów rybnych. Jest to ostoja ptasia o randze europejskiej. Występuje w niej co najmniej 29 gatunków ptaków chronionych Dyrektywą Ptasią i 13 gatunków z Polskiej Czerwonej Księgi Zwierząt (zagrożonych wyginięciem). Obszar znajduje się na terenie gmin: Somianka (834,6 ha) i Serock (182,3 ha).

Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków Puszcza Biała w granicach Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego. Źródło: http://natura2000.gdos.gov.pl/wyszukiwarka-n2k

- Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk Ostoja Nadbużańska, o długości 260 km, obejmuje naturalną dolinę rzeki Bug od ujścia Krzny aż po Jezioro Zegrzyńskie, z licznymi starorzeczami, meandrami, piaszczystymi wyspami i łachami. Ogromna różnorodność siedlisk przyrodniczych pociąga za sobą bogactwo gatunkowe roślin oraz zwierząt. Jest to obszar szczególnie cenny dla ptaków. Występuje tu także żółw błotny. Gatunkami priorytetowymi na obszarze ostoi są wilk (*Canis lupus*) oraz ryba strzebla przekopowa (*Phoxinus percnurus*). W Krainie Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego ostoja obejmuje fragmenty gmin Dąbrówka i Somianka.

Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk Ostoja Nadbużańska w granicach Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego. Źródło: http://natura2000.gdos.gov.pl/wyszukiwarka-n2k

Dolina Bugu w gminie Somianka; fot. IK

- Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków Dolina Dolnego Bugu. Dolina dolnego Bugu odznacza się znaczną różnorodnością przyrodniczą, zwłaszcza siedlisk roślinnych. Ponadto stanowi ona światowej rangi ostoję ptaków – zamieszkuje ją około 200 gatunków, w tym 150 zakłada gniazda. Dla rybitwy białoczelnej i czarnej, sieweczki rzecznej i sieweczki obrożnej dolina Bugu jest największą ostoją w Polsce. Ponadto występuje tu wiele unikatowych gatunków związanych z terenami podmokłymi: kszyk, samotnik, krwawodziób, zielonka, wodnik, błotniak stawowy. Na nadbrzeżnych skarpach wykształciły się warunki odpowiednie do zakładania gniazd przez zimorodki i kolonijnie jaskółki brzegówki. Lasy zamieszkiwane są przez bociana czarnego, słonkę, orlika krzykliwego, trzmielojada, kobuza, krogulca i pustułkę. Spośród ssaków warto wymienić zamieszkujące lasy łosie, jelenie, dziki, sarny, borsuki i lisy oraz, oczywiście, bobry i wydry. Nadbużańskie podmokłe tereny są również środowiskiem życia, rzadkiego w Polsce, żółwia błotnego. Wody Bugu są zasobne w ryby. Występują w nich unikatowe gatunki, takie jak: głowacz białopłetwy, brzana, świnka, certa i węgorz. Obszar obejmuje fragmenty gmin Somianka (2 582,9 ha) i Serock (20,5 ha).

Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków Dolina Dolnego Bugu w granicach Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego. Źródło: http://natura2000.gdos.gov.pl/wyszukiwarka-n2k

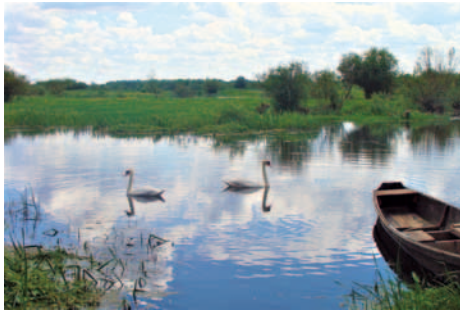

Starorzecze Bugu w Jackowie Dolnym; fot. BP

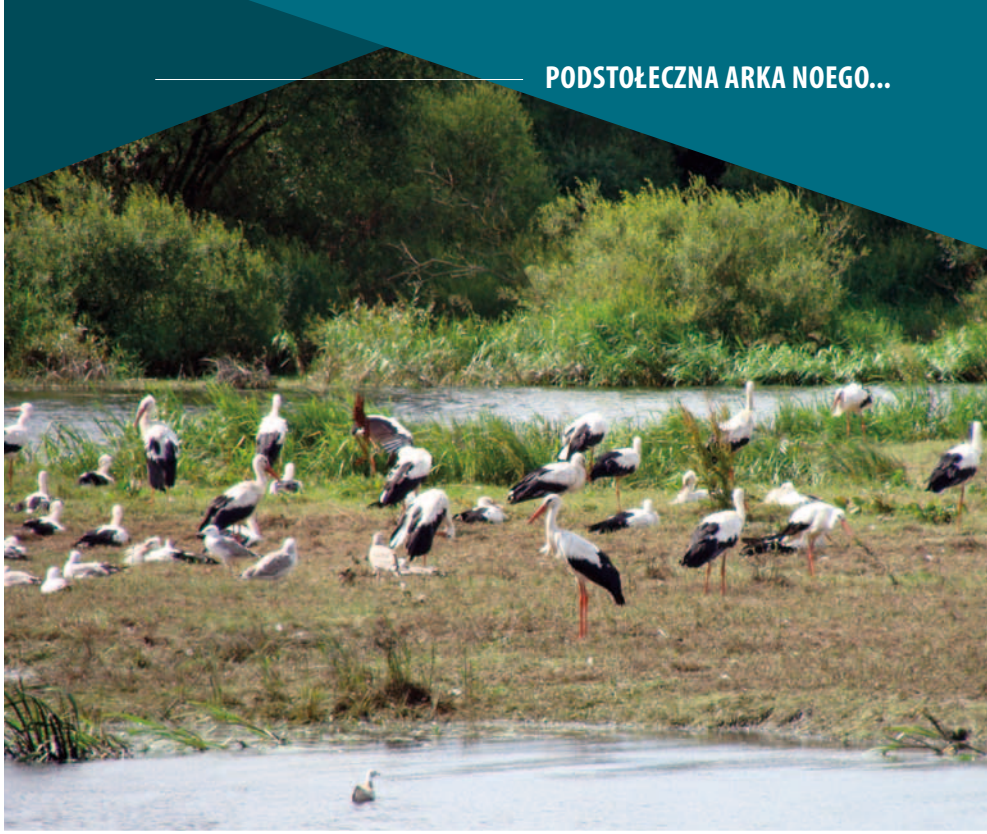

Bociani sejmik w okolicy Jackowa Dolnego; fot. BP

Nadbużańskie bociany chętnie korzystają z infrastruktury energetycznej; fot. JMV

Ptasi mieszkańcy rozlewisk Bugu; fot. BP

Inne cenne obiekty przyrodnicze

Dąb przy ul. Arciechowskiej we wsi Cupel; fot. IK

Do cennych przyrodniczo obiektów na obszarze położonym w widłach Narwi i Bugu należą także przypałacowe parki w Kręgach, Somiance i Popowie (powszechnie dostępny jest tylko pierwszy z nich) oraz park podworski w Skorkach. W każdym występują pomnikowe drzewa. Poza parkami, wiekowe okazy drzew można podziwiać m.in. we wsi Cupel, w Kani Polskiej przy ul. Bindugi, w Kani Nowej w pobliżu cmentarza ewangelickiego, w Łasze przy ul. Mazowieckiej (lipy drobnolistne), w Barcicach przy cmentarzu. Niezbyt starym, bo liczącym nieco ponad 100 lat, ale szczególnym drzewem jest dąb w centrum Popowa Kościelnego. Został posadzony w 1920 roku przez miejscowe dzieci dla uczczenia odzyskania przez Polskę niepodległości.

W widłach Narwi i Wisły

Jest to południowo-zachodnia część Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego, położona na południe od Narwi i na północ od Wisły, ograniczona od wschodu Kanałem Żerańskim. Obejmuje tereny gmin: Wieliszew, Jabłonna i zachodnią część gminy Nieporęt.

Dolina Narwi w okolicach wsi Góra w gminie Wieliszew; fot. IK

Według systemu regionalizacji fizyczno-geograficznej Jerzego Kondrackiego, południowo-zachodnia część Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego leży w granicach Kotliny Warszawskiej, wchodzącej w skład Niziny Środkowomazowieckiej. Kotlina Warszawska w obrębie obszaru obejmuje doliny Wisły i Narwi. Kotlina została uformowana w wyniku procesów erozji i akumulacji rzecznej, trwających przez cały młodszy pleistocen i holocen. Kształt zbliżony do dzisiejszego uzyskała w okresie interglacjału eemskiego, kiedy powstała dolina erozyjna oraz podczas ostatniego zlodowacenia, gdy przepływ wód Prawisły był blokowany przez lądolód zlodowacenia północnopolskiego. W Kotlinie Warszawskiej doliny Wisły i Narwi osiągają szerokość do kilkunastu kilometrów. Rzeźba terenu wykazuje stosunkowo małe zróżnicowanie. Płaskie tarasy akumulacyjne znajdują się na rzędnych 73–80 m. n.p.m. i urozmaicone są wydmami – utworami akumulacji eolicznej, wznoszącymi się do 101 m. n.p.m.

Jest to obszar dość mocno zaludniony – znajduje się na nim miasto Legionowo oraz siedziby gmin: Wieliszew, Jabłonna i Nieporęt. Ale jednocześnie licznie tu występują kompleksy leśne. W części zachodniej obszaru są to m.in.: Lasy Chotomowskie, Lasy Legionowskie, Uroczysko Kałuszyn, Uroczysko Klucz, Uroczysko Poddębie, w części wschodniej – m.in.: Lasy Legionowskie (część wschodnia), Uroczysko Wieliszew, Uroczysko Zegrze, Lasy Nieporęckie.

Obszary Natura 2000

Na obszarze W Widłach Narwi i Wisły znajdują się fragmenty trzech obszarów Natura 2000. Dwa z nich, o największej powierzchni, są związane z Wisłą, ograniczającą obszar od południa. Są to:

- Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk Kampinoska Dolina Wisły obejmuje odcinek doliny Wisły pomiędzy Warszawą a Płockiem. W Krainie Dolnego

Wisła w gminie Jabłonna; fot. HM

Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego do obszaru należy południowy skraj gminy Jabłonna. Kampinoska Dolina Wisły to fragment naturalnej doliny dużej rzeki nizinnej o charakterze roztokowym, wraz z charakterystycznym strefowym układem zbiorowisk roślinnych reprezentujących pełne spektrum wilgotnościowe i siedliskowe w obrębie obu tarasów. Wisła na tym odcinku płynie korytem z licznymi łachami i namuliskami. Jest ono kształtowane dynamicznymi procesami erozyjno-akumulacyjnymi, warunkującymi powstawanie naturalnych fitocenoz leśnych i nieleśnych w swoistym układzie przestrzennym. W dolinie zachowały się liczne starorzecza, tworzące charakterystyczne ciągi otoczone mozaiką zarośli wierzbowych, lasów łęgowych oraz ekstensywnie użytkowanych łąk i pastwisk. Północna krawędź doliny jest wyraźnie zarysowana i osiąga wysokość względną dochodzącą do około 35 metrów. Od strony południowej rozciąga się szeroki taras zalewowy. Jednocześnie obszar ten jest fragmentem jednego z najważniejszych europejskich korytarzy ekologicznych. Charakterystycznym elementem tutejszego krajobrazu są lasy łęgowe. Obszar pełni kluczową rolę dla ptaków zarówno w okresie lęgowym, jak i podczas ich sezonowych migracji.

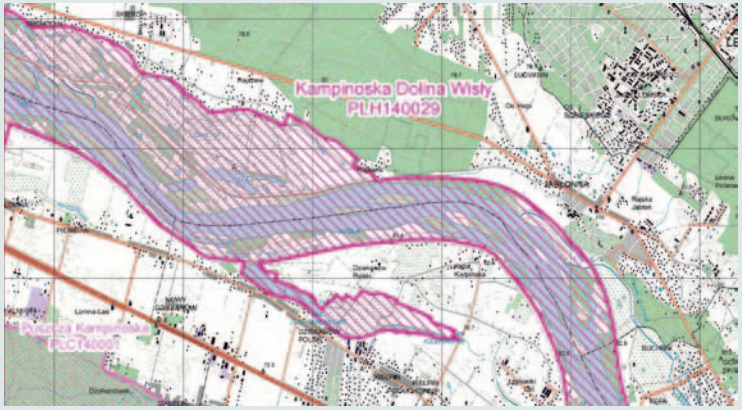

Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk Kampinoska Dolina Wisły w granicach Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego. Źródło: http://natura2000.gdos.gov.pl/wyszukiwarka-n2k

- Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków Dolina Środkowej Wisły obejmuje znaczną część środkowego biegu Wisły, od Dęblina po Płock, w tym 765,2 ha w gminie Jabłonna. Na odcinku Warszawa – Płock pokrywa się w zasadzie z opisanym powyżej Specjalnym Obszarem Ochrony Siedlisk Kampinoska Dolina Wisły. Ma znaczenie międzynarodowe, występują na nim co najmniej 22 gatunki ptaków wymienionych w Załączniku I Dyrektywy Ptasiej i 9 gatunków z Polskiej Czerwonej Księgi (PCK). Jest to ważna ostoja ptaków wodno-błotnych, gdyż gniazduje tu ich 40-50 gatunków, w tym 90% krajowej populacji mewy siwej (pospolitej), 30-50% – rybitwy białoczelnej (PCK), 30-70% – rybitwy rzecznej, 90-100% – mewy żółtonogiej, 30-40% – sieweczki obrożnej (PCK), 5% – sieweczki rzecznej (PCK), 50% – ostrygojada (PCK), 5-25% – mewy czarnogłowej. Poza gatunkami wodno-błotnymi występują w niej też: brodziec piskliwy, krwawodziób, płaskonos, podgorzałka (PCK), podróżniczek (PCK), mewa śmieszka, zimorodek, derkacz, dzięcioł białoszyi, dzięcioł średni, bocian czarny, czajka i rycyk. Gniazdują 3-4 pary bielików i od niedawna para puchaczy. Coraz częstsza staje się czapla biała, natomiast wyginął kulon, związany z ekstensywną gospodarką pasterską.

Jest to bardzo ważny obszar dla ptaków zimujących i migrujących, a także ważny szlak wędrówkowy, służący jako korytarz ekologiczny nie tylko ptakom, ale także innym grupom zwierząt. W okresie wędrówek stosunkowo licznie pojawia się bocian czarny (do 245 osobników). Natomiast w okresie zimy z ostoi korzysta co najmniej 1% populacji szlaku wędrówkowego czapli siwej i krzyżówki.

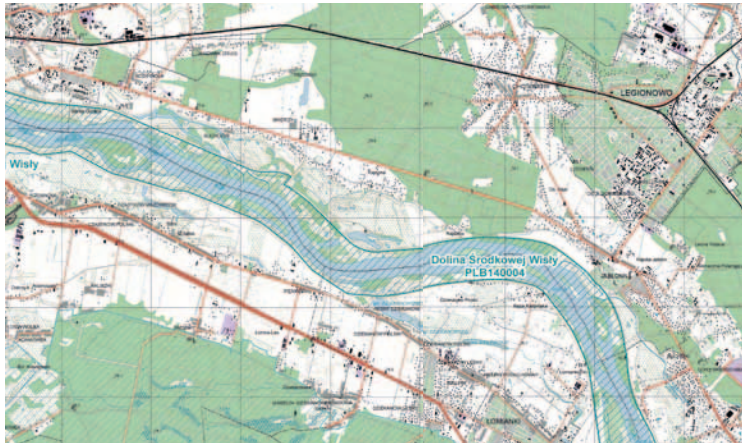

Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków Dolina Środkowej Wisły w granicach Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego.
Źródło: http://natura2000.gdos.gov.pl/wyszukiwarka-n2k

- Trzeci położony w widłach Narwi i Wisły obszar Natura 2000 to Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk Forty Modlińskie. Jego znajdujący się na obszarze LGD fragment obejmuje zabytkowy obiekt militarny – Fort IV w Janówku w gminie Wieliszew. Ochronie podlegają zimowiska nietoperzy w pomieszczeniach fortowych. Jest to jedno z największych zimowisk mopka w Polsce północnej i wschodniej. Na terenie obszaru stwierdzono 3 gatunki nietoperzy wymienionych w załączniku II Dyrektywy Siedliskowej. W jednym z obiektów latem 2006 roku znaleziono też kolonię rozrodczą nocka dużego *Myotis myotis*.

Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk Forty Modlińskie w granicach Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego. Źródło: http://natura2000.gdos.gov.pl/wyszukiwarka-n2k

Mieszkaniec Fortów Modlińskich; fot. HM

Rezerwaty przyrody

W położonej w widłach Narwi i Wisły południowo-zachodniej części Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego znajduje się aż pięć z dziesięciu rezerwatów przyrody całego obszaru Krainy. Są to:

- Rezerwat leśny Jabłonna (o powierzchni 21,66 ha), chroniący resztki naturalnych zbiorowisk leśnych o dużym zróżnicowaniu typologicznym i siedliskowym, z fragmentami świetlistej dąbrowy. Urozmaicony zarówno siedliskowo jak i geomorfologicznie. W kierunku z północy na południe rezerwatu teren stopniowo się obniża, tworząc wąwozy erozyjne. W tej niżej położonej części występują zbiorowiska grądowe z drzewostanami dębowo-sosnowymi i dębowymi. Warstwę dolną tworzy grab z domieszką lipy drobnolistnej, dębu szypułkowego, klonu i wiązu polnego. W warstwie krzewów, oprócz wymienionych gatunków, występuje kruszyna i czeremcha zwyczajna. Zbiorowiska w części północnej rezerwatu są uboższe – borowe z fragmentami świetlistej dąbrowy. Dominują tu 140-letnie drzewostany sosnowe z udziałem dębu. Warstwę krzewów tworzą m.in. jałowiec, kruszyna, berberys oraz dąb szypułkowy. W warstwie runa do najciekawszych gatunków należą: koniczyna dwukłosowa, gorysz pagórkowaty, dzwonek brzoskwiniolistny, pięciornik biały.

Rezerwat leśny Jabłonna; fot. IK, HM

- Rezerwat leśno-łąkowy Wieliszewskie Łęgi (o powierzchni 18,6 ha), położony w pradolinie Narwi, chroniący zróżnicowane naturalne zbiorowiska roślinne, w tym zwłaszcza jedno z najbogatszych stanowisk storczyków na Mazowszu. W rezerwacie występują też liczne gatunki ptaków, w tym – ze względu na środowisko rezerwatu i bliskość Narwi i Jeziora Zegrzyńskiego – remiz, kaczka krzyżówka i czapla siwa.

Rezerwat leśno-łąkowy Wieliszewskie Łęgi; fot. HM

- Rezerwat leśny Bukowiec Jabłonowski (o powierzchni 37,74 ha). Największe walory rezerwatu to zróżnicowanie drzewostanów i zbiorowisk leśnych – od borów po grądy, przewaga starych drzewostanów zarówno iglastych jak i liściastych, a także wyspowe rozmieszczenie odnawia-

Rezerwat leśny Bukowiec Jabłonowski; fot. HM

jącego się buka poza jego naturalnym zasięgiem. To także obecność dorodnych egzemplarzy brzozy czarnej. Około 70% powierzchni pokrywa roślinność lasów mieszanych z panującym dębem, udziałem sosny, buka i brzozy brodawkowatej, sporadycznie brzozy czarnej. W warstwie krzewów licznie występują tu kruszyna i wiciokrzew. Wiek pojedynczych dębów i buków sięga 150 lat, niektóre z nich, zwłaszcza buki, osiągają wymiary pomnikowe. Znaczną powierzchnię zajmują bory świeże z runem czernicowo-wrzosowiskowym i ponad stuletnim drzewostanem.

- Rezerwat faunistyczny (ornitologiczny) Ławice Kiełpińskie (o powierzchni 803 ha), obejmuje 7-kilometrowy odcinek Wisły, na którym rzeka utworzyła liczne wyspy. W południowej części rezerwatu są to piaszczyste ławice o niskim stopniu rozwoju roślinności, będące miejscem lęgowym kolonii rybitw białoczelnych. W części północnej zlokalizowane są starsze wyspy pokryte wiklinowiskami. Najczęściej występują tu wierzba biała i purpurowa. Wśród awifauny najliczniejsze gatunki lęgowe to mewa pospolita, mewa śmieszka i rybitwa zwyczajna. Wśród rzadkich gatunków zalatujących należy wymienić siewkę złotą, biegusa zmiennego, kulika wielkiego, brodźca zmiennego oraz rybitwę popielatą. W gminie Jabłonna rezerwat zajmuje powierzchnię 387,7 ha.

Rezerwat Ławice Kiełpińskie; fot. HM

Rezerwat Kępy Kazuńskie; fot. HM

- Rezerwat wodny Kępy Kazuńskie (o powierzchni 544,28 ha), chroniący ze względów naukowych i dydaktycznych ostoje lęgowe rzadkich i ginących gatunków ptaków. Wisła na terenie rezerwatu tworzy liczne wyspy i starorzecza. Występuje tu roślinność w różnych stadiach sukcesji, od wodnej, poprzez szuwarową i bagienną, do lasów olszowych. Na piaszczystych łachach występują zbiorowiska *Limosella aquatica* i *Cerperus fuscus* oraz lepiężnika kutnerowatego. Wyspy starsze porośnięte są głównie wierzbami krzaczastymi. Najczęstsze są tu wierzba wiciowa i wierzba trójpręcikowa, świadczące o przekształcaniu środowiska w łęg topolowo–wierzbowy. Fauna rezerwatu jest bogata w ptaki wodno-błotne, w tym około 30 gatunków lęgowych i 40 zalatujących. Z ptaków lęgowych najliczniej reprezentowana jest mewa pospolita, rybitwa zwyczajna oraz rybitwa białoczelna. W gminie Jabłonna rezerwat zajmuje powierzchnię 116,93 ha.

Inne cenne obiekty przyrodnicze

- Park przypałacowy w Jabłonnie
  Jest to jedyne miejsce w Krainie Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego, skupiające na stosunkowo niewielkiej powierzchni (46,56 ha) taką liczbę drzew będących pomnikami przyrody. Jest ich ponad 50, więcej niż połowa wszystkich pomników przyrody na terenie Krainy i są bardzo zróżnicowane – 9 gatunków. W latach 1775–1779, na podstawie projektu wybitnego królewskiego architekta Dominika Merliniego wybudowano pałac. W 1837 roku został on przebudowany, zgodnie z projektem Henryka Marconiego. W drugiej połowie XVIII w. na miejscu barokowego ogrodu, powstał piękny, angielski park krajobrazowy, projektu Szymona Bogumiła Zuga. Kiedy w 1882 roku właścicielką Jabłonny została Anna z Tyszkiewiczów Dunin-Wąsowiczowa, park znacznie przekształcono. Drzewostan uformowano w wielkie klomby, a dziedziniec przed pałacem obsadzono drzewami i krzewami. Dominującymi gatunkami drzew są: dąb szypułkowy, lipa drobnolistna, klon zwyczajny, topola biała, grab pospolity, jesion wyniosły i wiąz szypułkowy. Rzadziej występują: wiąz pospolity, klon polny, iglicznia trójcierniowa, kasztanowiec biały,

czeremcha zwyczajna. Z drzew iglastych, rośnie tu modrzew europejski, sosna zwyczajna, świerk pospolity. Wiek drzew występujących na terenie parku jest bardzo zróżnicowany – od około 100-150-letnich wiązów, lip, grabów, modrzewi po około 200-letnie dęby. Ochronie podlegają drzewa należące do 9 gatunków: dąb szypułkowy, grab pospolity, topola biała, modrzew europejski, wiąz szypułkowy, klon zwyczajny, jesion wyniosły, lipa drobnolistna. Perełką jest iglicznia trójcierniowa *gleditsia triacanthos* – gatunek północnoamerykański, spokrewniony z robinią akacjową. Rośnie w alei prowadzącej do łuku triumfalnego, dedykowanego księciu Józefowi Poniatowskiemu. Za pałacem w pobliżu wału przeciwpowodziowego rosną cztery olbrzymie topole białe – najgrubsza ma prawie 6 metrów obwodu.

Park w Jabłonnie, część frontowa; fot. IK

Przypałacowy park w Jabłonnie, oś widokowa z tyłu pałacu; fot. IK

Stare drzewa w parku; fot. JMV

- Pomnikowe drzewa
  Poza rezerwatami i przypałacowym parkiem w Jabłonnie, okazałe drzewa można podziwiać w wielu miejscach obszaru w widłach Narwi i Wisły. Są wśród nich: dęby w Górze w gminie Wieliszew, dęby w otoczeniu rezerwatu Jabłonna, lipy koło leśniczówki Poniatów, skupisko dębów na południowy zachód od Poniatowa – wśród nich dąb Maciek, dęby w Dąbrowie Chotomowskiej, kasztanowce i dąb w północno-zachodniej części Chotomowa, dęby na północ oraz lipa i jałowiec na południe od Józefowa w gminie Nieporęt, lipa Agata i sosna w pobliżu kościoła w Nieporęcie. Jest to tylko część z tych wspaniałych tworów przyrody ożywionej występujących na obszarze.

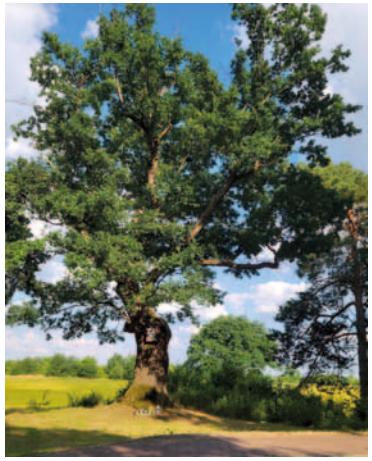

Okazały dąb w Górze w gminie Wieliszew pełni także funkcję sakralną; fot. IK

- Zespoły przyrodnicze
  Cenne obiekty przyrodnicze na obszarze to także trzy zespoły przyrodnicze:
  - zespół łąkowo-wodny i leśny Jezioro Klucz oraz las Sikory,
  - zespół torfowo-leśny Kałuszyn,
  - zespół torfowo-leśny Poddębie,
  Wszystkie położone są w gminie Wieliszew.

- Obiekty przyrody nieożywionej
  Praktycznie cały obszar w widłach Narwi i Wisły pokryty jest utworami akumulacji eolicznej. Są to wały i pola wydmowe. Niektóre z nich są na tyle znaczące, że mieszkańcy obszaru nadali im nazwy własne. Przykładem mogą być położone na zachód od miejscowości, od której wzięły nazwę, Chotomowskie Góry oraz znajdujące się w Lasach Nieporęckich: Łysa Góra koło Nieporętu, Piaseczna Góra i Powałowa Góra koło Kątów Węgierskich, czy Góry Wardziny w Uroczysku Wieliszew.

Między Bugiem a Kanałem Żerańskim

Jest to południowo-wschodnia część Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego, rozciągająca się wzdłuż lewego brzegu Narwi, między Bugiem na północy a Kanałem Żerańskim na południowym zachodzie. Obejmuje tereny gmin Dąbrówka i Radzymin oraz wschodnią część gminy Nieporęt.

Według systemu regionalizacji fizyczno-geograficznej Jerzego Kondrackiego, południowo-wschodnia część Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego leży w granicach trzech jednostek: Kotliny Warszawskiej (fragment zachodni – między Kanałem Żerańskim a, w przybliżeniu, wschodnią granicą gminy Nieporęt), Doliny Dolnego Bugu (północny pas przylegający do rzeki) i Równiny Wołomińskiej (fragment południowo-wschodni, największy). Kotlina Warszawska i Dolina Dolnego Bugu zostały już scharakteryzowane powyżej. Równina Wołomińska, stanowiąca północno-wschodni fragment Niziny Środkowomazowieckiej, to zdenudowana równina, w której podłożu występują iły wstęgowe. W przeszłości były one surowcową bazą dla rozwoju przemysłu ceramicznego. Przez Równinę płynie szereg rzek, dopływów Bugu i Narwi. Na obszarze Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego są to rzeki Czarna i Rządza, ta ostatnia zwana również Strugą.

Znaczną część obszaru Między Bugiem a Kanałem Żerańskim zajmują liczne kompleksy leśne, będące pozostałościami Puszczy Słupeckiej. Są to: Lasy Drewnickie, Uroczysko Białobrzegi, kompleks leśny między wsią Łosie i Kuligowem, kompleks leśny na zachód od Radzymina, kompleks leśny na zachód od Dąbrówki. To one, obok wód, stanowią o atrakcyjności rekreacyjnej i turystycznej obszaru.

Lasy Drewnickie; fot. IK

Uroczysko Białobrzegi na północ od Beniaminowa; fot. JMV

Obszary Natura 2000

Północny skraj obszaru, czyli Bug i jego dolina, objęty jest siecią Natura 2000. Są to, opisane powyżej:

- Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk Ostoja Nadbużańska na terenie gmin Dąbrówka i Radzymin,
- Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków Dolina Dolnego Bugu na terenie gminy Dąbrówka (2 323,9 ha).

Obszary te rozciągają się także po północnej stronie Bugu, na obszarze W Widłach Narwi i Bugu.

Niezrównane piękno doliny dolnego Bugu; fot. JMV

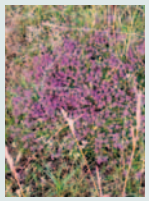

Klejnoty nadbużańskiej flory; fot. JMV

Ponadto na obszarze Między Bugiem a Kanałem Żerańskim znajdują się dwa mniejsze powierzchniowo obszary Natura 2000. Są to:

- Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk Łęgi Czarnej Strugi o powierzchni 38,8 ha. Chroni on siedlisko – lasy łęgowe i nadrzeczne zarośla wierzbowe. Jest to obniżona niecka z odpływem wód do rzeki Czarna. Obszar położony jest w południowo-wschodniej części gminy Nieporęt. Dominują drzewostany olszowe lub mieszane, z przewagą olchy w wieku 25 do 75 lat. Na obrzeżach spotykane są młodsze drzewostany mieszane, z przewagą olszy i z domieszką osiki, brzozy, dębu i grabu. W warstwie górnej drzew występuje również wiąz szypułkowy. Dolną warstwę tworzą: lipa drobnolistna, wiąz szypułkowy, jawor, grab, jesion oraz olsza i dąb. Podszyt jest niezbyt bujny – składa się z czeremchy, leszczyny, grabu, lipy drobnolistnej, jaworu, jarzębiny, kruszyny, dębu szypułkowego oraz kaliny i porzeczki czarnej. Największą wartość przyrodniczą ma środkowa część obszaru z górnym piętrem drzewostanu, wykształconym przez olszę czarną i wiąz szypułkowy. Ponadto, stwierdzono tu 3 gatunki zwierząt wymienione w Załączniku II Dyrektywy Rady 92/43/EWG. Obszar praktycznie pokrywa się z terenem rezerwatu leśnego o tej samej nazwie. Położony jest na południowo-zachodnim krańcu gminy Nieporęt.

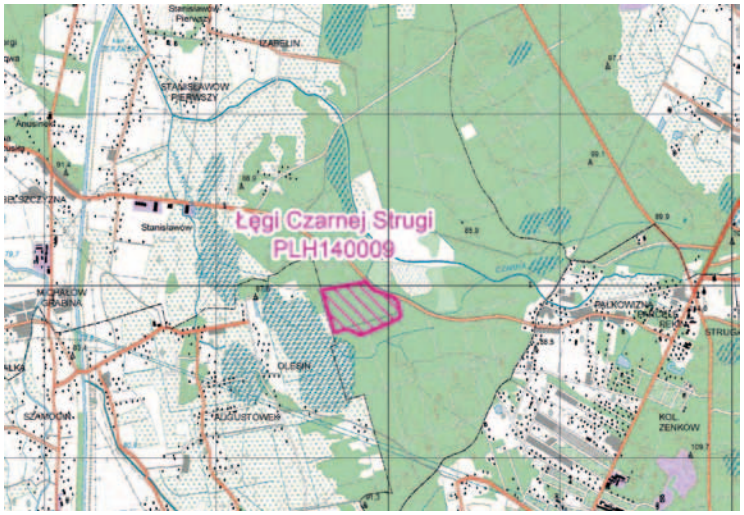

Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk Łęgi Czarnej Strugi.
Źródło: http://natura2000.gdos.gov.pl/wyszukiwarka-n2k

- Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk Krogulec o powierzchni 113,1 ha. Obszar położony jest na zachód od wsi Dąbrówka, w odległości około dwóch kilometrów. Na ostoję składają się dwa, niewielkie zbiorniki wodne, Krogulec i Glinianka. Pierwszy z nich jest zbiornikiem naturalnym, drugi natomiast pozostałością wyrobiska, z którego niegdyś wydobywano glinę, na potrzeby położonej w jego pobliżu cegielni (jej ruiny zachowały się do dzisiejszego dnia). Zbiornik Glinianka jest obecnie silnie porośnięty roślinnością szuwarową i bardzo płytki. Jezioro Krogulec jest jeziorem śródleśnym o kwaśnym odczynie i brunatnym zabarwieniu i niską produktywnością biologiczną. Jest to tzw. jezioro dystroficzne. Zbiornik jest bardzo cenny pod względem przyrodniczym, jest bowiem, jednym z niewielu znanych na Mazowszu, stanowiskiem strzebli błotnej – ryby zapisanej w Polskiej Czerwonej Księdze zwierząt jako gatunek silnie zagrożony wyginięciem. Szczególne znaczenie dla zachowania tego gatunku ma większe jezioro, będące obecnie jednym z największych stanowisk strzebli błotnej w Polsce. Obszar jest położony na terenie gminy Dąbrówka.

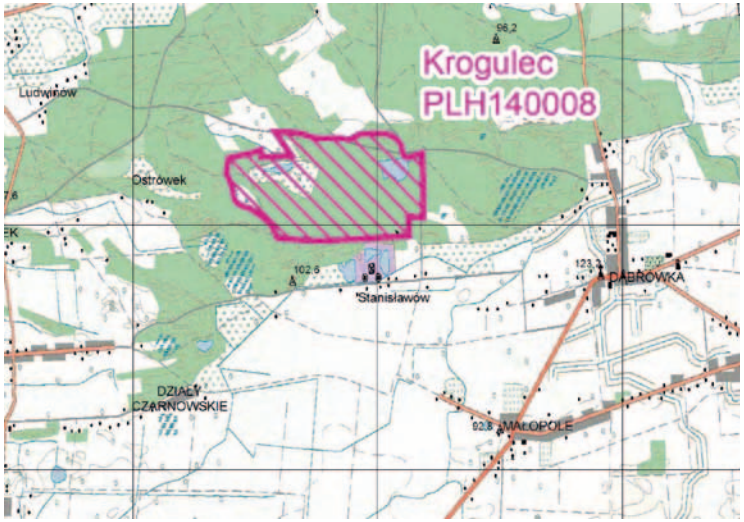

Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk Krogulec.
Źródło: http://natura2000.gdos.gov.pl/wyszukiwarka-n2k

Rezerwaty

- Rezerwat leśny Puszcza Słupecka (o powierzchni 160,6 ha) znajduje się w gminie Nieporęt, w leśnictwie Czarna Struga. Rozciąga się wzdłuż rzeki Czarnej po obu jej stronach. Chroni zróżnicowane zbiorowiska leśne: łęgi, grądy i bór mieszany. 80% drzewostanu stanowią olsza i brzoza. Jest to jeden z cenniejszych obszarów leśnych na Mazowszu, z bogatymi stanowiskami roślin chronionych, rzadkich i zagrożonych wyginięciem, m.in. silnie trującego wawrzynka wilcze łyko. Na terenie rezerwatu stwierdzono też występowanie żmii zygzakowatej.

Rezerwat leśny Puszcza Słupecka; fot. IK, HM

- Rezerwat leśny Łęgi Czarnej Strugi (o powierzchni 39,5 ha), podobnie jak rezerwat Puszcza Słupecka, z którym graniczy od południa, znajduje się w gminie Nieporęt, w leśnictwie Czarna Struga. Rezerwat powstał w celu ochrony fragmentu naturalnych lasów łęgowych charakterystycznych dla Kotliny Warszawskiej. Są to zbiorowiska łęgów wiązowo-jesionowych oraz olszowo–jesionowych. W składzie gatunkowym drzewostanu dominuje olsza czarna z domieszką brzozy, topoli osiki, dębu szypułkowego oraz grabu. Bogaty jest skład gatunkowy roślinności zielnej i krzewiastej. Na uwagę zasługuje pojedyncze występowanie jesionu, wiązu szypułkowego, a także jaworu.

Rezerwat Łęgi Czarnej Strugi; fot. HM

Inne cenne obiekty przyrodnicze

- Parki przypałacowe
  Przy pałacu w Ślężanach w gminie Dąbrówka znajduje się, założony na planie kwadratu o powierzchni 2,6 ha, park krajobrazowy z XIX wieku. Króluje w nim starodrzew, a prowadzi do niego klimatyczna aleja kasztanowcowa. W drzewostanie przykuwa uwagę ponad 100-letni, majestatyczny dąb. Z parku roztacza się piękny widok na rzekę Bug i jej dolinę. Także przy pałacu w Chajętach, położonym około 7 kilometrów w linii prostej na południe od Ślężan, znajduje się park z pierwszej połowy XIX wieku. Rosną w nim jesiony, czarne topole, lipy i sosny. Niestety, aktualnie park nie jest dostępny dla zwiedzających.

Fragment parku przy pałacu w Ślężanach; fot. IK

- Pomnikowe drzewa
  Okazałe drzewa rosną w wielu miejscach obszaru. Szczególnie dużo jest ich w jego zachodniej części – w gminie Radzymin i gminie Nieporęt. Są to m.in.: Dęby Mocarze – skupiska dębów na wschód od Arciechowa i przy drodze Arciechów – Stare Załubice; dęby w Starych Załubicach; skupisko dębów i wiąz w Rudzie oraz dęby w Borkach; Dęby Gajowego w Uroczysku Czarna Struga w Lasach Drewnickich, przy czerwonym szlaku – Obwodnicy Turystycznej Warszawy (wszystkie w gm. Radzymin); dęby w Białobrzegach – przy ul. Wojska Polskiego oraz przy jeziorze Płoć i drodze wiodącej do cmentarza jeńców sowieckich; dąb Jan Kazimierz – między Beniaminowem i Dąbkowizną, przy czerwonym szlaku rowerowym.

Okazały dąb w Borkach, gmina Radzymin; fot. IK

- Obiekty przyrody nieożywionej
  Krajobrazową i przyrodniczą atrakcyjność obszaru Między Bugiem a Kanałem Żerańskim zwiększają obiekty przyrody nieożywionej, jakimi są kulminacje wydmowe, lokalnie zwane górami lub górkami. Są to między innymi: Góra Św. Antoniego i Kozia Góra na południe od Słupna, Złodziejska Góra koło Zamostków Wólczyńskich, Górki Radzymińskie koło Teodorowa, wydmy położone na północ od Dąbrówki w miejscowości Dręszew-Góry.

„MAZURY" W ZASIĘGU RĘKI. TURYSTYKA WODNA

Charakterystyczną cechą Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego jest bardzo znaczący, unikalny na Mazowszu, udział wód w powierzchni obszaru wynoszący około 8% (na podstawie materiałów z Urzędów Gmin oraz L. Butowski, *Strategia rozwoju turystyki i promocji regionu dla obszaru działania Związku Stowarzyszeń Partnerstwo Zalewu Zegrzyńskiego*, Warszawa 2007).

Przez obszar przepływają aż trzy z czterech największych rzek Polski: Wisła, Narew i Bug.

Narew poniżej zapory w Dębem; fot. JMV

Bug koło Barcic w gminie Somianka; fot. IK

Bug w Ślężanach w gminie Dąbrówka; fot. JMV

Połączenie Narwi i Bugu koło Serocka; fot. IK

Wody dwóch ostatnich rzek zostały w 1964 roku spiętrzone zaporą w Dębem, tworząc Zbiornik Zegrzyński (nazwa oficjalna: Jezioro Zegrzyńskie, nazwa potoczna: Zalew Zegrzyński) – sztuczne jezioro przepływowe o powierzchni 3300 ha, średniej głębokości 5,7 m i pojemności 94,3 mln m^3, służące zaopatrzeniu w wodę pitną dla

Zapora w Dębem; fot. JMV

Jezioro Zegrzyńskie, widok od strony Nieporętu; fot. IK

Warszawy, ochronie przed powodziami, produkcji energii elektrycznej oraz celom rekreacyjno-wypoczynkowym.

Z Jeziora Zegrzyńskiego wypływa, przechodzący przez południową część obszaru, Kanał Żerański o długości 18 km (nazwy nieoficjalne: Królewski, Żerań-Zegrze), który przez śluzę na Żeraniu łączy szlaki żeglugowe Wisły i Narwi. Ponadto Krainę Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego, gminy Nieporęt, Wieliszew i Jabłonna, przecinają jeszcze następujące, znacznie mniejsze, kanały: Bródnowski, Wieliszewski, Komornicki i Henrykowski.

Kanał Żerański w Nieporęcie; fot. IK

Wypływ Kanału Żerańskiego z Jeziora Zegrzyńskiego; fot. JMV

Sieć hydrograficzną obszaru tworzą również mniejsze cieki: Rządza, Czarna, Beniaminówka, Klusówka, a także wiele małych zbiorników wodnych. Są to jeziora: Chojno, Klucz, Góra, Olszewskie, Drzążewo, Trzciańskie, Wieliszewskie, Kwietniówka, Płoć, Przerwaniec, Parów Koński oraz Stary Bug. Większość z nich to fragmenty starorzeczy Bugu lub Narwi.

Rządza w Starych Załubicach; fot. IK

Rzeka Czarna w Lasach Drewnickich; fot. IK

Beniaminówka w Małołęce w gminie Nieporęt; fot. IK

Jezioro Chojno w gminie Serock; fot. IK

Jedna z odnóg jeziora Stary Bug we wsi Cupel w gminie Serock; fot. IK

Jezioro Góra w gminie Wieliszew; fot. IK

Jezioro Płoć w Białobrzegach; fot. IK

Jezioro Kwietniówka koło Wieliszewa; fot. IK

Wody obszaru mają wielkie walory ekologiczne – stanowią one, zarówno same jak i w połączeniu z przyległymi obszarami lądu, środowisko życia wielu gatunków roślin i zwierząt.

Rozlewiska Bugu to rezerwuar wody i środowisko życia wielu organizmów; fot. JMV

W odniesieniu do królestwa zwierząt, ich znaczenie jest szczególnie duże dla ryb, płazów oraz dla ptaków. Znaczenie to zostało docenione poprzez zastosowanie odpowiednich form ochrony tych środowisk. Są wśród nich obszary Natura 2000: Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków Dolina Środkowej Wisły, Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków Puszcza Biała, Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków Dolina Dolnego Bugu, Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk Jezioro Krogulec oraz rezerwaty: ornitologiczny Ławice Kiełpińskie i wodny Kępy Kazuńskie.

Więcej informacji na temat ekologicznych walorów wód i terenów przywodnych zawiera rozdział *Podstołeczna arka Noego*.

Wody Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego mają też zasadnicze znaczenie dla atrakcyjności rekreacyjnej i turystycznej tego obszaru. Chociaż propagowanie walorów rekreacyjnych nie jest właściwym celem tej publikacji, to jednak nie sposób całkowicie pominąć tego aspektu. Obszar przez cały rok, aczkolwiek głównie w sezonie ciepłym, dzięki swoim zasobom wody przyciąga tysiące osób spragnionych kontaktu z naturą. Liczba domów rekreacyjnych na obszarze szacowana jest na ponad 20 tysięcy. Oznacza to, że liczba osób zamieszkujących na nim sezonowo powiększa się nawet o 100% – z około 100 tysięcy do około 200 tysięcy. Kolejna grupa odwiedzających obszar to goście jedno- i kilkudniowi, którzy koncentrują w centralnej części, wokół Jeziora Zegrzyńskiego. Korzystają oni z bogatej oferty usług rekreacyjnych i pobytowych. Znacznie mniej przedstawicieli tej grupy odwiedza części: zachodnią i wschodnią obszaru. Tak więc, osoby szukające spokoju i możliwości kontemplowania piękna natury mogą je najłatwiej znaleźć właśnie tam.

Dzika Plaża w Nieporęcie. Wbrew nazwie ma dobrą infrastrukturę rekreacyjną; fot. JMV

Tak jak i miejska plaża w Serocku; fot. IK

Turystyka wodna

Większość akwenów wodnych Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego stwarza warunki do uprawiania turystyki wodnej, rozumianej jako przemieszczanie się po wodach obszaru w celach poznawczych. Główne szlaki wodne, nadające się do wykorzystania, to Narew i Bug oraz Jezioro Zegrzyńskie. Korzystając z ich wód można dotrzeć do wielu atrakcji kulturowych i przyrodniczych.

Na szlaku wodnym Bugu są:
- Barcice z drewnianym kościołem z połowy XVIII wieku i ciekawym cmentarzem,
- pałac von Egertów i restauracja w Ślężanach,
- Popowo Kościelne z imponującym neogotyckim kościołem, cmentarzem rzymsko-katolickim i pozostałościami kirkutu (cel dla dociekliwych, nie jest łatwo go znaleźć), Dębem Wolności i pozostałościami starej zabudowy,
- Popowo Parcele z pałacem Skarżyńskich (niestety, nie udostępnianym do zwiedzania przez użytkujące go Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji),
- uroczy i arcyciekawy skansen w Kuligowie,
- obszary Natura 2000: Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków Puszcza Biała, Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk Ostoja Nadbużańska, Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków Dolina Dolnego Bugu.

Główne atrakcje szlaku wodnego Narwi i Jeziora Zegrzyńskiego to:
- Serock z jego wybrukowanym kocimi łbami rynkiem, XVI-wiecznym kościołem w stylu gotyku mazowieckiego, grodziskiem Barbarka, plażą i kąpieliskiem, multimedialną Izbą Pamięci i Tradycji Rybackich,
- Jadwisin z leśnymi rezerwatami Jadwisin i Wąwóz Szaniawskiego, pomnikowym głazem narzutowym, pałacem Radziwiłłów i pozostałościami dworku Szaniawskich,
- Zegrze z pałacem Krasińskich i otaczającym go parkiem oraz carskimi fortami,
- Białobrzegi z pomnikiem Legionistów Piłsudskiego i koszarami – miejscem internowania oficerów Legionów Polskich oraz cmentarzem żołnierzy sowieckich – jeńców wojennych zamęczonych przez Niemców,
- Nieporęt z wotywnym kościołem króla Jana Kazimierza,
- rezerwat florystyczny Wieliszewskie Łęgi,
- Wieliszew z cmentarzem polskich żołnierzy poległych w kampanii wrześniowej 1939 roku oraz z monumentalną, klasycystyczną kaplicą cmentarną Kamieńskich,
- zespół przyrodniczo-krajobrazowy Dębe,
- zapora wodna i hydroelektrownia w Dębem,
- wieś Góra z ruinami pałacu Poniatowskich i zabytkowymi: spichrzem, kuźnią i oficyną (oraz z zabytkami okresu PRL).

Bug, Narew i Jezioro Zegrzyńskie zasadniczo nie są trudnymi szlakami wodnymi. Niemniej jednak, jak każda relatywnie duża woda, wymagają uwagi i rozwagi, także ze względu na duży ruch wszelkiego rodzaju jednostek pływających, oraz osoby kąpiące się czy pływające. W wietrzne dni tworzy się krótka i dość wysoka fala, zwłaszcza na jeziorze, stanowiąca zagrożenie dla mniejszych jednostek i mniej doświadczonych „kapitanów".

Dla płynących z Jeziora Zegrzyńskiego dalej, w dół Narwi, wyzwaniem będzie pokonanie zapory w Dębem, która generalnie nie jest do tego przystosowana. Zaleca się wcześniejszą wizję lokalną – rozpoznanie możliwości bezpiecznego przycumowania przed zaporą (uwaga na możliwy silny nurt!) i przetransportowania kajaka lądem w miejsce, z którego będzie można bezpiecznie odpłynąć i kontynuować spływ. Miejsce takie znajduje się aż za utworzonym kilkaset metrów poniżej zapory progiem spowalniającym nurt rzeki. W grę wchodzi jedynie prawy brzeg, gdyż przy lewym usytuowana jest elektrownia wodna. Próby pokonania progu mogą się zakończyć śmiertelnie, co, niestety, miało już miejsce.

Szlak wodny Wisły

Do głównych szlaków wodnych obszaru należy także odcinek Wisły w obrębie gminy Jabłonna, stanowiący południową granicę naszej Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego. Jednak Wisła jest słabo zagospodarowana turystycznie (jeśli, w odniesieniu do interesującego nas jej fragmentu, w ogóle można mówić o takim zagospodarowaniu) – brakuje nie tylko pomostów, ale nawet w miarę dogodnych miejsc do wodowania i cumowania jednostek pływających. Rzeka może też być wyjątkowo niebezpieczna ze względu na nieprzewidywalne i zmienne ukształtowanie dna oraz wszystko, co może się kryć pod powierzchnią wody: pnie, gałęzie i korzenie drzew, a czasem również elementy konstrukcji stalowych, betonowych, różnorodne przedmioty o różnych gabarytach, które ktoś postanowił ulokować w rzece lub które zabrała z brzegu sama. Dlatego spływ Wisłą można polecić tylko doświadczonym wodniakom, dobrze umiejącym „czytać wodę" i rozumiejącym związane z nią zagrożenia.

Przy spełnieniu tego warunku jest to szlak wodny ze wszech miar godny polecenia. Płynąc Wisłą możemy odwiedzić: pałac i park w Jabłonnie, rezerwat leśny Jabłonna czy Warsaw Golf Club. Jednak główną atrakcją będzie sama rzeka, która zachowała naturalny stan. Dwa rezerwaty przyrody, Ławice Kiełpińskie i Kępy Kazuńskie, obejmujące koryto rzeki, w tym wiślane wyspy, a także jej brzegi, chronią rzadką awifaunę i jej środowisko bytowe. Cumowanie, a zwłaszcza biwakowanie na terenach rezerwatów jest zabronione, by nie płoszyć ptactwa, ale możemy cieszyć się widokiem ich mieszkańców i samych rezerwatów, powoli i w ciszy przez nie przepływając.

Inne szlaki

Do turystyki wodnej, oczywiście jednostkami o odpowiednich gabarytach i zanurzeniu, nadają się także inne szlaki Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego. Należy do nich przede wszystkim Kanał Żerański, łączący poprzez śluzę na Żeraniu, Wisłę z Jeziorem Zegrzyńskim i Narwią. Parametry kanału umożliwiają poruszanie się po nim całkiem dużym jednostkom (takim jak statek turystyczny Zefir), więc należy zachować ostrożność. Dzięki liczącemu 18 kilometrów długości kanałowi, można do Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego dotrzeć z Warszawy wodą.

Kajakarze mogą jeszcze korzystać z rzeki Rządzy (zwanej także Strugą) oraz – na odcinkach zależnych od poziomu wód i własnej motywacji – rzek: Czarnej i Beniaminówki. Wszystkie te cieki płyną przez południową część Krainy, obszar Między Bugiem a Kanałem Żerańskim.

Rejsy

Wodne wojaże po Krainie Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego niekoniecznie muszą się wiązać z posiadaniem czy czarterowaniem jednostek pływających. Można je też odbyć w charakterze uczestnika rejsów oferowanych przez kilka podmiotów. Ich lista podlega fluktuacjom, aktualną można znaleźć w internecie. W 2021 roku stałe połączenia oferowały: Żegluga Mazowiecka, Warszawski Transport Publiczny oraz Fundacja Obserwatorium Zrównoważonego Rozwoju we współpracy ze Stowarzyszeniem na rzecz Promocji i Rozwoju Zalewu Zegrzyńskiego.

Do najdłużej działających na tym rynku firm należy Żegluga Mazowiecka. Z mola w Serocku regularnie kursuje statek Żeglugi Mazowieckiej, którym można przeprawić się przez Narew i dotrzeć w różne miejsca Zalewu.

Statek Żeglugi Mazowieckiej Albatros; fot. IK

Serock z położoną na cyplu utworzonym przez zbieg Narwi i Bugu miejscowością Cupel oraz z położonym tuż poniżej ujścia Bugu do Narwi, Arciechowem łączą katamarany pasażerskie Albatros, którymi można przewieźć także rowery. Na statkach są dostępne bezpłatne materiały krajoznawcze dotyczące Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego: przewodniki, mapy szlaków wodnych i rowerowych oraz ulotki z rozkładem rejsów katamaranów. Wiąże się to z funkcją statków jako mobilnych punktów informacji turystycznej. Te i inne materiały można już wcześniej pobrać ze strony **www.jeziorozegrzynskie.info**, należącej do współarmatora katamaranów – Stowarzyszenia na Rzecz Promocji i Rozwoju Zalewu Zegrzyńskiego.

Katamarany Stowarzyszenia i Fundacji Obserwatorium Zrównoważonego Rozwoju pływają także na trasie: Zegrze – Arciechów – Cupel – Kuligów – Popowo – Kuligów – Cupel – Arciechów – Zegrze. Umożliwiają turystom poznanie mniej zatłoczonej, wschodniej części Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego, o wielkich walorach przyrodniczych. Służą bowiem także jako promy pozwalające pieszym i rowerzystom na przedostanie się na drugi brzeg Jeziora Zegrzyńskiego i Bugu.

Rejs katamaranem po Bugu w okolicy Kuligowa. W tle bazylika w Popowie Kościelnym; fot. IS

Więcej informacji na temat tych rejsów można znaleźć na stronach: **www.rejsy.mazowsze.pl** i **www.promy.mazowsze.pl**

W letnie weekendy Warszawskie Linie Turystyczne oferują rejsy statkiem z Warszawy do Serocka i z powrotem. Statek Zefir wypływa z przystani na Żeraniu i pokonując Kanał Żerański i znaczny odcinek Jeziora Zegrzyńskiego, dopływa do Serocka. Trasa rejsu prowadzi fragmentem szlaku wodnego Wisła – Narew – Biebrza – Niemen – Bałtyk. Szlak ten wytyczył w XVI wieku król Stefan Batory w celu ominięcia pruskich utrudnień dla eksportu drogą morską polskich towarów oraz dla ożywienia gospodarczego wschodnich terenów Rzeczypospolitej. W czasie rejsu statek podpływa w Zegrzu do pozostałości mostu na Narwi z 1897 roku, wysadzonego w 1915 roku przez wycofujące się wojska rosyjskie.

Zefir zabiera na pokład 98 pasażerów. Grill oraz bufet z ciepłymi i zimnymi napojami dają możliwość żywienia się na statku. Około dwugodzinny postój w Serocku pozwala na (nieco pobieżne) zwiedzenie miasta, po czym następuje powrót do Warszawy. W sumie wycieczka trwa około 9 godzin.

Aktualne warunki oferty można znaleźć na stronie Warszawskiego Transportu Publicznego: **https://www.wtp.waw.pl/**

Żegluga Mazowiecka i inne firmy oferują także okazjonalne rejsy swoich jednostek różnej wielkości na innych trasach. Jedną z tych jednostek, umożliwiających przewóz większej grupy osób, jest Jagodowy Ryś (**www.jagodowyrys.pl**).

„Zefir" na Kanale Żerańskim; fot. IK

ROWEREM WOKÓŁ ZALEWU

Rower to najbardziej, obok pojazdów wodnych o ekologicznym napędzie, godny polecenia środek poruszania się po Krainie Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego. Daje możliwość dotarcia prawie wszędzie, gdzie dojdzie pieszy, a można na nim pokonać dłuższe trasy. Oferta szlaków rowerowych na obszarze jest nawet bogatsza niż szlaków pieszych, gdyż ich łączna długość wynosi około 450 km (szlaków pieszych – około 170 km).

Infrastruktura informacyjna dla rowerzystów na obszarze Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego; fot. IK

Część szlaków wpisuje się w koncepcję i spełnia kryteria regionalnej sieci Velomazovia. Mają one w nazwie termin „trasa". Są to:

- Trasa Liwecka, znaki niebieskie: Nieporęt – Białobrzegi – Rynia – Siwek (most na Rządzy), długości 8,7 km. Znaczna część prowadzi wałem nad Jeziorem Zegrzyńskim, fragmentami przez lasy. Na trasie warte zobaczenia są: pomnik Legionistów, pomniki przyrody w Białobrzegach, cmentarz żołnierzy sowieckich, mini-zoo w Porcie Pilawa;
- Trasa Nadwiślańska Prawobrzeżna, znaki niebieskie: zespół pałacowo-parkowy w Jabłonnie – do granicy powiatu legionowskiego z Nowym

Pałacowy park w Jabłonnie to miejsce przyjazne dla rowerzystów; fot. IK

Pole golfowe w Rajszewie, w głębi wał wiślany, którym biegnie rowerowa Trasa Nadwiślańska Prawobrzeżna; fot. JMV

„Rowerostrada" wzdłuż Kanału Żerańskiego w Nieporęcie, fragment Trasy Narwiańskiej (odcinek I); fot. JMV

Koniec odcinka I Trasy Narwiańskiej to możliwość odświeżenia się na Dzikiej Plaży w Nieporęcie; fot. JMV

Dworem Mazowieckim, długości 14,4 km. Prowadzi wzdłuż wału przeciwpowodziowego Wisły. Na trasie warte zobaczenia są: pejzaże nadwiślańskie, zespół pałacowo-parkowy w Jabłonnie, pole golfowe w Rajszewie, rezerwaty faunistyczne Ławice Kiełpińskie i Kępy Kazuńskie;

- Trasa Narwiańska, znaki czerwone: Kobiałka – Nieporęt (odcinek I), Zegrze Południowe – Borowa Góra – Serock – Łacha – Gąsiorowo (odcinek II), długości 8,5 km i 16,5 km. Trasa związana jest z akwenami wodnymi: Kanałem Żerańskim, Zalewem Zegrzyńskim i Narwią. Znaczna część prowadzi wzdłuż dróg krajowych (nr 61 i 62) przez dwa najokazalsze mosty tego regionu (w Zegrzu i Wierzbicy). Warte zobaczenia są zabytki architektury w Serocku i, tamże, głaz narzutowy (granitognejs);
- Trasa Pułtuska, znaki czarne: PKP Warszawa Choszczówka – Legionowo – Skrzeszew – Dębe – Izbica – Guty – Zabłocie, długości 32,3 km. Prowadzi przez Lasy Legionowskie i Lasy Serockie, pokazując dolinę Narwi. Na trasie znajdują się: rezerwaty Bukowiec Jabłonnowski i Zegrze, zespół przyrodniczo-krajobrazowy Dębe, zapora wodna w Dębem;

Trasa Pułtuska w sąsiedztwie rezerwatu Bukowiec Jabłonowski; fot. BL

- Trasa Obwodowa, znaki zielone: Zegrze Południowe – Dębe – Poddębie – Sikory – Góra, długości 22,5 km. Prowadzi wzdłuż wału przeciwpowodziowego. Na trasie zobaczymy rezerwat Wieliszewskie Łęgi, miejsca lęgowe ptaków, zaporę wodną w Dębem, Łąki Krubińskie, zabytkowe obiekty we wsi Góra.

Poza trasami, przez Krainę Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego poprowadzi miłośników dwóch kółek i bliskiego kontaktu z naturą szereg szlaków. Nazwy szlaków wskazują ich przebieg, specyfikę lub wybitne postaci, którym zostały dedykowane. Są to:

- Szlak Nieporęcki, znaki żółte: Nieporęt, Plac Wolności – Białobrzegi – Rynia – Siwek – Beniaminów – Dąbkowizna – Wólka Radzymińska – Izabelin – Zamostki Wólczyńskie – Lasy Drewnickie – wał wzdłuż

W Lasach Drewnickich; fot. IK

Rowerzyści w Lasach Drewnickich; fot. IK

rzeki Czarnej, ul. Graniczna, Klonowa, Przyszłość – os. Dębina – Lasy Nieporęckie – Nieporęt. Szlak o długości 42,4 km i krętym przebiegu, prowadzi wzdłuż wału nad Jeziorem Zegrzyńskim, później przez łąki i lasy. Warte zobaczenia są: Fort Beniaminów, dąb Jan Kazimierz (pomnik przyrody). Można zboczyć do pomnika Strzelców Kaniowskich, upamiętniającego bohaterów wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku;

- Szlak Południowy, znaki zielone: PKP Legionowo – Wola Aleksandra – Nieporęt – Wólka Radzymińska – Zamostki Wólczyńskie – Kobiałka – Stanisławów Pierwszy – Michałów Grabina – Józefów – PKP Warszawa Choszczówka – Jabłonna – Rajszew – Chotomów – Legionowo, długości 58,7 km. Najdłuższy szlak rowerowy w rejonie Jeziora Zegrzyńskiego. Prowadzi przez ciekawe zakątki gmin Nieporęt i Jabłonna. Warto zobaczyć: zespół pałacowo-parkowy w Jabłonnie, pomnik poświęcony Strzelcom Kaniowskim w Zamostkach Wólczyńskich, rezerwaty Puszcza Słupecka i Jabłonna;
- Szlak Serocki, znaki żółte: Serock – rezerwat Wąwóz Szaniawskiego – Skubianka – rezerwat Zegrze – Moczydło – Wierzbica – Serock, długości 35,5 km. Szlak jest bardzo zróżnicowany krajobrazowo. Warto zobaczyć: zabytki Serocka, zespół pałacowo-parkowy w Jadwisinie, rezerwaty przyrody, ruiny dworku Szaniawskich, miejsca lęgowe ptaków, Uroczysko Wierzbica, głazy narzutowe;

Serock i pozostałe gminy Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego to raj dla rowerzystów; fot. IK

Szlak Serocki oferuje piękne krajobrazy; fot. IK

Rowerem można dotrzeć wszędzie – na pomoście z czasów PRL w Zegrzu; fot. JMV

- Szlak Wieliszewski, znaki czerwone: Wieliszew – Kwietniówka – Łajski – Uroczysko Poniatów – Olszewnica Stara – Uroczysko Bagno – PKP Janówek – Krubin – Łąki Krubińskie – Sikory – Topolina – Poddębie – Komornica – Wieliszew, długości 45,7 km. Pokazuje najciekawsze zakątki gminy Wieliszew: nadnarwiańskie łąki, uroczyska w lasach oraz pozostałości Fortu Janówek;

Ścieżka rowerowa i stacja naprawy rowerów w Wieliszewie; fot. IK

- Szlak Wschodni, znaki niebieskie: Łacha – Gąsiorowo – Tusin – Nowa Wieś – Kania Polska – Cupel – Łacha, długości 18,3 km. Trasa o charakterze przyrodniczym, prowadzi przez uroczyska Superunki i Bindugi, pokazuje pejzaże łąk nadnarwiańskich i nadbużańskich, daje możliwość obserwowania bociana białego;
- Szlak Zachodni, znaki żółte: PKP Janówek – Góra – Krubin – Uroczysko Kałuszyn – Klucz – Topolina – Kolonia Skrzeszew – Uroczysko Szybalin – Olszewnica Stara – Chotomów – Janówek Drugi – PKP Janówek, długości 35,4 km. Szlak uzupełniający do Wieliszewskiego, ciekawy przyrodniczo, daje możliwość zobaczenia zabytkowych obiektów w Górze;
- Szlak Krosowy, znaki czerwone: rezerwat Jabłonna – Lasy Chotomowskie – Trzciany – Skierdy – wał wiślany, długości 12,2 km. Atrakcyjny dla kolarzy przełajowych. Prowadzi przez wydmy śródlądowe, płaskie dukty leśne do wału przeciwpowodziowego Wisły. Można zboczyć do leśnej szkółki kontenerowej Skierdy lub nad Jezioro Trzciańskie. Szlak posiada dwie pętelki (oznaczone znakami czarnymi) z ostrymi podjazdami i zjazdami;

Trasa MTB na obszarze Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego; fot. BL

- Szlak na I linię obrony im. majora Stefana Waltera, znaki niebieskie: Radzymin (kolegiata) – Aleksandrów – Beniaminów – Rejentówka – Mokre – Stary Dybów – Emilianów – Stary Kraszew – Rżyska – Stary Janków – Ciemne – Radzymin, długości 37,4 km. Szlak upamiętnia bohaterów Bitwy Warszawskiej 1920 roku;
- Szlak na II linię obrony im. kapitana Stefana Pogonowskiego, znaki czerwone: Radzymin (kolegiata) – Rejentówka – Beniaminów – Dąbkowizna – Sieraków – Cegielnia – Radzymin, długości 27,4 km. Szlak upamiętnia bohaterów Bitwy Warszawskiej 1920 roku;
- Szlak im. Prymasa Tysiąclecia, znaki żółte: Rybienko Leśne – Loretto. Przez obszar Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego biegnie odcinek: Wszebory – Dąbrówka – Dręszew, długości 12 km;
- Szlak im. prof. Ludwika Maciąga (konny i rowerowy), znaki zielone: Popowo Parcele – Brok. Na obszarze Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego znajduje się odcinek: Popowo Parcele – Las Somiankowski, długości 10 km;
- Szlak główny gminy Somianka, znaki czerwone: Kręgi – Somianka – Barcice – Las Somiankowski, długości około 18 km. Jest to fragment dłuższego szlaku wykraczającego poza obszar gminy i naszej Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego. Szlak fragmentami pokrywa się ze Szlakiem polnym gminy Somianka i Szlakiem leśnym gminy Somianka. Na trasie można między innymi obejrzeć pałace w Kręgach i Somiance oraz XVIII-wieczny drewniany kościół i cmentarz w Barcicach;
- Szlak polny gminy Somianka (okrężny), znaki żółte: Somianka – Michalin – Wólka Somiankowska – Wola Mystkowska – Stary Mystkówiec – Ździebórz – Suwin – Somianka, długości 29,3 km. Szlak prowadzi przez malownicze, głównie rolnicze, obszary gminy. Na szlaku można także podziwiać różnorodne obiekty dziedzictwa kulturowego i historycznego;
- Szlak ptasi gminy Somianka (okrężny), znaki niebieskie: Somianka – Stare Płudy – Wólka-Parcele – Huta Podgórna – Popowo Parcele – Popowo Kościelne – Jackowo Dolne – Barcice – Somianka, długości 26,7 km. Szlak daje możliwość oglądania różnych gatunków ptaków: polnych (wschodni i północny odcinek pętli, leśnych – na Obszarze Specjalnej Ochrony Ptaków Puszcza Biała (zachodni odcinek pętli) oraz wodnych i przywodnych – na Obszarze Specjalnej Ochrony Ptaków Dolina Dolnego Bugu (południowy odcinek pętli);

Na szlaku ptasim gminy Somianka; fot. JMV

- Szlak leśny gminy Somianka (okrężny), znaki zielone: Somianka – Jasieniec – Kępa Barcicka – Gulczewo – Somianka, długości 18,2 km. Szlak, zgodnie z nazwą, prowadzi w większości przez kompleks Lasu Somiankowskiego, stanowiący część Obszaru Specjalnej Ochrony Ptaków Dolina Dolnego Bugu.

Jednym z najmłodszych elementów sieci szlaków rowerowych Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego jest Trasa rowerowa 100-lecia Niepodległości, otwarta, oczywiście na rowerach, w październiku 1918 roku przez władze i mieszkańców gminy Nieporęt i powiatu legionowskiego. Jest to ścieżka rowerowa o długości blisko 5 kilometrów, łącząca Białobrzegi z Beniaminowem, czyli dwa miejsca na obszarze związane z historią odzyskiwania przez Polaków niepodległości.

Na Trasie 100-lecia Niepodległości; fot. JMV, IK

„Rowerem po wodzie"

Naprzeciw potrzebom turystów pieszych i rowerowych wyszli armatorzy jednostek pływających po Krainie Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego: Stowarzyszenie na rzecz Promocji i Rozwoju Zalewu Zegrzyńskiego i Fundacja Obserwatorium Zrównoważonego Rozwoju. Katamarany Stowarzyszenia i Fundacji łączą w sezonie letnim Serock i Zegrze na północnym brzegu Jeziora Zegrzyńskiego z Arciechowem, Cupelem i Kuligowem na jego przeciwległym brzegu i na południowym brzegu Bugu. Łączą też Kuligów i Popowo Kościelne przedzielone nurtem Bugu. Katamarany dają pieszym i rowerzystom możliwość zwiedzenia całej wschodniej części Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego, bez konieczności dalekich podróży z jednego brzegu Bugu na drugi przez mosty w Wyszkowie lub w Zegrzu i Wierzbicy.

Rower i piękno nadbużańskiej natury; fot. JMV

„Rowerem po Narwi i Bugu"; fot. IK

Przeprawa katamaranem przez Bug; fot. IS

ZALEW *PER PEDES*. TURYSTYKA PIESZA

Kraina Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego usatysfakcjonuje także miłośników wędrówek pieszych. Tylko im, co zapewnia w dużym stopniu bezpieczeństwo komunikacyjne i większy spokój, są dedykowane na jej obszarze turystyczne szlaki piesze o łącznej długości około 170 kilometrów. Oczywiście wędrówki piesze nie muszą się odbywać tylko wytyczonymi szlakami, ale wybór tychże właśnie gwarantuje atrakcyjność krajobrazową, przyrodniczą i kulturową takiej wycieczki.

Szlak niebieski to najdłuższy szlak pieszy Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego, zaczynający się na granicy obszaru, na stacji kolejowej Warszawa Choszczówka, a kończący się w centrum Nieporętu. Jego długość wynosi 54,5 km plus 1,8 km łącznika do Kałuszyna. Szlak niejako opasuje południowo-zachodnią część Krainy W Widłach Narwi i Wisły. Biegnie przez Lasy Legionowskie, Jabłonnę, rezerwat leśny Jabłonna, Lasy Chotomowskie, pokonując w nich wał wydmowy Chotomowskich Gór, obok zabytkowego Fortu IV w Janówku, przez miejscowość Góra z pozostałościami majątku Poniatowskich, obok jeziora Góra – na tym odcinku biegnie przez prawie 5 kilometrów w bliskim sąsiedztwie Narwi. Następnie oddala się od rzeki przecinając malownicze Łąki Krubińskie, Łąki Kałuszyńskie i Łąki Kluczowskie obok miejscowości i jeziora Klucz, po czym wchodzi na leśno-rekreacyjne tereny północnej części Uroczyska Poddębie, docierając do zapory na Narwi w Dębem. Towarzyszy Narwi przez kolejne około 9 kilometrów, biegnąc wałem przeciwpowodziowym, co daje możliwość podziwiania rzeki i jej północnego, wysokiego brzegu. Rozstaje się z Narwią za Zegrzem Południowym, po przekroczeniu drogi krajowej nr 61 Warszawa – Augustów i drogi regionalnej nr 631, biegnącej na tym odcinku wzdłuż Jeziora Zegrzyńskiego. Ostatni odcinek szlaku, o długości 5,4 km, biegnie przez Lasy Nieporęckie, mijając kulminację wydmową o wdzięcznej nazwie Łysa Góra, by w Nieporęcie połączyć się z pieszą Obwodnicą Turystyczną Warszawy.

Początek/koniec szlaku żółtego przy Obwodnicy Turystycznej Warszawy nad Kanałem Żerańskim w Nieporęcie; fot. IK

Łącznikiem między dwoma końcami (stacją PKP Warszawa-Choszczówka i Nieporętem} szlaku niebieskiego jest pieszy **szlak żółty**, o długości 12,6 km. O ile szlak niebieski bierze początek po zachodniej stronie stacji kolejowej, to szlak żółty – po wschodniej i biegnie przez około 4 km przez Lasy Legionowskie w kierunku północno-wschodnim do Rembelszczyzny (gdzie w pobliżu szkoły można podziwiać pomnikową lipę i jałowiec) i Kątów Węgierskich, w których przekracza Kanał Bródnowski i wkracza na obszar kulminacji wydmowych (o czym świadczą takie nazwy jak Piaseczna Góra i Powałowa Góra) oraz obszar leśny Uroczyska Kąty Węgierskie, na których pozostaje praktycznie przez końcowe 5 km, aż do Nieporętu.

Szlak czerwony, będący fragmentem Obwodnicy Turystycznej Warszawy, jest drugim co do długości szlakiem pieszym Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego. Na jej obszarze ma długość około 43 km. Wkracza nań przy drodze ekspresowej S 8, obok miejscowości Nadma w gminie Radzymin, by przez około 9 kilometrów biec w kierunku północno-zachodnim przez kompleks Lasów Drewnickich. Mniej więcej w połowie tego odcinka przechodzi obok skupiska pomnikowych Dębów Gajowego, a jakieś 2 kilometry dalej – obok pomnika Strzelców Kaniowskich w Zamostkach Wólczyńskich. Omija od południowego zachodu Wólkę Radzymińską, a następnie skręca w kierunku zachodnim. Zmiana kierunku następuje po przekroczeniu rzeki Beniaminówki, wzdłuż której dalej biegnie przez około 3 km do Nieporętu. Na tym odcinku, między Małołęką a Nowolipiem, przechodzi obok grobu dwóch żołnierzy, z którym się wiąże ciekawa historia (patrz rozdział *Śladami Niepodległych*). Po przekroczeniu kładką pieszo-rowerową Kanału Żerańskiego dociera do centrum Nieporętu z barokowym kościołem wotywnym króla Jana Kazimierza i pomnikową lipą Agatą. Tam od niego odchodzi powyżej opisany szlak niebieski.

Obwodnica Turystyczna Warszawy nad Beniaminówką w Małołęce; fot. IK

Obwodnica Turystyczna Warszawy wraz z rowerowym Szlakiem Południowym w Nieporęcie; fot. IK

Przez kolejne około 2 km biegnie razem z rowerowym Szlakiem Południowym (zielone znaki), by 3 kilometry po rozstaniu się z nim przekroczyć drogę krajową nr 61 i chwilę potem osiągnąć stację PKP Wieliszew.

Skręcając wzdłuż drogi nr 61 w kierunku stacji PKP, szlak zostawia za sobą, w odległości około 1 km, bardzo ciekawy obiekt – dawny cmentarz garnizonowy wojsk carskich w pobliżu jeziora Kwietniówka. Miejsce to jest warte porzucenia na chwilę szlaku, by zanurzyć się w historię obszaru. Za stacją PKP Wieliszew szlak biegnie przez około 5 km przez zurbanizowany obszar Michałowa Reginowa i Łajsk, by powrócić na łono przyrody w Uroczysku Poniatów w Lasach Legionowskich, które będzie trawersował przez około 4 km, aż do Chotomowa. Odcinek przez Chotomów ma około 3 km długości i przechodzi przy stacji PKP. Po nim szlak wkracza w kompleks Lasów Chotomowskich, gdzie na terenie wydmowych, jakże by inaczej, Chotomowskich Gór krzyżuje się z południowym fragmentem pieszego szlaku niebieskiego i z rowerowym Szlakiem Krosowym. Dalej biegnie równolegle do szlaku niebieskiego, na południe od niego, by po około 10 km, w Wólce Górskiej, opuścić obszar Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego. Zanim to uczyni, minie od północy jezioro Trzciańskie, a od południa pozostałości carskiego Dzieła D10 (fortu XVIIIa) w Janówku Drugim.

Szlak żółty Jadwisin – Dębe, o długości 26,2 km, nie prowadzi cały czas, jak można by sądzić, wzdłuż brzegu Jeziora Zegrzyńskiego. Szlak rozpoczyna się przy drodze krajowej nr 61 i ul. Jerzego Szaniawskiego w Zegrzynku i tą ostatnią biegnie w stronę Jeziora Zegrzyńskiego przez rezerwat leśny Wąwóz Szaniawskiego, mijając liczne pomnikowe okazy drzew: sosny, lipę, jesiony wyniosłe i dęby oraz głaz narzutowy – pomnik przyrody nieożywionej. Przy jeziorze skręca w kierunku północnym,

a więc przeciwnym niż ten do Dębego. Biegnie między jeziorem a granicą rezerwatu leśnego Jadwisin, a następnie, cały czas wzdłuż jeziora, przez południową część Serocka, obok grodziska Barbarka i XVI-wiecznego kościoła w stylu gotyku mazowieckiego. Przy malowniczym serockim rynku zmienia kierunek na zachodni, opuszczając miasto ul. Nasielską. W Moczydle przechodzi w pobliżu grupy okazałych dębów i sosen oraz przy jeziorze Chojno, przy którym łączy się z rowerowym Szlakiem Serockim (również żółte znaki). Oba szlaki będą biegły razem przez około 12 km, aż do Jachranki, przez Uroczysko Zegrze, należące do kompleksu Lasów Serockich. Podążając za ich znakami dotrzemy też do rezerwatu leśnego i jednocześnie obszaru Natura 2000 Zegrze. Ostatni odcinek szlaku prowadzi wzdłuż (w pewnym oddaleniu) Jeziora Zegrzyńskiego – ulicą Nadbrzeżną w Izbicy, ul. Wiejską w Dębem, a następnie przez zaporę w Dębem drogą nr 632. Szlak kończy się około pół kilometra na południe od zapory, na terenie Komornicy.

W Dębem możemy kontynuować naszą wędrówkę w kierunku wschodnim szlakiem zielonym: Dębe – PKP Brody Warszawskie. Na obszarze naszej Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego szlak ten liczy tylko około 3,3 km, ale za to biegnie brzegiem Narwi, dając możliwość podziwiania jej. Wkrótce po opuszczeniu Krainy, oddala się od rzeki, kierując się na Lasy Pomiechowskie.

Szlak niebieski Lipniak-Majorat – Wyszków zaczyna się i kończy poza obszarem Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego. Jego 16-kilometrowy odcinek biegnie przez północno-wschodnią część Krainy W Widłach Narwi i Bugu: od okolic Wielęcina na północnym zachodzie gminy Somianka po Las Somiankowski na południowym wschodzie tejże gminy. Jego przebieg prawie pokrywa się z przebiegiem rowerowych szlaków: szlaku ptasiego gminy Somianka i szlaku leśnego gminy Somianka. Szlak towarzyszy Obszarom Specjalnej Ochrony Ptaków: Puszcza Biała i Dolina Dolnego Bugu w granicach Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego.

Szlak zielony Sieraków – PKP Zielonka biegnie przez południowo-wschodnią część Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego – Między Bugiem a Kanałem Żerańskim, na długości około 15 kilometrów. Zaczyna się na skraju Lasów Drewnickich, przy przystanku autobusowym w Sierakowie w gminie Radzymin, by po dwóch kilometrach wbiec na obszar gminy Nieporęt przy pomniku Strzelców Kaniowskich w Zamostkach Wólczyńskich. Stąd biegnie w kierunku południowym, aż do rezerwatu i obszaru Natura 2000 Łęgi Czarnej Strugi. Wcześniej towarzyszy zachodniej granicy rezerwatu Puszcza Słupecka.

Za rezerwatem Łęgi Czarnej Strugi szlak skręca w kierunku wschodnim, omijając od północy Marki i przecinając drogę ekspresową S8. Za nią opuszcza Lasy Drewnickie i biegnie łąkami wzdłuż rzeki Czarnej w okolicach Nadmy, za którą opuszcza także Krainę Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego, kierując się na południe w kierunku Zielonki.

PODWARSZAWSKA PODRÓŻ W PRZESZŁOŚĆ

PONIATOWSCY, POTOCCY, KRASIŃSCY, RADZIWIŁŁOWIE, CZARTORYSCY I INNI. DZIEDZICTWO HISTORYCZNE I KULTUROWE KRAINY DOLNEGO BUGU I JEZIORA ZEGRZYŃSKIEGO.

Obszar Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego jest zamieszkiwany od pradawnych czasów. Najstarsze ślady osadnictwa, znajdujące się w okolicach Krubina, Góry, Wieliszewa i Nieporętu, pochodzą ze schyłku paleolitu, z tzw. kultury świderskiej. Kolejna kultura, z okresu mezolitu, była dziełem ludów, które napłynęły z dzisiejszych północnych Niemiec. Została nazwana komornicką, gdyż jej, pochodzące sprzed 8 tysięcy lat p.n.e., narzędzia krzemienne zostały odnalezione w licznych stanowiskach archeologicznych na terenie wsi Komornica w gminie Wieliszew. Kultura ta obejmowała swym zasięgiem większą część Polski i fragment Niemiec. Na wydmowym wzniesieniu, zwanym Górami Wardziny, położonym między Wieliszewem a Łajskami, odkryto mezolityczne obozowisko z pozostałościami osadnictwa myśliwych i rybaków sprzed 7 tysięcy lat (m.in. liczne narzędzia krzemienne), a także słynne „groby kloszowe z Wieliszewa" z IV-III w. p.n.e. – 47 obiektów grobowych. We wsi Krubin odnaleziono ślady

osadnictwa ciągnące się od 3. tysiąclecia p.n.e., poprzez IV w. n.e. i okres wczesnośredniowieczny; we wsiach: Łajski, Olszewnica Stara, Skrzeszew i Kałuszyn – z okresu kultury halsztackiej.

W średniowieczu znaczna część obszaru należała do książąt mazowieckich (m.in. Serock, Nieporęt, Zegrze – do XIV wieku, Słupno w gminie Radzymin) oraz do Kościoła. W tym drugim przypadku była to własność biskupów płockich (m.in. Jabłonna, wzmiankowana w 1339 roku jako osada bartna, Wierzbica w gm. Serock), płockiego zakonu Norbertanek (Słomianka/Somianka, Barcice, Wólka Somiankowska, Płudy w gminie Somianka) oraz klasztoru kanoników regularnych reguły św. Augustyna w Czerwińsku nad Wisłą (Załubice w gminie Radzymin, Skrzeszew, Wieliszew, Izbica i Łajski/Łaziska). Wsie kościelne nie podlegały sprzedaży, podziałom, spadkom itp., tak jak wsie należące do szlachty. Podobnie jak miasta były zorganizowane w określony sposób. Na przykład, Somianka była zorganizowana na prawie niemieckim. Chłopi mieli ściśle określone prawa i obowiązki, dzierżawili ziemię, opłacając czynsz. Mieli prawo wychodu, czyli odejścia ze wsi po spełnieniu pewnych warunków. Na czele wsi stał sołtys, zwany też wójtem, dziedziczący to stanowisko. Miał prawo zakładania karczem i jatek. Przysługiwało mu też prawo do 1/6 części czynszów i 1/3 opłat sądowych. Ważnym uprawnieniem sołtysa było przewodniczenie ławie wiejskiej czyli wiejskiemu sądowi.

Później część ziem przeszła w ręce rodów szlacheckich. Na przykład, włości zegrzyńskie zostały w drugiej połowie XIV wieku nadane Sasinowi ze Smarzewa herbu Prawdzic, marszałkowi dworu księcia Bolesława III. Obejmowały one Zgierz (ówczesna nazwa Zegrza), Izdbicę (dzisiejszą Izbicę), Niechronkę (dziś Jachrankę), Skubiankę, Wyki i rozległe lasy na północ od nich. Jak znaczące były to dobra, świadczy fakt, że ich część, odziedziczona przez wnuczkę Sasina, Helenę herbu Rogala, należała do największych majątków na Mazowszu.

Na początku XVII wieku wzrosło znaczenie Nieporętu, co wiązało się z przeniesieniem siedziby królewskiej z Krakowa do pobliskiej Warszawy. Powstała wtedy drewniana siedziba myśliwska Wazów, co sprawiło, że w kolejnych dziesięcioleciach w Nieporęcie bawili królowie z tej dynastii: Zygmunt III, Władysław IV i Jan Kazimierz. Częścią programu pobytów królewskich były m.in. przedstawienia baletu na podstawie scenariuszy Jana Andrzeja Morsztyna. W 1668 roku zakończona została budowa kościoła – wotum króla Jana Kazimierza za uratowanie królestwa od szwedzkiego potopu.

Także Jabłonna zyskała dzięki Wazom jako rezydencja biskupia, gdy funkcję tę objął Karol Ferdynand Waza. Podobno właśnie tam oczekiwał on na rezultat wolnej elekcji po śmierci Władysława IV Wazy, w której konkurował ze swoim bratem Janem Kazimierzem, przebywającym w tym czasie na dworze w Nieporęcie.

W drugiej połowie XVII wieku wzrastała aktywność rodów magnackich, osiągająca wysoki poziom w połowie XVIII wieku. Następował rozwój majątków: Krasińskich – z siedzibą w Zegrzu i Poniatowskich – z siedzibą w Jabłonnie.

Po upadku powstania styczniowego nastąpiło uwłaszczenie chłopów. W jego rezultacie użytkowana przez nich część ziemi dworskiej stała się ich własnością.

I wojna światowa spowodowała duże zniszczenia, ale prawdziwą katastrofą była II wojna światowa i jej rezultaty, skutkujące unicestwieniem znacznej części zasobów materialnych obszaru, ale też – co ważniejsze – olbrzymimi stratami ludzkimi. Obejmowały one praktycznie całkowitą eksterminację ludności żydowskiej oraz wymazanie ze struktury społecznej klasy właścicieli ziemskich, która była nie tylko dysponentem zasobów kapitałowych, ale także nośnikiem kultury i ducha patriotycznego.

Mimo burzliwych dziejów, które odcisnęły swoje piętno w postaci wspomnianych zniszczeń, obszar zachował znaczącą ilość dóbr kultury materialnej, które świadczą o bogactwie jego historii i kultury. Do najważniejszych obiektów należą:

- wspomniane powyżej stanowiska archeologiczne,
- średniowieczny zespół urbanistyczny Serocka i późnogotycki kościół parafialny,
- pałac Poniatowskich i Potockich w Jabłonnie,
- kościół pw. NMP Niepokalanego Poczęcia z 1651 r. w Nieporęcie, wotum Jana Kazimierza po zwycięstwie nad Szwedami,
- drewniany, barokowy kościół z 1758 roku w Barcicach,
- klasycystyczna kolegiata z 1780 roku w Radzyminie,
- zespół dworski w Chajętach-Jaktorach z 1827 roku,
- monumentalna, klasycystyczna kaplica na cmentarzu parafialnym w Wieliszewie z 1834 roku,
- neorenesansowy pałac Krasińskich w Zegrzu,
- neogotycki kościół z 1865 roku w Chotomowie,
- neogotycki pałac Skarżyńskich w Popowie,
- pałac Radziwiłłów w stylu francuskiego renesansu w Jadwisinie,
- zespół pałacowy w Ślężanach z 1889 roku,
- XIX-wieczne zabytki architektury militarnej w Beniaminowie, Zegrzu, Dębem i Janówku,
- neobarokowy kościół z 1899 roku w Woli Kiełpińskiej,
- cmentarz żydowski w Serocku, z pomnikiem zawierającym zachowane macewy,
- dzieła cywilnej sztuki inżynieryjnej: Kanał Żerański i zapora na Narwi w Dębem z hydroelektrownią o mocy 20 MW.

Ważnym elementem niematerialnego dziedzictwa historycznego i kulturowego obszaru są zasłużone dla historii i kultury polskiej postacie. Wielu Polakom znane są takie nazwiska jak Poniatowscy i Potoccy, właściciele dóbr z siedzibą w Jabłonnie, Krasińscy i Radziwiłłowie, właściciele dóbr z siedzibą w Zegrzu, później w Jadwisinie, Cyprian Kamil Norwid, związany z gminą Dąbrówka, Jerzy Szaniawski, mieszkający w Zegrzynku dramaturg i prozaik, Witold Zglenicki, odkrywca złóż ropy na Kaukazie, związany z majątkiem w Dębem i pochowany w Zegrzu (obecnie w Woli Kiełpińskiej), czy też pisarskie małżeństwo Centkiewiczów, autorów książek podróżniczych o tematyce arktycznej.

Książęcy, królewski Serock

Jedną z najstarszych miejscowości w Krainie Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego i jednym z dwóch miast na obszarze, jest Serock. Pierwsza wzmianka o nim (w pisowni Syrozch) pojawiła się w tzw. falsyfikacie mogileńskim z 1065 roku. Początki Serocka wiążą się z zachowanym grodziskiem, zwanym Barbarką, funkcjonującym od XI do XIII wieku.

Miejsce grodziska Barbarka w Serocku; fot. JMV, IK

Osada powstała w sąsiedztwie połączenia Bugu z Narwią, na wysokim brzegu tej ostatniej, co sprzyjało zarówno obronie jak i handlowi, gdyż w miejscu tym łączyły się dwa ważne szlaki handlowe.

Panorama Serocka z przeciwległego brzegu Narwi; fot. IK

Archeolodzy znaleźli w Serocku przedmioty z bardzo odległych krain, m.in. dirhema – arabską monetę wybitą na przełomie 1005 i 1006 roku w miejscowości Uzgand w Turkiestanie (Azja Środkowa). Wiek XIV był dla Serocka okresem rozkwitu, który sprawił, że osada targowa, jaką Serock był dotychczas, przekształciła się w osadę miejską lokowaną na początku XV wieku na prawie chełmińskim. W 1425 roku książę Janusz I rozszerzył prawa miejskie Serocka.

Oryginalna przedwojenna zabudowa rynku; późnogotycki kościół pw. Najświętszej Maryi Panny; fot. IK

Po przyłączeniu się Mazowsza do Korony, Serock stał się miastem królewskim. Według lustracji z 1564 roku liczył około 1500 mieszkańców. Od XV do XVII wieku był miejscem odbywania sądów ziemskich. W 1567 roku król Zygmunt August potwierdził przywileje miejskie i nadał przywileje cechowe. W XVI wieku Serock był generalnie ludnym i zamożnym miastem, wyposażonym w 40 włók (około 700 hektarów) ziemi, 10 jatek i 2 młyny wodne. Miał prawo organizacji 3 jarmarków rocznie i cotygodniowych targów.

W czasie potopu szwedzkiego (1655 rok) miasto zostało, jak wiele innych na Mazowszu i w kraju, niemal kompletnie zniszczone i utraciło swoją świetność na ponad 200 lat. W 1660 roku wszystkie włóki czynszowe leżały odłogiem. W 1662 roku Serock zamieszkiwało zaledwie 66 osób, piętnaście lat później – niewiele więcej, bo około 200.

W 1808 roku Napoleon polecił wybudować twierdzę w Serocku jako element, razem z twierdzami w Modlinie i Pradze, obronnego trójkąta. Pozostałością tych umocnień jest bastion ziemny, tzw. Wały Napoleońskie przy boisku sportowym na ul. Pułtuskiej.

Pewne ożywienie gospodarcze w Serocku miało miejsce dopiero w okresie Królestwa Polskiego (1815–1918). W 1825 roku Serock miał 1008 mieszkańców. W 1845 roku założona została fabryka narzędzi rolniczych. Jednak miasto nie mogło się podnieść z ekonomicznego upadku. Według informacji z lat 60. XIX wieku, w kasie miejskiej zabrakło pieniędzy na

pokrycie bieżących wydatków. Był to los wielu miasteczek i z tego powodu w Królestwie Polskim większość małych miast została zamieniona w XIX w. na osady. Na samym Mazowszu takich miast było aż 66 – w tym Serock, który utracił prawa miejskie w 1869 roku.

Dopiero pod koniec XIX wieku nastąpiła pewna poprawa. Podstawowym czynnikiem wpływającym na lokalną gospodarkę były odbywające się 4 razy do roku jarmarki i cotygodniowe targi. W 1897 roku Serock liczył 3915 mieszkańców, a w 1900 r. – 5166, zaś w 1918 roku, w rezultacie I wojny światowej, ich liczba spadła do 4694. Odbudowa populacji miasta począwszy od drugiej połowy XIX wieku wiązała się w dużym stopniu z napływem ludności żydowskiej z terenów Rosji, który to proces dotyczył całego Królestwa Polskiego. W 1918 roku stanowiła ona połowę ludności miasta.

Po 1918 roku Serock odzyskał prawa miejskie. W 1939 roku miasto posiadało 4 małe zakłady przemysłowe i około 100 warsztatów rzemieślniczych, a liczba mieszkańców sięgała 6500. II wojna światowa oznaczała dla miasta olbrzymie straty ludzkie – zginęło 65%, tj. około 4000 mieszkańców miasta – głównie wskutek planowej zagłady ludności żydowskiej.

Rynek i ratusz w Serocku; fot. IK

W 1975 roku, czyli 30 lat po zakończeniu wojny, miasto zamieszkiwało tylko 2 800 osób. Nowy impuls rozwojowy dało utworzenie Jeziora Zegrzyńskiego. Powstały ośrodki szkoleniowo-wypoczynkowe, hotele, liczne domy rekreacyjne. Kolejnymi impulsami były zmiany ustrojowe 1989 roku, ustanowienie w 1990 roku samorządów gminnych oraz przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku. Dzięki pracowitości mieszkańców, także gospodarności samorządu i wsparciu finansowemu Unii Europejskiej miasto zmieniło swoje oblicze. Na rynku stanęły nowe, ale wierne historycznej zabudowie kamienice, wzniesiono nowy ratusz, powstała plaża miejska, a liczba mieszkańców wzrosła do około 4000.

Krasińscy i Radziwiłłowie

W drugiej połowie XVII wieku część dóbr zegrzyńskich nabył Dominik Ludwik Krasiński (1620–1713). Kolejne tereny w Zegrzu, Skubiance i Woli Zgierskiej nabył wnuk Dominika, Antoni Krasiński (1693–1762). Jego syn Kazimierz (1725–1802), ostatni oboźny Korony Polskiej, kontynuował rozwijanie majątku. Zegrze stało się główną siedzibą Krasińskich linii obozińskiej. W zbudowanym nad Narwią, otoczonym ogrodami i tarasami pałacu, w 1775 roku Kazimierz podejmował króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Podróżujący po ziemiach polskich włoski geolog Jan Filip Carosi uznał działania Kazimierza w dobrach zegrzyńskich za wzór do naśladowania dla poprawy życia chłopów w Polsce. Wnuk Kazimierza, Stanisław Kostka (1811–1849) wybudował w Zegrzu w latach 1847–1849 według projektu Franciszka Lanciego nowy pałac w stylu neorenesansowym. Zasłynął też wzorowo prowadzoną hodowlą owiec, których stado liczyło ponad 20 tysięcy sztuk. Córka Stanisława Kostki, Jadwiga (1843–1913) była ostatnią z rodu Krasińskich właścicielką dóbr zegrzyńskich. W 1867 roku wniosła je jako posag do rodziny Radziwiłłów po ślubie z Michałem Radziwiłłem.

Pałac Krasińskich w Zegrzu, elewacja frontowa; fot. IK

Widok z pałacowego parku na jezioro Zegrzyńskie; fot. JMV

Pałac Radziwiłłów w Jadwisinie w stylu francuskiego renesansu; fot. UMiG Serock

Kres zegrzyńskiej siedzibie rodu Krasińskich, a także całej miejscowości w jej dotychczasowym kształcie, położył wykup Zegrza przez Rosjan w związku z rozpoczętą w 1890 roku budową twierdzy zegrzyńskiej. Jadwiga i Michał zbudowali w 1903 roku nową siedzibę w Jadwisinie (nazwanym od imienia dziedziczki), do której się przenieśli.

Do okolicznych miejscowości przenieśli się także inni mieszkańcy Zegrza, na co pozwoliły wypłacone przez rząd carski godziwe rekompensaty. Przeniesiona została także parafia zegrzyńska – Radziwiłłowie wybudowali nowy kościół w Woli Kiełpińskiej, w którym znalazły miejsce szczątki i epitafia poprzednich pokoleń rodu Krasińskich, znajdujące się dotychczas w kościele w Zegrzu.

Kościół parafialny pw. św. Antoniego z Padwy w Woli Kiełpińskiej; fot. IK

Konstanty Radziwiłł – patriota i bohater

Członkiem rodu, który zapisał się w XX-wiecznym rozdziale historii polskich walk o niepodległość, był Konstanty (1902–1944), wnuk Michała i Jadwigi. Wychowany w duchu patriotycznym, jako podporucznik rezerwy został zmobilizowany i skierowany do 13. Eskadry Obserwacyjnej, w której, mimo lęku wysokości, latał jako obserwator lotniczy na samolocie RWD-8. Po powrocie z frontu został przez Niemców aresztowany i spędził prawie pół roku w więzieniu w Pułtusku.

Po zwolnieniu, prawdopodobnie dzięki interwencji króla Włoch Wiktora Emanuela III, wstąpił do Związku Walki Zbrojnej, późniejszej Armii Krajowej, przyjmując pseudonim Korab. Działał także w zaopatrującej AK konspiracyjnej organizacji ziemian Uprawa. 4 maja 1944 roku kierował akcją spalenia tartaku Graniewicza w Zegrzu Południowym, a 30 lipca pod Rajszewem jego oddział rozbroił patrol konny własowców. W pierwszych dniach powstania warszawskiego został dowódcą grupy dywersji bojowej liczącej kilkadziesiąt osób. Wkrótce jego pododdział zaatakował skład paliwa w Dąbkowiźnie, a w nocy z 15 na 16 sierpnia jego grupa ostrzelała miejsce stacjonowania żołnierzy niemieckich w folwarku na Starym Bródnie, po czym wycofała się do lasu w Kątach Węgierskich.

Aktywność grupy Koraba spowodowała reakcję w postaci niemieckich obław na nią, niestety skutecznych, prawdopodobnie dzięki wtyczce w grupie, jaką był rzekomy uciekinier z Czechosłowacji. W rezultacie wielu członków grupy zostało aresztowanych i rozstrzelanych. Aresztowano także porucznika Radziwiłła, który, mogąc się uratować, wolał pozostać ze schwytanymi towarzyszami. Mówiący dobrze po niemiecku, bezskutecznie próbował przekonać Niemców do ich wypuszczenia. Konstanty, z tabliczkami na piersiach i na plecach „polski książę – polski bandyta", został przewieziony na ciężarówce do budynku szkoły w Nieporęcie, a następnie, po brutalnym przesłuchaniu, do koszar w Zegrzu. Jego towarzyszy Niemcy rozstrzelali w lesie nieporęckim. Powiadomiona o aresztowaniu męża, księżna Maria próbowała organizować ucieczkę, która jednak nie doszła do skutku. Jak się później okazało, Konstanty Radziwiłł został zamordowany na terenie koszar w Zegrzu przez żołnierzy z żandarmerii polowej Wermachtu, prawdopodobnie w dniu 14 września 1944 roku. Jego szczątki odnaleziono na wiosnę 1969 roku na terenie Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Łączności w czasie budowy strzelnicy sportowej. Ich pochówek odbył się w Serocku. Uczestniczyła w nim wdowa, rodzina i przyjaciele Konstantego Radziwiłła, a także mieszkańcy Serocka i okolicznych wsi, wśród nich dawni żołnierze Koraba. Przy grobie w Serocku, w którym spoczywają także inni członkowie rodziny, co roku, 1 listopada spotyka się liczna rodzina Radziwiłłów. Konstanty Radziwiłł został pośmiertnie odznaczony: Medalem Wojska (1948), Krzyżem Walecznych (1949), Krzyżem Armii Krajowej (1978), Warszawskim Krzyżem Powstańczym (1982) oraz Medalem za Udział w Wojnie Obronnej 1939 roku (1983). Jego imieniem nazwano Gimnazjum w Zegrzu. W 2014 roku miejsce odnalezienia szczątków majora Radziwiłła znalazło się na trasie Turystycznego Szlaku Patriotycznego Polski Walczącej biegnącego po powiecie legionowskim.

Poniatowscy i Potoccy

Na południe od zegrzyńskich włości Krasińskich, a potem Radziwiłłów, rozwijała się rezydencja w Jabłonnie. Jabłonna, od początku XIV wieku, jako osada bartna, stanowiła własność biskupów płockich, którym była zobowiązana dostarczać czternaście dużych donic miodu (zapis z 1338 roku w Spominkach Płockich II). W 1418 roku wieś była lokowana na prawie magdeburskim przez biskupa płockiego Jakuba z Korzkwi herbu Syrokomla. Wkrótce stała się rezydencją biskupów płockich i kluczem (ośrodkiem administracyjnym) znacznych dóbr. Jej znaczenie wzrosło po przeniesieniu siedziby króla z Krakowa do Warszawy. W 1646 roku, pierwotna drewniana rezydencja, zbudowana w 1509 roku z inicjatywy biskupa Erazma Ciołka, zyskała murowaną kaplicę. Jednak prawdziwą

świetność uzyskała ponad sto lat później dzięki biskupowi Michałowi Poniatowskiemu, bratu króla i późniejszemu prymasowi. Biskup przejął dobra w Jabłonnie w zamian za równorzędne majątki i rozpoczął budowę letniej rezydencji. Z udziałem dwóch znakomitych architektów, Dominika Merliniego i Szymona Bogumiła Zuga, w latach 1774–1784 powstał zespół pałacowo-parkowy. Merlini zaprojektował pałac oraz dwa pawilony – królewski i gościnny. W pierwszym pawilonie mieszkał król Stanisław August Poniatowski, gdy gościł u brata. Drugi, służący innym gościom – wraz z oficyną został w połowie XIX wieku przebudowany na główną siedzibę rodu Potockich, stąd nad wejściem do niego umieszczono ich rodowy herb, Pilawę.

Bogaty wystrój pierwszego pawilonu, z freskami Szymona Mańkowskiego i oryginalnym kominkiem z 1778 roku, prawdopodobnie projektu Stanisława Zawadzkiego, zachował się do czasów współczesnych. Budynek nie ucierpiał w 1944 roku i przetrwała na nim nawet oryginalna XVIII-wieczna więźba dachowa.

Pałac w Jabłonnie; pawilony: gościnny/Potockich (z lewej), obecnie hotel oraz królewski (w głębi); fot. HM, JMV

Sala Balowa i westybuł w pałacu; fot. LGD Zalew Zegrzyński

Szymon Bogumił Zug urządził park oraz zaprojektował kilka budowli parkowych: grotę romantyczną, oranżerię, altanę chińską i dwa pawilony przy podjeździe.

Po śmierci, wtedy już prymasa, Michała Poniatowskiego, pałac odziedziczył książę Józef Poniatowski. W latach 1798–1806, swój wolny od aktywności politycznej i wojskowej czas dzielił między warszawski Pałac pod Blachą i Jabłonnę. Po tragicznej śmierci księcia w nurtach rzeki Elstery, jabłonowski majątek odziedziczyła bratanica króla Stanisława Augusta, Anna z Tyszkiewiczów, *primo voto* Potocka, *secundo voto* Dunin-Wąsowiczowa. Anna urządziła rezydencję jako miejsce pamięci księcia Józefa Poniatowskiego – z tego okresu pochodzi łuk triumfalny z napisem: *Poniatowskiemu wzniesiony w parku*. W XIX w. stał się obok pałacu, wizytówką Jabłonny. Został zbudowany w 1837 r. według projektu Henryka Marconiego, który także, na zamówienie Anny, przebudował pałac i założenie parkowe.

Około 1846 roku majątek odziedziczył młodszy syn Anny – hrabia Maurycy Eustachy Potocki, a po jego śmierci w 1879 roku klucz jabłonowski objął August Potocki.

Dedykowany księciu Józefowi Poniatowskiemu łuk tryumfalny w pałacowym parku w Jabłonnie; fot. HM

Ostatnim panem na Jabłonnie przed wybuchem II wojny światowej został hrabia Maurycy Stanisław Potocki, syn Augusta. Żoną Maurycego była Maria Brydzińska (1897–1990), przed ślubem znana aktorka teatralna i filmowa. Na początku lat 20. XX wieku zagrała w filmach *Niewolnica miłości* i *Uroda życia*.

W czasie zamachu majowego w 1926 roku hrabia Maurycy Potocki opowiedział się po stronie Józefa Piłsudskiego, którego zwolennikiem był od czasu służby w 1. Pułku Ułanów Krechowieckich w 1918 roku. Nic więc dziwnego, że gospodarzy pałacu w Jabłonnie chętnie odwiedzały osobistości życia politycznego. W czerwcu 1930 roku gośćmi Marii i Maurycego byli prezydent Ignacy Mościcki i premier Walery Sławek, którzy w pałacu kończyli podróż po miejscowościach powiatu warszawskiego.

W czasie II wojny światowej hrabiostwo Potoccy zaangażowali się w pomoc prześladowanym ludziom kultury. Dzięki przedwojennym kontaktom myśliwskim Maurycego z marszałkiem III Rzeszy Hermanem Göringiem zwolniono z obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu Leona Schillera i Stefana Jaracza.

Pałac w Jabłonnie został zburzony w znacznym stopniu w rezultacie przejścia przez Jabłonnę frontu w październiku w 1944 roku. Odbudowa rezydencji pod kierunkiem inż. arch. Mieczysława Kuźmy trwała do 1953 roku. Jednocześnie rekonstrukcję parku zaprojektował prof. Gerard Ciołek. W marcu 1953 roku minister kultury i sztuki podjął decyzję o przekazaniu odbudowanego pałacu i parku Polskiej Akademii Nauk.

W tym samym okresie co pałac w Jabłonnie, w Górze (gmina Wieliszew) został zbudowany mniejszy pałacyk dla bratanka króla Stanisława Augusta, księcia Stanisława Poniatowskiego (1754–1833), członka Komisji Edukacji Narodowej i podskarbiego wielkiego litewskiego. Książę posiadał rozległe dobra w widłach Wisły i Narwi: Górę, Okunin, Nowy Dwór, Modlin, Janówek, Krubin i Olszewnicę. Pod wpływem Józefa Wybickiego, który zarządzał jego tutejszymi majątkami podjął odważną na ówczesne czasy decyzję. W 1778 roku uwłaszczył i zwolnił z pańszczyzny część włościan. Była to druga w Rzeczpospolitej, a pierwsza na ziemiach Korony, taka reforma.

W 1795 roku majątek Góra odkupił szambelan królewski, prezes Senatu Księstwa Warszawskiego Ludwik Szymon Gutakowski. Jako prezes Towarzystwa Gospodarczo-Rolnego prowadził w Górze nowoczesne gospodarstwo rolne. Kolejnym właścicielem był hr. Wacław Gutakowski (1790–1882), oficer armii Księstwa Warszawskiego, który odbył kampanie 1809 i 1812–1813 roku, od 1815 roku – adiutant cara Aleksandra I. W 1839 roku dobra te wymienił z rządem rosyjskim na majątek w piotrkowskim. W drugiej połowie XIX stulecia pałac został przebudowany i stał się letnią siedzibą prawosławnych arcybiskupów warszawsko-nadwiślańskich. W urządzonej w nim domowej cerkwi, arcybiskup Mikołaj odprawił w czerwcu 1915 roku mszę dla przygotowujących się do obrony przed Niemcami rosyjskich żołnierzy z fortu IV i XVII w Janówku.

Ruiny pałacu Poniatowskich w Górze; fot. JMV

Wiek XX nie był szczęśliwy dla pałacu w Górze. Sąsiedztwo twierdzy Modlin i fortów w Janówku naraziło go na zbombardowanie w 1915 roku. W okresie międzywojennym w odbudowanym budynku pałacu działała Szkoła Rolnicza Żeńska. Niestety podczas II wojny światowej pałac spłonął i nie został odbudowany. Pokaźnych rozmiarów budowla nie oparła się upływowi czasu, ale też systematycznej dewastacji w czasach powojennych.

Radzymin

Legenda o Radzyminie

Według legendy najstarsze dzieje ziemi radzymińskiej sięgają I połowy XIII wieku i są związane z księciem Konradem Mazowieckim. Swoistą ciekawostką jest geneza nazwy miasta. Położenie Radzymina wśród rozległej puszczy, pełnej zdradliwych moczarów i bagien, było wielce niebezpieczne. Puszcza była tak niedostępna i zdradliwa, że książę Konrad osadził tu jednego ze swych poddanych, którego obowiązkiem było ostrzeganie przejeżdżających kupców przed grożącym im niebezpieczeństwem. „Radzę omiń" brzmiało ostrzeżenie, stąd też utarło się powiedzenie „radzę miń". Inna wersja głosi natomiast, że przybywające tędy poselstwa ruskie do Warszawy, zatrzymywały się tu aby radzić. Historycy natomiast wywodzą ją od starosłowiańskiego imienia Radzymir.

Radzymiński ratusz; fot. IK

Ewolucja własności ziemskiej od książęcej przez szlachecką po magnacką jest też widoczna w historii Radzymina, drugiego miasta położonego w Krainie Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego.

Pierwszy dokument historyczny dotyczący Radzymina to przywilej lokacyjny z 1440 roku, nadany ówczesnemu dziedzicowi Janowi Hornkowi przez księcia Bolesława IV warszawskiego, który władał wschodnią częścią Mazowsza. W roku 1475 Radzymin otrzymał od księcia warszawskiego i nurskiego Bolesława V, syna Bolesława IV, prawa miejskie. Status miasta i związane z nim przywileje wpłynęły na rozwój Radzymina i, w konsekwencji, uzyskanie rangi ważnego ośrodka gospodarczego Mazowsza.

W 1605 roku Radzymin i przyległe dobra zostały wydzierżawione, a następnie sprzedane Rafałowi Leszczyńskiemu herbu Wieniawa, kasztelanowi wiślickiemu i kaliskiemu, staroście horodelskiemu, wschowskiemu, hrubieszowskiemu i dubieńskiemu, wojewodzie bełskiemu, marszałkowi Trybunału Głównego Koronnego w 1609 roku. Rafał był przyrodnim bratem Jana, kanclerza wielkiego koronnego, Wacława – prymasa Polski i Przecława – wojewody dorpackiego, pradziada króla Stanisława Leszczyńskiego. Był wszechstronnie wykształcony, nauki pobierał i w Polsce i za jej granicami, był m.in. uczniem Galileusza, tłumaczem i mecenasem sztuki. Ale brał też udział w bitwie pod Chocimiem i zasiadał w Radzie Wojennej za panowania Władysława IV Wazy.

W 1635 roku, król Władysław IV, na prośbę braci Leszczyńskich, nadał miastu przywileje odbywania czterech jarmarków do roku, co było kolejnym bodźcem dla jego rozwoju.

Druga połowa XVII w. i początek XVIII w. były okresem upadku, nie tylko Radzymina. Był on skutkiem m.in. potopu szwedzkiego, III wojny północnej w latach 1700–1721 i związanej z nią wojny domowej między zwolennikami Augusta II Mocnego i Stanisława Leszczyńskiego w latach 1704–1706. Towarzyszące im zniszczenia, grabieże, pożary i epidemie, na które nałożył się jeszcze nieurodzaj spowodowany wyjałowieniem gleb, na których przez dziesiątki lat uprawiono zboża bez odpowiednich zabiegów agrotechnicznych, doprowadziły do wyludnienia i upadku gospodarki kraju, w tym Mazowsza.

W II połowie XVIII wieku miasto odbudowywało się i ponownie dynamicznie się rozwijało. W tym okresie jego właścicielem stał się wielki kanclerz litewski, książę Michał Czartoryski, a po jego śmierci w 1770 roku, przez następne 20 lat – jego żona Eleonora. Jej dziełem był wspaniały pałac i otaczający go park w stylu angielskim. Eleonora ufundowała także, wybudowany w latach 1773–1780, kościół murowany – dzisiejszą kolegiatę pw. Przemienienia Pańskiego. Założyła również szkółkę elementarną i przytułek dla ubogich. Opracowała unikalny zbiór praw i powinności wobec mieszczan i ich powinności wobec dworu. W 1785 roku wyjednała dla miasta u króla Stanisława Augusta Poniatowskiego przywilej organizowania, odbywających się do dziś, jarmarków w Radzyminie. Było to o tyle łatwiejsze, że matką króla była jej szwagierka Konstancja. W pałacu Eleonory bywali goście obiadów czwartkowych króla Stasia.

W okresie rozbiorów miasto początkowo znajdowało się pod zaborem austriackim, a następnie rosyjskim. Królestwo Polskie w latach 1815–1830 przeżywało szybki rozwój. Radzymin ożywił się także nieco dzięki polityce gospodarczej jego właściciela księcia Edwarda Lubomirskiego oraz napływowi osadników niemieckich i Żydów, którzy rozwinęli handel i rzemiosło. W początkach XIX wieku dobra radzymińskie znalazły się w posiadaniu hrabiny Raczyńskiej z domu Moszczeńskiej. Na szczególną uwagę jako właściciel Radzymina zasługuje wspomniany książę Edward Lubomirski, który w testamencie zapisał na rzecz miasta na cele dobroczynne pałac oraz znaczną sumę połowy miliona złotych polskich. Edward Lubomirski był jednym z pierwszych polskich literatów romantyków. I zmarł śmiercią romantyka w wieku zaledwie 27 lat, 26 lutego 1823 roku – w wyniku rany głowy, odniesionej w pojedynku z oficerem Ignacym Grocholskim, awanturnikiem i zabijaką. Po śmierci Edwarda pałac niszczał, a miasto stopniowo zajmowało dawne parkowe tereny. Pod koniec XIX w. pałac został rozebrany, a jedyną pozostałością jest Domek Ogrodnika wraz z obecnym Parkiem Czartoryskiej.

W 1867 roku Radzymin został siedzibą powiatu, utworzonego z części powiatu stanisławowskiego. Miał wtedy około 3500 mieszkańców, z czego połowę stanowili Żydzi, obecni w nim, chociaż o wiele mniej licznie, od XVII wieku. Ważnym impulsem rozwojowym było przedłużenie do Radzymina w roku 1899 wąskotorowej kolei mareckiej, co połączyło miasto z Warszawą, oraz utwardzenie traktu z Warszawy do Wyszkowa. Inwestycje te przyczyniły się do rozwoju małego przemysłu i handlu. Rozwojowi miasta sprzyjało też utworzenie Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowego. Poziom bezpieczeństwa mieszkańców podniosło zaś powstanie Ochotniczej Straży Pożarnej. Radzymin był również siedzibą sądu.

Cmentarz żołnierzy polskich 1920 roku w Radzyminie; fot. JMV

Radzymin; fot. JMV

W okresie I wojny światowej miasto było pod okupacją niemiecką. Działały w nim organizacje bojowe, wśród nich Polska Organizacja Wojskowa, które brały czynny udział w walkach. Jednak największym wydarzeniem militarnym w historii miasta, o olbrzymim znaczeniu dla Polski i Europy, była bitwa pod Radzyminem, stoczona z bolszewikami w dniach 12 – 15 sierpnia 1920 roku, stanowiąca część bitwy warszawskiej. Jej przełomowa batalia w dniu 15 sierpnia 1920 roku zapobiegła rozszerzeniu się komunizmu na Polskę i resztę Europy.

Lata międzywojenne były dla Radzymina okresem rozkwitu kultury i gospodarki. Powstawały szkoły, organizacje społeczne i polityczne, rozwijał się handel. Miasto zmieniało gospodarczy profil z głównie rolniczego na głównie usługowo-przemysłowy. W tym ostatnim sektorze w Radzyminie i okolicach dominował przemysł ceramiczny (zwłaszcza cegielnie), co się wiązało z występowaniem surowca. Tradycje produkcji ceramicznej (także garncarstwa) na obszarze Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego sięgają XV/XVI wieku, na co wskazuje data założenia sąsiedniej wsi o nazwie Cegielnia. W 1939 roku Radzymin liczył 8800 mieszkańców.

Cegielnia w Mokrem koło Radzymin; fot. JMV

II wojna światowa była dla miasta katastrofą, z której miasto się nie podniosło całkowicie do dziś. Praktycznie cała ludność żydowska – około 43% całej populacji – została zamordowana, zginęło także wielu polskich mieszkańców, a radzymińscy Niemcy uciekli z miasta w końcowej fazie wojny. Natomiast stoczona na przełomie lipca i sierpnia 1944 roku bitwa nacierającej sowieckiej 2. Armii Pancernej i broniących się niemieckich dywizji pancernych, zakończona klęską sowiecką, spowodowała prawie całkowitą ruinę miasta. Dzieła zniszczenia dopełniło po ostatecznym zdobyciu Radzymina przez Armię Czerwoną aresztowanie przez NKWD i wywiezienie w głąb Związku Sowieckiego ponad 100 mieszkańców, głównie członków Armii Krajowej.

W okresie PRL Radzymin źle się kojarzył zależnym od Związku Sowieckiego władzom jako miejsce „niepolitycznego" zwycięstwa nad „braterskim" narodem, co przekładało się na niszczenie pamiątek tego wydarzenia i brak zainteresowania rozwojem. W zniszczonym mieście brakowało mieszkań, zaś brak dogodnych połączeń komunikacyjnych z Warszawą powodował odpływ mieszkańców do korzystniej położonych miejscowości. W konsekwencji Radzymin stracił na rzecz Wołomina status siedziby powiatu, co tylko pogorszyło sytuację gospodarczą miasta. Stan nieco się poprawił w latach 70., gdy powstała spółdzielnia mieszkaniowa i uruchomiono połączenie PKS w miejsce zlikwidowanej powolnej kolejki mareckiej. Na silniejsze impulsy rozwojowe miasto musiało poczekać do lat 90. XX wieku i początków XXI wieku.

Gmina Dąbrówka – matecznik szlacheckich rodów

Wschodnia część Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego, a dokładniej – obszar dzisiejszej gminy Dąbrówka, była matecznikiem kilku rodów szlacheckich – potomków rycerzy osadzonych na nim przez książąt mazowieckich w latach 1138–1526. Badacze są w stanie wskazać sześć nazwisk, które narodziły się właśnie na tym obszarze. Są to: Laskowscy, Karpińscy, Chajęccy, Dąbrowscy, Czarnowscy i Zaścieńscy. Źródłem nazwisk były nazwy miejscowości, w których znajdowały się rodowe siedziby – początkowe formy brzmiały np. Stanisław z Laskowa czy Jan z Chajęt. Nazwiska są więc wtórne względem herbowych rodowodów. Dlatego trzy rody: Laskowscy, Karpińscy i Chajęccy, pieczętowały się tym samym herbem Korab, gdyż wywodziły się od tych samych przodków. Był to najpotężniejszy ród herbowy. Większość należących do niego wsi początkowo nosiła dwuczłonowe nazwy wskazujące, że była to okolica szlachecka. Pierwotną siedzibą Korabitów było Laskowo (obecnie Lasków), które z czasem rozrosło się o kolejne przysiółki. Główna gałąź rodu dała początek rodzinie Laskowskich, a gałęzie boczne – Karpińskim i Chajęckim. Te trzy rodziny najwyraźniej zapisały się w historii obszaru.

Laskowscy herbu Korab
Nazwisko Laskowski, notowane od 1415 roku, pochodzi od nazw miejscowych typu Laskowo, Laskowiec. W Polsce znajduje się jego wiele gniazd, a największym lub jednym z największych jest wspomniana powyżej dawna okolica szlachecka Laskowo w dzisiejszej gminie Dąbrówka. Składały się na nią wsie: Laskowo-Głuche (Głuchy), Laskowo-Wszebory, Laskowo-Trojany, Laskowo-Karpino, Laskowo-Chrościele, Laskowo-Zaścienie, Laskowo-Kozły, Jakuszewo-Laskowo. Protoplastami rodu Laskowskich byli zapewne Mikołaj i Jakusz, którym w 1415 roku Stanisław z Sokołowa w ziemi czerskiej sprzedał swoje działy w Laskowie i którzy z czasem przyjęli nazwisko Laskowski od swojego rodowego gniazda. Laskowscy w różnych okresach władali kilkunastoma do ponad dwudziestoma wsiami na terenie dzisiejszych gmin: Dąbrówka, Klembów, Zabrodzie i Tłuszcz, a także osadą Targowe – dzisiejszym warszawskim Targówkiem. Tą ostatnią kupił w 1473 roku Wojciech Laskowski, późniejszy starosta nurski.

Dąbrowscy z Dąbrówki herbu Dąbrowa/Pomian
Nazwisko Dąbrowski jest notowane od 1423 roku i pochodzi od nazw miejscowych typu Dąbrowa czy Dąbrówka. Dąbrowscy w całej Polsce

pieczętowali się aż 23 różnymi herbami, a na samym Mazowszu używali 7 z nich. W źródłach historycznych nie ma wielu wzmianek o Dąbrowskich z Dąbrówki (Starej) w ziemi nurskiej. Dąbrowscy, którzy pojawiają się w nich, pieczętują się Dąbrową albo Pomianem, co wskazuje, że są to rody różnego pochodzenia. Jest prawdopodobne, że protoplastą Dąbrowskich herbu Dąbrowa mógł być jeden z właścicieli Dąbrówki i fundatorów parafii, który, razem z Korabitami z Laskowa i Chajęt, był jednym z delegatów u biskupa płockiego Kazimierza w 1442 roku. W roku 1578 część wsi Dąbrówka (Dambrowka Brathy) należała do Zygmunta i Jana Dąbrowskich; drugą część dzierżawił Marcin Radzimiński (Dambrowka Ecclesiastica – Dąbrówka Kościelna).

Chajęccy – właściciele Chajęt, Woli Rasztowskiej, Guzowatki i Ślężan
Nazwisko Chajęcki, pochodzące od nazwy miejscowej Chajęty w powiecie kamienieckim ziemi nurskiej, jest notowane od 1578 roku. W tymże roku Chajęty były własnością braci: Macieja, Stanisława i Mateusza Chajęckich. Jednak w XVII wieku dobra te zostały sprzedane, a główna gałąź rodu wróciła do ziemi czerskiej, skąd przyszli dwa wieki wcześniej ich przodkowie. W 1640 roku, Stanisław Chajęcki, dziedzic Chajęt i Ślężan, sprzedał część dóbr Wolińskim z Woli Rasztowskiej i Klembowa. Antoni i Stanisław Chajęccy uczestniczyli w elekcji króla Jana Kazimierza w 1648 roku. Pół wieku później, w 1697 roku, Andrzej, Jakub, Jan i Paweł Chajęccy brali udział w elekcji Augusta II Mocnego.

Von Egertowie w Ślężanach
W XVIII wieku Chajęccy sprzedają drewniany dwór i majątek w Ślężanach. Od tego momentu jest on kolejno w rękach wielu rodzin: Wolińskich, Komierowskich, Łuszczewskich i Karskich, a na przełomie XIX i XX wieku – Chełmińskich, Ostrowskich i Jaworskich.

Jednak najsilniejsze piętno na majątku odciska Austriak Jan von Egert, który nabywa go w 1871 roku. W latach 1880–1889 buduje na wysokim brzegu Bugu, w miejscu rozebranego drewnianego dworu z XVI wieku, murowany pałac w stylu eklektycznym. Powstaje też fabryka krochmalu i browar. Według innego źródła, ostatni Chajęccy – właściciele ziemscy na opisywanym obszarze sprzedali w połowie XIX wieku swój majątek w Ślężanach Austriakowi Janowi von Egertowi.

Po sprzedaży przez von Egertów, pałac został około 1914 roku rozbudowany przez Chełmińskich, przez co stracił swoją oś i symetrię. Prawdopodobnie nie uległ zniszczeniu w okresie I wojny światowej.

Ostatnim właścicielem majątku Ślężany był w okresie 1922–1944 Stanisław M. Gralewski, który dokonał wielu zmian elewacji pałacu. W czasie II wojny światowej pałac został w znacznym stopniu zniszczony. Po wojnie obiekt upaństwowiono. W 1959 roku został wyremontowany i umieszczono w nim szkołę podstawową. Jednak obiekt w dalszym ciągu ulegał dewastacji. Pałac zmienił właściciela w 1979 roku i, ponownie, w 1989 roku.

Elewacja frontowa pałacu w Ślężanach; fot. JMV

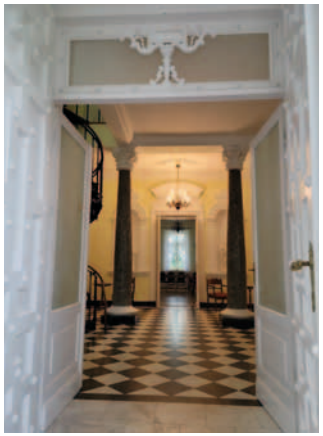

Wnętrza pałacu w Ślężanach; fot. JMV

Ten kolejny właściciel, Bank PKO, wyremontował budynek i wyposażył go odpowiednio do jego historycznego charakteru. Około 2000 roku bank sprzedał pałac prywatnemu nabywcy. Obecnie obiekt pełni funkcję ośrodka konferencyjnego, a w sezonie letnim działa też w nim restauracja. Pałac otacza park krajobrazowy z XIX wieku z aleją kasztanową i okazałym dębem.

Popowscy i Skarżyńscy z Popowa

Popowo należy do starszych osad Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego. Pierwsze wzmianki o Popowie jako własności biskupa płockiego pojawiły się około 1203 roku. Wspomina o nim też dokument z 1378 roku, jako wsi świadczącej dziesięciny na rzecz kościoła w Wyszkowie. Inny dokument, znajdujący się w aktach ziemi zakroczymskiej, wymienia sprawę sądową: *„Ian heres de Szczurowo L contra Stanislaum de Popowo"*.

Potomkowie owego Stanisława nosili już nazwisko Popowski i pieczętowali się herbem Pobóg. Mieszkali w Popowie do XVIII wieku. W dramatycznej i kontrowersyjnej elekcji królewskiej w 1697 roku, po śmierci Jana III Sobieskiego, w której ostatecznie został wybrany August II Mocny, uczestniczyli: Bartłomiej, Felicjan, Ludwik, Szymon i Wojciech Popowscy, z których większość mieszkała w Popowie. W 1768 roku Popowo przeszło w ręce Michała Kozłowskiego herbu Jastrzębiec, stolnika owruckiego. Kozłowski próbował zajmować się wytopem rud. W tym celu, jak również by zagospodarować podmokłe tereny w widłach Narwi i Bugu, sprowadził osadników niemieckich. Poprzez ślub córki Michała Kozłowskiego, Franciszki, z Tomaszem Skarżyńskim w 1808 roku, wkrótce posłem ziemi pułtuskiej, majątek przeszedł w ręce rodziny Skarżyńskich.

Krypta grobowa Skarżyńskich w kościele w Popowie; fot. IK

Rodzina Skarżyńskich herbu Bończa była znana w ówczesnej Polsce. Gałąź rodu mieszkająca w zaborze pruskim uzyskała nawet tytuł hrabiowski. Jednak Skarżyńscy mieszkający w Popowie są słabo poznani przez polskich historyków-genealogów. Skarżyńscy zdynamizowali rozwój Popowa. W 1817 roku syn Michała i Franciszki, Edmund, rozbudował wzniesiony przez Michała Kozłowskiego pałac i utworzył szkołę podstawową. W pierwszej połowie XIX wieku do majątku, oprócz licznych folwarków, należały

wsie: Popowo Kościelne, Nowa Wieś, Kania Polska, Kania Niemiecka, Gąsiorowo Polskie, Gąsiorowo Niemieckie, Cupel, Łacha, Popielarze, Huta Podgórna, Binduga, Tuszyn, Popowo Piaski, Wielęcin. Na początku XX w. Stanisław Skarżyński był właścicielem ziemi wokół Popowa liczącej 3 177 ha.

Znaczącym wydarzeniem w historii Popowa była powódź w 1888 roku i odsunięcie się koryta Bugu o pół kilometra. Zapewne miało ono negatywny wpływ na handlową funkcję Popowa.

W 1889 roku guwernerem u Skarżyńskich był pisarz naturalista Adolf Dygasiński (więcej o nim w rozdziale *U zegrzyńskich literatów*).

Dramatycznym wydarzeniem była deportacja popowskich Żydów do getta w Makowie Mazowieckim, a następnie ich eksterminacja (więcej na temat popowskich Żydów w rozdziale *Starsi i młodsi bracia w wierze*).

Pałac Skarżyńskich w Popowie Parcelach; fot. UG Somianka

Klasycystyczny pałac Skarżyńskich z elementami neogotyku, zbudowany na nadbużańskiej skarpie w Popowie Parcelach. Otoczony jest rozległym parkiem w stylu angielskim (naturalnym). Od strony rzeki ma wielki taras, z którego w dół prowadzą dwubiegowe schody. Po zniszczeniu podczas II wojny światowej, pałac został odbudowany w 1963 roku. Obecnie użytkuje go Ministerstwo Sprawiedliwości, prowadząc w nim Ośrodek Doskonalenia Kadr Służby Więziennej. Przez wiele lat pałac świadczył usługi hotelowe i konferencyjne, ale obecnie nie jest dostępny dla osób postronnych.

Somianka – polscy patrioci z obcym rodowodem

Słomianka, bo tak się dawniej nazywała, do końca XVIII wieku należała do sióstr norbertanek z Płocka. W 1798 roku została przejęta przez rząd pruski (po III rozbiorze Polski obszar ten należał do Prus jako tzw. Prusy Południowe) i włączona do dóbr narodowych (rządowych) Brańszczyk, skupiających wiele dawnych dóbr kościelnych na tym terenie. W 1807 roku dobra te przejął rząd Księstwa Warszawskiego, a następnie – rząd Królestwa Polskiego. Komisja Skarbu Królestwa Polskiego, która nimi zarządzała, podzieliła dobra na mniejsze części.

Po upadku powstania listopadowego dobra Somianka kupił od rządu rosyjskiego baron Konstanty Judyt Puszet, potomek francuskiej rodziny du Puget, która w pierwszej połowie XVIII wieku uzyskała polskie szlachectwo. Jego ojciec, Antoni, był żołnierzem armii Napoleona i przywódcą powstania listopadowego w województwie augustowskim. Za kampanię napoleońską 1809 roku został odznaczony Legią Honorową, a za udział w powstaniu listopadowym – Krzyżem Złotym Orderu Virtuti Militari. Wnukiem Konstantego był Ludwik Puszet (1877–1942), rzeźbiarz, pisarz i historyk sztuki, używający francuskiej pisowni nazwiska, du Puget. Ludwik zginął, zamordowany przez Niemców w Auschwitz w 1942 roku.

Dwór w Somiance; fot. IK

Klasycyzujący, parterowy dwór w Somiance zbudował w 1833 roku Konstanty Judyt Puszet, prawdopodobnie według projektu wybitnego architekta i teoretyka architektury Adama Idźkowskiego (1798–1879). Architekt był znany ze swojej wyobraźni i wszechstronności – potrafił zaprojektować mauzoleum Napoleona, pałac na wystawę powszechną w Londynie (niestety, oba projekty nie zostały zrealizowane), zbudować maszynkę do rachunków, zaprojektować w Skierniewicach dworzec kolejowy w stylu mauretańskim i przebudować fasadę katedry św. Jana w Warszawie w ekspresyjnym stylu neogotyckim. Na projekt autorstwa Idźkowskiego może wskazywać manieryczna dekoracja dobudówki pałacu w postaci boniowanych pasów zwieńczonych sztukatorskimi zawijasami na cokolikach.

Pod koniec lat 20. XX wieku właścicielem liczącego blisko 2400 hektarów majątku został Władysław Müller (ur. 1894). Müller był członkiem Armii Krajowej. 22 czerwca 1944 roku został rozstrzelany przez Niemców pod Wyszkowem.

Lescy z Kręgów
Wieś Kręgi w gminie Somianka, podobnie jak sama Somianka, należała w średniowieczu do płockiego zakonu norbertanek. Potem, prawdopodobnie z powodu niszczycielskich najazdów Jaćwingów i Litwinów w XIII i XIV wieku, które pustoszyły wschodnie Mazowsze, przeszła w ręce szlacheckie. Na przestrzeni wieków należała do różnych rodzin: Rybińskich z pobliskiego Rybna, Gulczewskich z równie pobliskiego Gulczewa, Święcickich, Niedziałkowskich, Obrębskich, Lipińskich i Giedroyciów.

Klasycystyczny pałac Leskich w Kręgach. Pałac otacza park z XIX wieku, przekomponowany w 1927 roku według projektu Stefana Rogowicza; fot. JMV

W 1841 roku Kręgi kupili Michał Leski, były żołnierz armii Królestwa Polskiego i uczestnik powstania listopadowego, i jego żona Monika z Zielińskich, łowczanka nurska, po czym wybudowali w niej klasycystyczny pałac. W końcu XIX wieku Kręgi były częścią folwarku Wólka Zabadowska (obecnie Wólka Zabudowska, przysiółek Kręgów), należącego do Leskich. Ostatnim przed II wojną światową właścicielem był Władysław Leski. W 1945 roku majątek został znacjonalizowany, a w pałacu umieszczono szkołę podstawową, gdzie działa i dziś w pięknie wyremontowanym obiekcie dzięki wsparciu LGD Zalew Zegrzyński. Szkoła nosi imię porucznika pilota Stefana Okrzei, który zginął we wrześniu 1939 roku w sąsiednim Michalinie w potyczce powietrznej z niemiecką Luftwaffe.

Polski Nobel

Witold Zglenicki herbu Prus II, bo o nim mowa, wynalazca, geolog, hutnik, nafciarz i filantrop, uczeń Dmitrija Mendelejewa, urodził się w 1850 roku w Starej Wargawie koło Łęczycy. Nauki pobierał w Gimnazjum Gubernialnym w Płocku (obecnie Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego), na Wydziale Matematyczno-Fizycznym Szkoły Głównej Warszawskiej (obecnego Uniwersytetu Warszawskiego) i w Instytucie Górniczym w Petersburgu.

Jako pasjonat geologii, wolny czas i fundusze poświęcał na poszukiwania złóż ropy naftowej i nowych metod jej wydobycia. Podobne działania prowadzili bracia Nobel – Alfred, Ludwig i Robert oraz rodzina Rotschildów. Zglenicki odkrył złoża ropy w okolicach Baku w Azerbejdżanie, ustalił ich zasobność i wyznaczył podmorskie działki naftowe. Zaprojektował też platformę wiertniczą jako instalację do podmorskich wierceń i wydobycia ropy oraz inne urządzenia wspomagające wydobycie. Szach Mozaffar ad-Din Szah Kadżar za odkrycia geologiczne na terenie Persji odznaczył Zglenickiego Orderem Lwa i Słońca. Doceniły go również władze Rosji, awansując w roku 1901 do stopnia radcy kolegialnego. Z racji swoich dokonań bywa nazywany *Polskim Noblem* lub *Ojcem nafty bakijskiej*.

Witold Zglenicki; źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Witold_Zglenicki

Zglenicki był także pozytywistą filantropem. Dzięki niemu powstały w Baku wodociągi. Wspierał również Bibliotekę Bakińskiego Oddziału Imperatorskiego Rosyjskiego Towarzystwa Technicznego. Pośmiertnie współfinansował wraz z rodziną Rylskich budowę kościoła rzymskokatolickiego pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny w Baku. Nie zapomniał też o swojej ojczyźnie; jego testament przewidywał powołanie fundacji – Kasy imienia Mianowskiego w Warszawie „w celu utworzenia kapitału żelaznego, z zastrzeżeniem, by procenty od tego kapitału były przeznaczone na wydawanie nagród, według uznania Zarządu Kasy, za najlepsze dzieła dotyczące ogólnoeuropejskiej literatury, sztuki i nauki, w rodzaju noblowskich nagród". Zasoby Kasy pochodziły z zapisanych jej pól naftowych. Dzięki jej funduszom wydane zostały m.in.: Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i krajów słowiańskich, pięć tomów Mazowsza Oskara Kolberga, Księga przysłów polskich Samuela Adalberga i Encyklopedia staropolska Zygmunta Glogera. Ze wsparcia Kasy korzystała też Maria Konopnicka. Niestety, testament Zglenickiego został zrealizowany tylko częściowo, gdyż po rewolucji bolszewickiej w Rosji należące do fundacji pola naftowe zostały zabrane a i jej kapitał przestał istnieć.

Witold Zglenicki zmarł w 1904 roku w Baku, na cukrzycę, w wieku zaledwie 54 lat. Jego ciało zostało przewiezione wagonem salonką do Warszawy. Został pochowany zgodnie ze swoją wolą na cmentarzu w Woli Kiełpińskiej obok matki, Weroniki z Załusków *primo voto* Skotnickiej *secundo voto* Zglenickiej. Weronika i jej mąż Konstanty, rodzice Witolda, byli właścicielami majątku w Dębem, który odkupili w 1876 roku od rodziny Dobrzyńskich. Obecny nagrobek Witolda Zglenickiego pochodzi z 1979 roku, ufundowały go Mazowieckie Zakłady Rafineryjne i Petrochemiczne w Płocku (obecny PKN Orlen).

Nagrobek Witolda Zglenickiego na cmentarzu w Woli Kiełpińskiej w gminie Serock; fot. IK

KULIGOWSKI ZAŚCIANEK

Gdyby mieszkańcy Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego podzielili się z nami informacjami o swoim pochodzeniu, to okazałoby się, że przytłaczająca większość z nich ma korzenie chłopskie. Nie powinno to zaskakiwać, gdyż obywatele II Rzeczpospolitej z rodowodem szlacheckim stanowili zaledwie około 10% całego społeczeństwa. Jednak architektura budynków mieszkalnych na obszarze coraz mniej na to wskazuje; dziedzictwo materialne dawnej polskiej wsi topnieje z dnia na dzień. Niemniej jednak na terenach odleglejszych od Warszawy, zwłaszcza we wschodniej części Krainy – gminach: Somianka, Dąbrówka i Radzymin – można zobaczyć jeszcze sporo charakterystycznych wiejskich zabudowań z połowy XX wieku, a nawet starszych. Tych naprawdę starych, sprzed II wojny światowej, czyli na ogół drewnianych, jest jednak niewiele. Przyczyniła się do tego wspomniana wojna, ale przede wszystkim modernizacyjna aktywność ich właścicieli – nie były one ani komfortowe, ani prestiżowe. W robotniczo-chłopskiej Polskiej Rzeczpospolitej Ludowej chłopska bieda nie była powodem do dumy i tak pozostało do dziś. Nasza narodowa mentalność daleka jest tej Skandynawów, którzy skrzętniej zachowują swoje dziedzictwo, nadając starym drewnianym budynkom nowe funkcje (gdyż i oni wolą mieszkać w nowocześniejszych, wygodniejszych domach).

Tradycyjna architektura drewniana w Skrzeszewie, gm. Wieliszew i Dąbrówce; fot. JMV

Mokre, gm. Radzymin; fot. IK

Nowe Wypychy, gm. Somianka; fot. IK

Mimo, że Kraina Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego należy w większości do stołecznego obszaru metropolitarnego, to w dużej części zachowała pierwotny krajobraz. Są to przede wszystkim, występujące na całym jej obszarze, tereny cenne przyrodniczo, objęte różnymi formami ochrony (więcej na ten temat w rozdziale *Ekoturystyczny raj za rogatkami stolicy*) albo, wspomniana powyżej wschodnia część Krainy, gdzie – chociaż zmienione – przetrwało rolnictwo, a wraz z nim – kulturowy krajobraz z nim związany.

Kulturowy krajobraz rolniczy w gminie Dąbrówka; fot. JMV

Kulturowy krajobraz rolniczy w gminie Somianka; fot. JMV

Gmina Somianka; fot. JMV

Jedną z najciekawszych wsi jest Kuligów, nie tylko z powodu znajdującego się tam Skansenu – Parku Kultury Ludowej i Drobnoszlacheckiej. To malownicza wieś w gminie Dąbrówka w powiecie wołomińskim, położona nad rozlewiskami Bugu. Obserwując pasące się na nadbużańskich błoniach krowy można mieć uczucie, że czas się cofnął do XIX wieku i poczuć się uczestnikiem sceny jak z obrazu Chełmońskiego. A w chwilę potem – uskakując przed krowami biegnącymi ulicą Nadbużańską do swoich obór – upewniać się, że to jednak polska wieś, a nie hiszpańskie miasteczko. Klimatu Kuligowa nie zniszczył nawet nadmierny rozwój zabudowy letniskowej – szczęśliwie, kompleksy działek są na ogół zalesione i nie ingerują nadmiernie w krajobraz kulturowy.

„Samodzielny" powrót krów z pastwiska; fot. JMV

Oczywiście, rolnictwo na obszarze podlega tym samym procesom co w całym kraju, a nawet – z racji podstołecznego położenia – w bardziej intensywny sposób. Jak wspomina dawna mieszkanka Popowa w gminie Somianka: „…kiedyś w Popowie w każdym gospodarstwie hodowano bydło mleczne, a gospodarstwa miały po 30-40 ha, dziś takie gospodarstwa są trzy, cztery…". I dodaje: „Na zabużaków [sąsiadów mieszkających po drugiej stronie Bugu] patrzyło się z góry, nazywaliśmy ich miotlarzami, bo wyrób mioteł był ważnym źródłem ich dochodu; dziś jest zupełnie inaczej".

Faktycznie, północny brzeg Bugu, na którym leży Popowo, to dziś mało dochodowe rolnictwo, a na południowym, dzięki wybudowanej trasie S8, wyrosły jak grzyby po deszczu duże firmy z wieloma miejscami pracy. Więc mioteł już nikt tam robić nie musi.

Także w Barcicach w gminie Somianka krowy czują się ciągle u siebie; fot. JMV

… jak również na nadbużańskich błoniach w Kuligowie w gminie Dąbrówka; fot. JMV

Pan Wojciech w rozmowie z autorem przewodnika; fot. JMV

Wielkie słowa uznania należą się więc panu Wojciechowi Urmanowskiemu, twórcy skansenu w Kuligowie w gminie Dąbrówka. Kuligowski skansen to dla mnie miejsce magiczne, po części także za sprawą charyzmy i uroku pana Wojciecha. I nie tylko dla mnie, o czym świadczy coraz większa liczba odwiedzających, mimo nieco ukrytej (chociaż dobrze oznaczonej) lokalizacji, z dala od głównych dróg.

Skansen – Park Kultury Ludowej i Drobnoszlacheckiej w Kuligowie to owoc pasji pana Wojciecha i jego współpracowników zrzeszonych w fundacji Dziedzictwo Nadbużańskie. Oficjalnie powstał (bo kolekcjonowanie obiektów trwało wiele lat) w 2000 roku z myślą o zachowaniu ginących we współczesnym świecie elementów dawnej polskiej wsi. Skrzętnie zbierane obiekty i przedmioty tworzą miniaturę tego, co kiedyś było powszechnym widokiem. Motywem przewodnim jest dawna nadbużańska kultura ludowa i ziemiańska wschodniego Mazowsza i zachodniego Podlasia oraz wszystko, co z nimi związane. Spacerując po skansenie, można przenieść się w przełom XIX i XX wieku i natknąć na miejsca, gdzie pracowali rymarze wytwarzający konne uprzęże, siodła, akcesoria jeździeckie i skórzane pasy, kołodzieje wyrabiający części do powozów, tokarze obrabiający koła, powroźnicy skręcający liny i sznury oraz zobaczyć efekt ich pracy, jakim są różnorodne powozy. Z budynków można obejrzeć: przydrożną kuźnię, chłopską chatę, spichlerz, stodołę, oborę, dworek drobnoszlachecki oraz wozownię. Przechadzając się między wiekowymi budynkami można poczuć klimat dawnych czasów. Klimat ten współtworzą także rzeźby, które wyszły spod dłuta samouka, Marka Gołaszewskiego.

Skansen w Kuligowie; fot. IK, JMV

Dwór mieszczący tzw. inkubator kuchenny oraz galerię sztuki; fot. JMV

Najnowszym elementem skansenu jest wielofunkcyjny obiekt „ubrany" w formę dworu szlacheckiego. Mieszczą się w nim galeria i tzw. inkubator kuchenny, w którym z lokalnych surowców będą wytwarzane tradycyjne produkty spożywcze. Ale też odbywają się w nim warsztaty artystyczne z udziałem różnych grup wiekowych i zawodowych. Prowadzone są też projekty edukacyjne i naukowe dla szerokiego spektrum odbiorców: uczelni, szkół, organizacji pozarządowych, firm, grup zainteresowań i towarzyskich oraz rodzin.

Z plenerów skansenu chętnie korzystali i nadal korzystają filmowcy, zarówno ci od wielkich dzieł, tacy jak: Andrzej Wajda, Jan Jakub Kolski, Tomasz Bagiński, Waldemar Krzystek, jak i ci potrzebujący urokliwego i wyrazistego miejsca do kręcenia reklam.

Na planie filmowym; fot. JMV

Także inni artyści znajdują w nim natchnienie do tworzenia – od wielu lat odbywają się tu Międzynarodowe Nadbużańskie Plenery Artystyczne. Powstałe w ich trakcie dzieła często wzbogacają ekspozycję skansenu, jak np. rzeźby ilustrujące wiejskie postacie i scenki rodzajowe.

Oferta skansenu obejmuje: zwiedzanie obiektu z przewodnikiem, pokaz ginących zawodów (kowalstwo, wikliniarstwo, garncarstwo, rymarstwo, powroźnictwo), wspomniane warsztaty artystyczne (malowanie na drewnie, na wyrobach glinianych na szkle, modelowanie w glinie) podglądanie ptaków w starorzeczu Bugu z udziałem ornitologa. Często odbywają się kiermasze potraw regionalnych i rękodzieła ludowego.

Gęsiarka; fot. JMV

Spotkanie wiejskich kumoszek; fot. JMV

Siewca; fot. JMV

Kowal przy pracy; fot. JMV

RZYMSCY KATOLICY, LECZ NIE TYLKO. SZLAKIEM RELIGII I OBIEKTÓW SAKRALNYCH

Kraina Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego obfituje w zabytki sakralne związane z kulturą duchową jej mieszkańców. Największą część z nich stanowią obiekty związane z wyznaniem rzymsko-katolickim. Znacznie mniej jest obiektów innych wyznań, co wynika zarówno z mniejszej liczby ich wyznawców na obszarze niegdyś, a jeszcze bardziej – dziś, jak i z faktu, że historyczny kataklizm, jakim była II wojna światowa, praktycznie wymazał ze struktury społecznej wyznawców judaizmu, jak również protestanckich wyznań chrześcijańskich.

Chrystianizacja dzisiejszych ziem polskich była procesem zapoczątkowanym w drugiej połowie X wieku, ale trwającym wiele dziesięcioleci, a nawet stuleci. Na obszarze Krainy jej pierwszą materialną manifestacją było prawdopodobnie ufundowanie kaplicy grodowej w Serocku w XI lub XII

Kościół parafialny pw. Najświętszej Maryi Panny, pierwotnie pw. św. Wojciecha, patrona Serocka, późnogotycki, najcenniejszy zabytek Serocka. Posiada oryginalne barokowe wyposażenie. Usytuowany na nadnarwiańskiej skarpie z widokiem na zbieg Narwi i Bugu; fot. IK

wieku. Na przełomie XII i XIII wieku, według ks. prof. Tadeusza Żebrowskiego, została erygowana parafia w Zegrzu. Do najstarszych należy też parafia w Chotomowie, wzmiankowana w 1387 roku w związku z wydzieleniem z niej parafii w Wieliszewie.

W latach 1524–1527, tuż po przyłączeniu Mazowsza do Korony, powstała zasadnicza część kościoła w Serocku, fundacji ostatnich książąt mazowieckich, Janusza III i Stanisława. To prawdopodobnie najcenniejszy zabytek sakralny Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego.

Obecny kościół w Zegrzu należy do najmłodszych na obszarze, ale historia jego i poprzedzających go świątyń jest odbiciem bogatej i dramatycznej historii obszaru i całego kraju.

Obecny kościół w Zegrzu, zbudowany w miejscu poprzedzających świątyń o burzliwych losach; fot. IK

„Wędrująca parafia"

Nie jest znana data erygowania parafii w Zegrzu, ale w 1387 roku jest wzmiankowane istnienie zarówno parafii jak i kościoła. Wymieniany jest Bolesław, pleban kościoła parafialnego w Zegrzu, który pobierał dziesięciny ze wsi Mokotów, Młociny, Wawrzyszew i Wola stanowiących dzisiaj dzielnice Warszawy. Według historyków, kościół w Zegrzu powstał prawdopodobnie w XIII wieku jako fundacja książąt mazowieckich. Pierwsze wzmianki dotyczą drewnianego kościoła pw. św. Małgorzaty. Około 1580 roku, sumptem plebana i współdziedzica dóbr zegrzyńskich ks. Marcina Kiełpińskiego, powstał w Zegrzu murowany kościół, konsekrowany w 1598 roku przez biskupa płockiego Wojciecha Baranowskiego. Blisko dwa wieki później, w latach 1757–1758, powstała, ufundowana przez Antoniego i Barbarę Krasińskich, nowa świątynia pod podwójnym wezwaniem św. Antoniego Padewskiego i św. Barbary. Zapewne zbieżność imion fundatorów i patronów nie była przypadkowa.

W 1890 roku kościół został zakupiony przez rząd Rosji od ówczesnych dziedziców Zegrza, Michała i Jadwigi Radziwiłłów, i rozebrany do fundamentów. Na jego miejscu została wzniesiona w 1899 roku prawosławna Zegrzyńska Forteczna Cerkiew Pietropawłowska (pod wezwaniem św. Piotra i św. Pawła). Działanie to było związane z rozpoczętym przez Rosjan przekształcaniem Zegrza w twierdzę, element Warszawskiego Rejonu Umocnionego. Projekt przebudowy kościoła na cerkiew wykonał rosyjski inżynier wojskowy – płk Rakint. Odwołał się on do architektury noworuskiej, zwłaszcza do tradycji moskiewsko – jarosławskiej. Złocona, „cebulasta" kopuła i wieża górowały nad Zegrzem. Według opinii polskich historyków sztuki świątynia nie była udana, wręcz twierdzono, że jej „pseudorosyjska ornamentacja była pośledniego gatunku". W cerkwi mieściło się około 500 żołnierzy. Była miejscem, w którym odbywały się wszystkie uroczystości 1. i 2. zegrzyńskiego fortecznego pułku piechoty. W 1912 roku przy cerkwi utworzono jednoklasową szkołę parafialną dla dzieci z okolic, której założycielką była Nadieżda Brusiłowa, żona generała Aleksieja Brusiłowa, wówczas zastępcy dowódcy Warszawskiego Okręgu Wojskowego.

Parafia zegrzyńska została przeniesiona do dość odległej Woli Kiełpińskiej, gdzie, za uzyskaną od Rosjan rekompensatę, Radziwiłłowie ufundowali nowy kościół. Przeniesiono tam także, spoczywające dotychczas w kościele zegrzyńskim, doczesne szczątki poprzednich właścicieli Zegrza z rodu Krasińskich. Na utworzony cmentarz parafialny, niektóre rodziny przeniosły prochy pochowanych w Zegrzu bliskich.

W czasie działań wojennych I wojny światowej cerkiew uległa poważnym uszkodzeniom. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości została przekazana Wojsku Polskiemu i odbudowana jako kościół garnizonowy. Powstała wówczas w Zegrzu parafia wojskowa, podporządkowana Ordynariatowi Polowemu WP. Siedziba „cywilnej" parafii Zegrze diecezji płockiej pozostała w Woli Kiełpińskiej. W 1932 roku kościół został pozbawiony cech architektonicznych charakterystycznych dla obrządku wschodniego poprzez przebudowę w stylu neorenesansowym. Autorem projektu był Edgar Norwerth, twórca między innymi gmachów AWF i wież kościoła św. Stanisława Kostki w Warszawie.

Podczas okupacji hitlerowskiej kościół nie był używany, chociaż nie został w 1939 roku uszkodzony. W 1942 roku odbyły się w nim trzy msze dla żołnierzy niemieckich. We wrześniu 1944 roku, w czasie walk nad Narwią, pociski artyleryjskie zniszczyły dach i wieżę budynku. Prawie nienaruszone wnętrza zdewastowali po zajęciu Zegrza żołnierze sowieccy. W okresie powojennym kościół wpisano do rejestru zabytków, jednak ówczesne władze nie były zainteresowane jego odbudową. Począwszy od lat 60. świątynia była dewastowana: wywożono z niej cegłę, przechowywano płody rolne, a nawet hodowano pieczarki i gołębie. W 1987 roku podjęto decyzję o rozebraniu świątyni, a jej mury wysadzono w powietrze. Po jednej z najpiękniejszych świątyń wojskowych II Rzeczypospolitej pozostała tylko jedna z dwu betonowych kolumn ozdabiających wejście do kościoła. Jeszcze przez kilka lat jak symbol stała na ruinach świątyni, by znaleźć później miejsce w nowo zbudowanym kościele.

Po zmianie ustrojowej w 1989 roku zaistniała korzystniejsza sytuacja dla rozwoju życia duchowego w Zegrzu, w tym dla odbudowy kościoła. 21 stycznia 1993 roku, miało miejsce erygowanie Parafii Wojskowej pw. św. Gabriela Archanioła w Zegrzu. 5 października 1996 roku Ojciec Święty Jan Paweł II poświęcił w Watykanie kamień węgielny pod budowę zegrzyńskiej świątyni. We wrześniu 1998 roku podjęto decyzję o budowie na ruinach zburzonej świątyni w Zegrzu nowego kościoła garnizonowego pod wezwaniem Matki Boskiej Fatimskiej. Początkowe plany odtworzenia świątyni w przedwojennym kształcie zarzucono ze względu na zły stan fundamentów naruszonych wybuchami oraz przewidywane koszty odbudowy – znacznie wyższe niż nakłady na budowę nowego kościoła. Ostatecznie powstał nowoczesny, jasny i przestronny kościół mogący pomieścić 600 osób. Kościół został konsekrowany 29 maja 2007 roku.

Kościół w Woli Kiełpińskiej – jeden z ciekawszych przykładów XIX-wiecznej architektury sakralnej w powiecie legionowskim; fot. JMV

Kościół w Woli Kiełpińskiej powstał w latach 1894–1899 według projektu Konstantego Wojciechowskiego, po wykupieniu przez rząd rosyjski zegrzyńskiego majątku Radziwiłłów pod twierdzę. We wnętrzu tego jednonawowego kościoła na uwagę zasługują przeniesione z kościoła w Zegrzu epitafia rodu Krasińskich, poświęcone m.in.: Antoniemu Krasińskiemu – kasztelanowi zakroczymskiemu i fundatorowi kościoła w Zegrzu, zmarłemu w 1762 roku; żonie Kazimierza – Eustachii z Potockich, zmarłej w 1764 roku; oboźnemu Kazimierzowi Krasińskiemu – kawalerowi Orderu Orła Białego, marszałkowi Sejmu 1782 roku, zmarłemu w 1802 roku, jego synowi – kasztelanowi senatorowi Józefowi Wawrzyńcowi (1783–1845), uczestnikowi wojen napoleońskich, a w Powstaniu Listopadowym dowódcy 1. Pułku Gwardii Narodowej Warszawskiej oraz jego wnukowi – Stanisławowi (1811–1849), oficerowi w Powstaniu Listopadowym, odznaczonemu Krzyżem Złotym Virtuti Militari. W świątyni spoczywa także jej fundator, książę Maciej Radziwiłł (1842–1907) – łowczy dworu carskiego, były Prezes Towarzystwa Rolniczego i Towarzystwa Dobroczynności w Warszawie.

Dorównującym wartością kościołowi pw. Najświętszej Maryi Panny w Serocku obiektem architektury sakralnej jest drewniany, wybudowany w 1758 (1748?) roku, kościół parafialny pw. św. Stanisława Kostki w Bar-

cicach w gminie Somianka, zabytek klasy 0. Na uwagę zasługuje także dzwonnica z trzema dzwonami. W owych czasach było to niezwykle rzadkie i świadczyło o zamożności parafii. Do 1882 roku były dwa dzwony: jeden pw. Niepokalanej Marii Panny, drugi pw. św. Stanisława. Trzeci, pw. św. Anny, został odlany nieco później. Plac przed kościołem otoczony jest głazami narzutowymi, okalającymi stojącą w jego centrum kapliczkę wykonaną z jednego pnia drzewa. Całość tego kompleksu sakralnego jest unikalna w skali międzynarodowej.

Kompleks sakralny w Barcicach; fot. JMV, IK

Parafia w Barcicach

Ciekawy jest zapis lustracji parafii w roku 1781: „Jest kościół parafialny w Barcicach nowy, drewniany, z kostkowego drzewa hyblowanego, nakładem Jgmci ks. Mateusza Kamieńskiego proboszcza klasztoru, wystawiony w roku 1748 (....). Stoi na zachód słońca jesiennego (...). Ten kościół stoi na rzeką Bugiem spławną, w wojewostwie mazowieckim, ziemi nurskiej, powiecie kamienieckim. Graniczy z Wyszkowem o półtorej mile, z Dąbrówką o milę, z Popowem o pół mile małe, z pniewską i zatorską parafiami. Wsie do tej parafii należą: Barcice, Somianka, Płudy, Wola Barcicka (?). Osób do spowiedzi w tej parafii teraz 367, do spowiedzi ci wszyscy spowiadali się wielkanocną spowiedzią. Dzieci według opisu teraźniejszego in a.d. 1781 jest 108 nie do spowiedzi. Żyda ani żadnej religii [innej] nie ma. (....) Relikwii żadnej nie ma. Jest kaplica w Somiance (..) oparkaniona dobrze, beż żadnego funduszu. (...) Cmentarz wkoło oparkaniony in a. 1780, z jedną furtką pod kontami, zamyka się dobrze. Plebania nowa z drzewa tartego heblowanego, kominy murowane pod gontami (..)." (Materiały do dziejów ziemi płockiej, część VI)

W 1665 roku wzniesiono staraniem proboszcza serockiego kaplicę w Popowie jako filię parafii w Serocku. Kaplica została rozbudowana w 1720 roku kosztem Erazma Bogdańskiego, proboszcza serockiego oraz Gabriela Popowskiego właściciela wsi. Była konsekrowana w 1743 roku. Dzieje tej kaplicy i staranie o jej zamienienie na parafię szeroko opisuje lustracja kościelna z końca XVIII wieku. Popowscy w tym czasie stali się ubogą szlachtą i nie mogli w pełni finansować kaplicy i kapelana: „od patronów i opiekunów swych zaniedbany (kościół-kaplica), od rządów dla niedostatku dochodów opuszczony, w czynieniu ofiar pokrzywdzony, żadnego nabożeństwa nie znający i ze wszystkich swych pożytków własności, usługi i różnych opisów odarty". Z tego powodu wielu potrzebujących sakramentów nie mogło ich otrzymać w Popowie, nie mogli też po nie dostać się do Serocka ze względu na brak mostów i częste powodzie: „częścią dla trudnego przewozu i dostania się do niego z przyczyny dwóch rzek Narwi i Bugu z sobą się schodzących zaczął znacznej trudności lud doświadczać z wsiów: Popowo, Janki, Czarnowo, Jackowo, Kuligowo" (*Materiały do dziejów ziemi płockiej, część VI, s. 207*).

Z inicjatywy i dzięki funduszom Michała Kozłowskiego, około 1768 roku kaplica została zamieniona w kościół parafialny. W trakcie lustracji miejscowej parafii w 1781 roku notowano już drewniany kościół na murowanej podmurówce. Znaleziono też grunty pod cmentarz.

Obecny, murowany kościół pochodzi lat 1900–1904. Został zbudowany w stylu neogotyckim, z wieżą z boku fasady, staraniem ks. Jana

Krzyżewskiego przy współpracy ziemianina Stanisława Skarżyńskiego, według projektu Józefa Dziekońskiego. W neogotyckim ołtarzu głównym znajduje się słynąca z łask kopia obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej z drugiej połowy XVII wieku zwana Matką Boską Popowską. Obraz pochodzi z dawnej kaplicy. Są tu również barokowe obrazy boczne powstałe około 1740 roku. W podziemiach znajduje się krypta grobowa rodziny Skarżyńskich.

Do zabytków należy też miejscowa plebania z około 1838 roku. Murowana z cegły, parterowa zbudowana na planie prostokąta. Jest również dawna karczma z pierwszej połowy XIX wieku. Na cmentarzu znajduje się murowana z cegły kaplica grobowa rodziny Skarżyńskich z 1848 roku, na planie prostokąta. Na jej drzwiach znajduje się data oraz nazwisko fundatora.

Sanktuarium Matki Boskiej Popowskiej w Popowie Kościelnym; fot. JMV

Wnętrze Sanktuarium Matki Boskiej Popowskiej w Popowie Kościelnym; fot. JMV

Ołtarz z obrazem Matki Boskiej Popowskiej, po bokach rzeźby św. Wojciecha i św. Stanisława; fot. JMV

Kościół parafialny pw. Wniebowzięcia NMP w Somiance; fot. JMV

W 1688 roku w Somiance wybudowano drewnianą kaplicę, która w połowie XVIII wieku pełniła funkcję kościoła parafialnego parafii Barcice. Istniała do początków XIX wieku, potem została rozebrana.

W 1948 roku siedziba parafii Barcice została przeniesiona do Somianki. Jako kościół parafialny posłużył, po przebudowie, dawny spichlerz dworski, który parafia wraz z gruntem uzyskała w 1945. Zrobiono to na tyle umiejętnie, że na pierwotnie odmienną funkcję budynku może wskazywać jedynie dobudowana wieża w innym stylu. Około 1960 roku kościół został rozbudowany, doposażono też jego wnętrze.

Kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w Somiance został konsekrowany w 1981 roku.

Parafia pw. św. Izydora w Woli Mystkowskiej w gminie Somianka została erygowana 24 września 1916 roku. Przez pierwsze 20 lat istnienia parafii mieszkańcy Woli i pobliskich miejscowości korzystali z niewielkiej kaplicy zlokalizowanej w zabudowaniach dworskich. Dopiero w latach 1936–1938 z fundacji rodziny Michałowskich, ostatnich właścicieli dóbr w Woli Mystkowskiej, zbudowano murowany, stojący do dziś, kościół. Świątynia została konsekrowana 24 listopada 1974 roku i otrzymała wezwanie Najświętszego Serca Jezusowego.

Kościół pw. Najświętszego Serca Jezusowego w Woli Mystkowskiej, gm. Somianka; fot. IK

Do najstarszych na obszarze Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego należy parafia w Chotomowie, która istniała już w 1387 roku. Świadczy o tym zapis z tego roku o wydzieleniu z niej i erygowaniu przez biskupa płockiego Czcibora z Radzymina nowej parafii w Wieliszewie. Od XV do XVII wieku do parafii należały cztery wioski: trzy biskupie – Chotomów, Jabłonna i Radziszewo (obecnie Rajszew) oraz Olszewnica. Przez większą część jej dziejów istniały w niej świątynie drewniane; zapewne budulca dostarczały otaczające Chotomów do dziś lasy. Obecny, murowany kościół pw. Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny w stylu angielskiego neogotyku powstał dopiero w latach 1861–1863. Autorem projektu był Franciszek Maria Lanci, uznany architekt, autor m.in. projektu sarkofagu

Kościół w Chotomowie; fot. IK

Kościół w Chotomowie; fot. IK

Tadeusza Kościuszki w krypcie św. Leonarda na Wawelu. Kościół ufundował hrabia Maurycy Potocki, właściciel dóbr jabłonowskich, których centrum duchowym była parafia w Chotomowie. Warta uwagi jest stylowa XIX-wieczna dzwonnica z metalową bramą produkcji Fabryki Wyrobów Żelaznych Władysława Gostyńskiego z Warszawy. W czasie rewolucji 1905 roku na placu przed nią prowadził agitację Julian Marchlewski, działacz Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy. W lutym 1918 roku członkowie Polskiej Organizacji Wojskowej uratowali dzwony przed przetopieniem przez Niemców, ukrywając je w grobach na cmentarzu.

Parafia i kościół pw. Matki Bożej Królowej Polski w Jabłonnie powstały dopiero w początkach XX wieku mimo średniowiecznego rodowodu Jabłonny i roli jaką miejscowość odgrywała, najpierw w dobrach biskupów płockich, a później Poniatowskich i Potockich. Kościół projektu Józefa Seredyńskiego powstał w latach 1925–1938, na gruntach podarowanych przez hrabiego Maurycego Potockiego. Zaledwie 6 lat później, w 1944 roku, został wysadzony w powietrze przez wycofujące się przez Jabłonnę wojska niemieckie. Budowa nowego kościoła ruszyła już w 1948 roku i zakończyła się w roku 1954, czyli 10 lat po zburzeniu kościoła. Architekci Zbigniew Chwalibóg i Bolesław Gierych utrzymali w dużej mierze dawną linię fundamentów oraz w pewnym stopniu także formy architektoniczne, jednak o historycznej ciągłości obiektu stanowią przede wszystkim związki łączące jabłonowską parafię z rodziną Potockich. Ich wyrazem jest m.in. tablica pamiątkowa w kościele poświęcona hrabiemu Maurycemu Potockiemu.

Kościół pw. Matki Bożej Królowej Polski w Jabłonnie; fot. JMV

Kościół pw. Matki Bożej Królowej Polski w Jabłonnie; fot. JMV

Wieliszew należy do najstarszych miejscowości Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego, czego świadectwem jest akt papieża Innocentego IV z 1254 roku, wymieniający nazwę miejscowości *Wyelyschewo*. O ponad 100 lat młodsza jest wieliszewska parafia, erygowana w 1387 roku, wydzielona z wcześniej istniejącej parafii chotomowskiej.

Pierwszy, drewniany, kościół ufundował opat czerwiński Maciej i pierwszym prepozytem (proboszczem) został Świętosław z zakonu kanoników czerwińskich, do którego należał Wieliszew. Kolejną, także drewnianą, świątynię konsekrował w 1729 roku biskup kamieniecki i opat czerwiński Stanisław Józef Hozjusz, zasłużony duchowny i dyplomata, odznaczony Orderem Orła Białego. Kościół ten został zniszczony w trakcie ofensywy Armii Czerwonej w październiku 1944 roku. Na jego miejscu w latach 1950–1962 została wzniesiona murowana neoromańska świątynia pw. Przemienienia Pańskiego. Wewnątrz znajduje się tablica upamiętniająca żołnierzy VII Obwodu Obroża Armii Krajowej poległych w czasie Powstania Warszawskiego.

Kościół w Wieliszewie; fot. IK

Kościół w Nieporęcie – wotum Jana II Kazimierza Wazy za uchronienie Polski od szwedzkiego panowania; fot. JMV

Kościół pw. Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Nieporęcie został wzniesiony między 1661 a 1667 rokiem w stylu barokowym jako wotum dziękczynne króla Jana II Kazimierza Wazy za odparcie szwedzkiego potopu w 1655–1656 roku. Uchwała Sejmu Koronnego zatwierdzająca wolę króla w tej kwestii mówiła m.in.: „Zawdzięczając Panu Bogu Zastępów Jego Świętą Opatrzność Nam i Rzeczypospolitej w zachowaniu i eliberowaniu (uwolnieniu) od tak wielkich niebezpieczeństw dotąd pokazaną, jaką Mu wszelaką wdzięczność za to jesteśmy powinni, tak onej w kościele wsi naszej Nieporęta wieczną pamięć mieć chcemy …"

W kościele można obejrzeć *Śluby Jana Kazimierza*, kopię dzieła Jana Matejki. Obraz przedstawia ślubowanie króla w 1656 roku we lwowskiej katedrze, deklarujące poprawienie sytuacji chłopów i mieszczan, jak tylko królestwo zostanie uwolnione od szwedzkich najeźdźców. Tekst ślubowania napisał św. Andrzej Bobola. Podobną przysięgę senatorów i szlachty odczytał podkanclerzy koronny biskup krakowski Andrzej Trzebicki, a wszyscy obecni powtarzali jej słowa. Zawarte w ślubach obietnice nie zostały jednak zrealizowane, co wynikało z oporu szlachty. Gdyby szlachta była wierna swoim przysięgom, Rzeczpospolita Obojga Narodów mogłaby dołączyć do modernizujących się państw zachodniej Europy i uniknąć losu, który ją spotkał niecałe półtora wieku później.

W kościele znajduje się też tablica poświęcona żołnierzom III Batalionu Armii Krajowej z Nieporętu, którzy polegli lub zaginęli w latach 1939–1945.

Parafia w Radzyminie została erygowana przez biskupa płockiego i księcia mazowieckiego Konrada w 1473 roku w rezultacie starań ówczesnego właściciela Radzymina, Jana z Radzymina. Pierwszy kościół zbudowano z drewna.

Kolegiata pw. Przemienienia Pańskiego w Radzyminie; fot. JMV

Kościół murowany, jednonawowy, powstał prawie trzy wieki później, w latach 1773–1780. Ufundowała go ówczesna właścicielka Radzymina i sąsiednich folwarków, księżna Eleonora Czartoryska z domu Waldstein, hrabina austriacka, małżonka księcia Michała, wielkiego kanclerza Księstwa Litewskiego. Wcześniej powstała stylowa dzwonnica z trzema dzwonami, ufundowanymi również przez hr. Czartoryską. Projektantem obu budowli był Jan Chrystian Kamsetzer. Konsekracji świątyni dokonali w 1781 roku biskup płocki książę Michał Poniatowski i biskup Adam Naruszewicz. Proboszczami w owych czasach byli znani księża literaci – ks. Ignacy Naruszewski i pijar ks. Kazimierz Narbutt.

W 1912 roku, kanonik Teofil Kozłowski przeprowadził przebudowę świątyni według projektu architekta Konstantego Wojciechowskiego; dobudował prezbiterium, dwie boczne nawy, kaplicę i zakrystię oraz dwie wieże. Przesklepiono również nawę główną. Pod koniec II wojny światowej fronton kościoła wraz z wieżami został wysadzony przez wycofujące się wojska niemieckie. Po wojnie został odbudowany.

Dnia 25 marca 1992 roku kościół parafialny został wyniesiony do godności kolegiaty.

Parafię w Dąbrówce erygował w 1442 roku biskup płocki Kazimierz, brat księcia mazowieckiego Bolesława IV. W dniu 7 lutego 1442 roku przed biskupem płockim stawili się: Jan Słąka, podkomorzy łomżyński i Jakub Saczko oraz Mikołaj i Filip, dziedzice Dąbrówki, Laskowa i Chajęt herbu

Korab – protoplaści rodów Laskowskich i Chajęckich, z prośbą o wydanie pozwolenia na erygowanie kościoła w Dąbrówce.

Był to kościół drewniany. Kolejny, także drewniany, wzniesiono w roku 1737 z fundacji Jakuba Floriana Narzymskiego herbu Dołęga (1690–1759) – wojewody czernihowskiego, wojewody pomorskiego, wcześniej stolnika zakroczymskiego i podkomorzego nurskiego, kasztelana płockiego, etc., odznaczonego Orderem Orła Białego.

Obecny kościół parafialny zbudowano w stylu neogotyckim w latach 1881–1884 według projektu architekta Zygmunta Twardowskiego pod kierunkiem budowniczego Filipa Przemyskiego, na miejscu drewnianego kościoła z roku 1737. W kościele znajduje się cenny obraz Matki Boskiej z Dzieciątkiem, malowany na desce w XVII wieku, gruntownie przemalowany w 1954 roku oraz inne cenne dzieła sztuki sakralnej. Są to: otaczany czcią relikwiarz drzewa krzyża świętego z drugiej połowy XVIII wieku, rokokowa monstrancja z 1786 roku, późnorenesansowy kielich z pierwszej ćwierci XVII wieku (sprzed 1626 roku), fundacji Mikołaja Laskowskiego, z herbem Korab na stopie oraz inicjałami fundatora. Krzyż ołtarzowy pochodzi z początków XIX wieku. W kościele jest także tablica upamiętniająca głównych fundatorów – rodzinę von Egertów.

W kancelarii parafialnej zachował się akt chrztu Cypriana Norwida herbu Topór i jego brata Ksawerego. Odnotowano również zgon jego matki Ludwiki Norwid ze Zdzieborskich herbu Łodzia.

Kościół został uszkodzony w czasie działań wojennych w 1944 roku – spaliły się dach i wieża, a jedna trzecia stropu zawaliła się. Został odremontowany po zakończeniu wojny.

Kościół parafialny pw. Podwyższenia Krzyża Świętego w Dąbrówce; fot. IK, JMV

Plebania parafii w Dąbrówce, zabytek architektury drewnianej; fot. JMV

Obok kościoła stoi, niestety, w nienajlepszym stanie, drewniana, zabytkowa plebania zdobiona ornamentami w 1898 roku. Jej ganek ozdobiono kolorowymi witrażami.

Nekropolie

Godnymi zainteresowania obiektami sakralnymi na obszarze są także cmentarze. Oprócz funkcji sakralnej – uświęconego miejsca spoczynku doczesnych szczątków dawnych mieszkańców obszaru, często mają walor edukacyjny; z racji spoczywających na nich postaci są swoistymi pomnikami historii obszaru. Często są to miejsca pamięci narodowej, związane z określonymi wydarzeniami historii naszego kraju. Na wielu z nich znajdują się też nagrobki będące dziełami sztuki kowalskiej, rzeźbiarskiej lub/i architektonicznej. Warto by poświęcić im oddzielną publikację, łączącą wiedzę zawartą w już wydanych publikacjach o szerszych profilach tematycznych.

Monumentalna klasycystyczna kaplica grobowa rodziny Kamieńskich na cmentarzu w Wieliszewie została zbudowana po śmierci właściciela dóbr Wieliszew, Tomasza Kamieńskiego herbu Ślepowron, przez jego żonę Marię z domu Gautier. W kaplicy tej w czasie II wojny światowej ukrywała się przed hitlerowskimi oprawcami rodzina żydowska.

Klasycystyczna kaplica grobowa rodziny Kamieńskich na cmentarzu w Wieliszewie; fot. JMV

Lista cmentarzy na obszarze, które warto zobaczyć, zawierałaby prawie wszystkie istniejące nekropolie. Pozwolę sobie wymienić tylko kilka z nich, zachęcając do odwiedzenia także innych i do dokładniejszego poznania tych, na których odwiedzamy naszych zmarłych bliskich. Są to: cmentarz parafialny w Barcicach, cmentarz parafialny w Chotomowie, cmentarz parafialny w Jabłonnie, pozostałości cmentarza wokół kościoła wotywnego i cmentarz parafialny w Nieporęcie, cmentarz parafialny w Popowie Kościelnym, cmentarz parafialny w Serocku, cmentarz parafialny w Wieliszewie, cmentarz parafii Zegrze w Woli Kiełpińskiej. Są to tylko rzymsko-katolickie cmentarze. Miejsca pochówku wyznawców innych religii, a w zasadzie, niestety, tylko ich pozostałości, są wzmiankowane w kolejnym rozdziale pt. *Starsi i młodsi bracia w wierze.*

Zabytkowy nagrobek na cmentarzu w Popowie Kościelnym; fot. IK

Cmentarz w Popowie Kościelnym; fot. IK

Cmentarz w Popowie Kościelnym; kaplica grobowa rodziny Skarżyńskich; fot. IK

Cmentarz w Barcicach to prawdziwa galeria sztuki metaloplastycznej; fot. JMV

Zabytkowe nagrobki na cmentarzu w Woli Kiełpińskiej; fot. IK

Nagrobek von Egertów na cmentarzu w Dąbrówce; fot. IK

Zabytkowe nagrobki na cmentarzu w Serocku; fot. IK

Cmentarze często są zapisem historii kraju. Cmentarz w Serocku; fot. IK

Grób rodziny Radziwiłłów na cmentarzu w Serocku; fot. IK

Cmentarz w Chotomowie; fot. IK

Zabytkowe nagrobki na cmentarzu w Chotomowie; fot. IK

Oddzielny rozdział stanowią cmentarze wojskowe: Cmentarz Żołnierzy Polskich 1920 roku w Radzyminie, kwatera żołnierzy polskich 1939 roku na cmentarzu parafialnym w Wieliszewie, pozostałości wojskowego prawosławnego cmentarza na Kwietniówce, cmentarz jeńców – żołnierzy Armii Czerwonej (jest na nim także kilka płyt nagrobnych żołnierzy włoskich) w Białobrzegach. Kwatery i pojedyncze groby żołnierskie, nie tylko z II wojny światowej, znajdują się także na wielu cmentarzach parafialnych, np. w Barcicach, Dąbrówce, Serocku, Chotomowie.

Jeden z ocalałych nagrobków na przykościelnym cmentarzu w Nieporęcie; fot. IK

Krzyże i kapliczki

Materialnym dowodem duchowości mieszkańców Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego są także, ciągle powszechnie obecne w krajobrazie, krzyże i kapliczki. Wiele z nich ma walory artystyczne, a część jest już zabytkami. Ich sakralna funkcja chroni je przed zniszczeniem, natomiast, niestety coraz częściej, nie chroni przed nieświadomą dewastacją będącą efektem nieprzemyślanych działań „odnawiających", niszczących walory artystyczne i historyczny charakter tych często unikalnych obiektów dziedzictwa kulturowego.

Zainteresowani tym elementem dziedzictwa sakralnego na pewno docenią wydawnictwo Fundacji Dziedzictwo Nadbużańskie pt. *Kapliczki i krzyże w gminie Dąbrówka*, powstałe przy finansowym wsparciu LGD Zalew Zegrzyński, dostępne w internecie.

Krzyż z 1838 roku, Nowe Wypychy gm. Somianka; fot. JMV

kapliczka z 1893 roku w Trojanach, gm. Dąbrówka; fot. JMV

Kapliczka z 1906 roku w Laskowie, gm. Dąbrówka; fot. JMV

Kapliczka w Marianach w gminie Dąbrówka; fot. JMV

„Matko nie opuszczaj nas". Kapliczka w Nieporęcie; fot. JMV

„Dla wsi Kuligów od mgr Kazimierza Gulbinowicza. 1978 r."; fot. JMV

Krzyż w Serocku upamiętniający ofiary epidemii cholery w 1915 roku; fot. IK

Starsi i młodsi bracia w wierze
Judaizm

Drugą najliczniej reprezentowaną, po rzymsko-katolickiej, religią na obszarze Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego był do II wojny światowej judaizm. Wiązało się to, oczywiście, z obecnością na nim społeczności żydowskiej, przez długi czas, aż do XIX wieku, nielicznej. Wtedy jej liczebność wzrosła wielokrotnie w związku z prześladowaniami Żydów na terenie Rosji, których skutkiem był ich napływ do Królestwa Polskiego. Osiedlali się głównie w miastach, gdzie nieposiadajacym ziemi łatwiej było się utrzymać. Dużymi skupiskami Żydów na obszarze były Serock i Radzymin, ale były też mniejsze ośrodki, np. Popowo Kościelne.

Społeczność ta, podobnie jak polska, była zróżnicowana ekonomicznie; większość stanowili ubodzy Żydzi, zajmujący się głównie rzemiosłem i drobnym handlem. Ta grupa w niewielkim stopniu ulegała asymilacji kulturowej. W połączeniu z konkurencją ekonomiczną – zjawiskiem naturalnym w każdej społeczności, ale bardziej akceptowanym ze strony pobratymców – i przy niskim poziomie wykształcenia ówczesnego społeczeństwa, stanowiło to dobre podłoże dla nietolerancji i wykorzystywania przez wszystkich, którzy chcieli stosować zasadę „dziel i rządź".

Lepiej wykształceni i bardziej przedsiębiorczy Żydzi łatwiej się asymilowali i wnieśli znaczący wkład w rozwój polskiej gospodarki i kultury. Miał on tym większe znaczenie, że druga połowa XVII oraz XVIII wiek były okresem, w którym, wskutek wojen, nieurodzajów i epidemii, ziemie polskie zostały spustoszone gospodarczo i ludnościowo.

Kres obecności Żydów w Krainie Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego, tak jak w całej Polsce, położyła niemiecka okupacja i towarzyszące jej ludobójstwo. Objęło ono też inne grupy narodowe, ale w największym stopniu – Żydów. Po ich tak powszechnej obecności w Polsce pozostało niewiele śladów. Zadbali o to hitlerowscy okupanci, niszcząc systematycznie nie tylko świątynie, ale także cmentarze. Dołożyły się do tego działania wojenne, czas i brak dbałości oraz zmiany modernizacyjne – w przypadku domostw, na ogół drewnianych. Czasem także bezmyślność i zła wola powodowały dewastację obiektów kulturowych. Tym ważniejsze jest zachowanie pozostałych materialnych świadectw obecności „naszych starszych braci w wierze" na obszarze. W ten sposób możemy okazać nasz szacunek dla bliźnich innowierców, ale także uniknąć wpisywania się w nazistowskie barbarzyństwo, zachowując szacunek, i wiążące się z nim korzyści, niematerialne i materialne, bardziej świadomych społeczeństw.

Społeczność żydowska w Serocku

Pierwsi żydowscy kupcy pojawiali się w Serocku już w XVII wieku. Na stałe zaczęli się tutaj osiedlać jednak dopiero w II połowie XVIII wieku. Wiadomo, że w pobliskich wsiach, m.in. Popowie, Żydzi mieszkali już wcześniej. Ze względu na niewielką liczebność, społeczność serockich Żydów podlegała

administracyjnie pod kahał w Nasielsku, od którego usilnie próbowała się uniezależnić. Początkowo nieliczni żydowscy mieszkańcy Serocka nie podlegali prawu miejskiemu, gdyż zamieszkiwali ziemie należące do zakroczymskiego starosty i serockiego proboszcza. Nie mieli własnej synagogi, na modlitwy spotykali się w browarze starosty, a na większe święta jeździli do Nasielska lub Radzymina.

W 1781 roku w mieście mieszkało tylko 7 rodzin żydowskich. Osadnictwo żydowskie w miastach północnego Mazowsza zaczęło się szybciej rozwijać po trzecim rozbiorze Polski, w okresie, kiedy ta część ziem polskich stanowiła część Prus jako prowincje Prusy Nowowschodnie i Prusy Południowe. W okresie Księstwa Warszawskiego w latach 1807–1814 proces ten uległ spowolnieniu, jednak w Serocku liczba Żydów gwałtownie wzrosła. Fakt ten wiązał się z zarządzoną przez Napoleona budową fortyfikacji w mieście, przy której pracowało wielu robotników i inżynierów. Władze powiatu nie sprzeciwiały się zatem osadnictwu żydowskich rzemieślników i kupców.

W okresie Królestwa Polskiego liczba żydowskich mieszkańców Serocka wciąż rosła. Zajmowali się głównie handlem, rzemiosłem (ok. 1830 roku najwięcej było krawców, następnie piekarzy i krupiarzy), dzierżawą karczm, browarów i gorzelni. Chętnie dzierżawili dochody z propinacji – wyłącznego prawa właściciela dóbr ziemskich do produkcji i sprzedaży piwa, gorzałki i miodu w obrębie jego dóbr oraz przywileju sprowadzania tych wyrobów z innych miast i czerpania z tego tytułu dochodów (chłopi mieli obowiązek kupowania określonych ilości tych trunków). Podejmowali też prace remontowe, dystrybuowali wyroby tabaczne. W 1827 roku Żydzi w Serocku stanowili 38% ogółu mieszkańców (375 osób), a 30 lat później stanowili już 56% (920 osób). Teren miasta, który zamieszkiwali Żydzi w Serocku znajdował się między Rynkiem a ulicami Kościuszki, 3 Maja (dziś ul. Pułtuską) i Listopadową (dziś ul. 11 Listopada). Cały kwartał ziemi w tym miejscu poprzecinany był małymi uliczkami, odchodzącymi na północ od ul. Kościuszki. Tam mieściły się główne instytucje i organizacje żydowskie, chedery, a także bożnica i być może mykwa. Społeczność żydowska miała także swój cmentarz, założony na granicy Serocka i wsi Wierzbica w latach 1821–1822.

Na początku lat 20. XIX wieku, zgodnie z nakazem władz rosyjskich, utworzono w Serocku dozór bóżniczy, obejmujący również miejscowość Popowo. Dochody kasy dozoru bóżniczego w Serocku w pierwszej połowie XIX wieku pochodziły z pokładnego (opłata dla właściciela cmentarza za możliwość pochówku i utrzymania grobu) – 9 rubli srebrnych (rbs.), z mykwy (łaźni) – 45 rbs., składek członków – 198 rbs. 37 kopiejek. Podstawowym wydatkiem były pensje dla rabina, podrabina i pozostałych wykonujących funkcje religijne.

Niewiele wiadomo o udziale ludności żydowskiej w powstaniach listopadowym i styczniowym. Wiadomo, że Moszek Rozenberg i Froim Orensztajn z Serocka zaopatrywali w broń powstańców na terenie Puszczy Białej. Na-

tomiast Lewek Rips i Dwojra Rozenberg – żona serockiego kupca – pomagali szyjąc pościel na potrzeby powstańczego szpitala w Zatorach. Można domniemywać, że większość społeczności, jako niedawno przybyła i niezintegrowana, nie identyfikowała się ze sprawą lub/i skupiała się na zapewnieniu sobie bytu.

W okresie popowstaniowym postępował wzrost liczby ludności Serocka, co było zasługą osadników żydowskich. W 1893 roku w mieście wybuchł pożar, który strawił wiele budynków. Klęska ta dotknęła zarówno chrześcijańskich, jak i żydowskich mieszkańców.

Na kilka lat przed wybuchem I wojny światowej odsetek ludności żydowskiej w Serocku wynosił ponad 40%. Po wojnie wzrósł nieznacznie, nie przekraczając jednak 50%. Liczba Żydów w mieście często była zawyżana, ponieważ wliczano do niej także Żydów z sąsiednich wsi, podlegających pod jeden okręg bóżniczy. Przykładowo, w 1905 roku na wsi mieszkało 607 Żydów, a w mieście 2560. Jak wynika z powszechnych spisów ludności, w 1921 roku Żydzi stanowili prawie 49% ogółu (2295 osób), a w 1931 roku 46% (2490 osób) populacji Serocka.

Na początku XX wieku podstawowym zajęciem Żydów na Mazowszu był handel, zaś odsetek zajmujących się rzemiosłem spadł.

Okres II Rzeczypospolitej to czas zaangażowania Żydów w życie polityczne. Podczas wyborów samorządowych w 1923 roku, do liczącej 24 radnych serockiej rady miejskiej wybrano 10 przedstawicieli żydowskich. Z kolei w składzie pięcioosobowego magistratu znalazł się jeden ławnik pochodzenia żydowskiego. Seroccy Żydzi coraz chętniej brali czynny udział w powstających od początku XX wieku partiach żydowskich. Już w czasie I wojny światowej w Serocku działali syjoniści, którzy założyli pierwszą bibliotekę hebrajską. W 1922 roku powstał oddział konserwatywnej partii Aguda. Odnotowano działalność komunistów w niektórych związkach i stowarzyszeniach, np. w Żydowskiej Lidze Oświaty Ludowej czy Związku Zawodowym Robotników Niefachowych. Jednak w czasie wyborów do Sejmu w marcu 1928 roku Serock był miastem, w którym w skali całego Mazowsza odnotowano wyjątkowo małe poparcie dla list żydowskich, co wskazuje na wysoki poziom asymilacji.

Aktywność gospodarcza serockich Żydów widoczna była przede wszystkim w handlu. W latach 20. powstały w mieście towarzystwa pożyczkowo-oszczędnościowe i banki. To one pomagały Żydom utrzymać dominującą pozycję w tej dziedzinie. W 1924 roku powstał Bank Ludowy, w latach 1929–1933 działała w Serocku Kasa Udziałowa. W 1935 roku w Serocku z handlu utrzymywało się 257 Żydów na 459 zatrudnionych – 200 prowadziło sklepy, 20 handlowało zbożem, 20 dzierżawiło sady, 10 prowadziło handel obwoźny, 5 – handel rybami, 2 – handel lasami.

W latach 20. i na początku kolejnej dekady wyraźnie widoczna była emigracja Żydów z Serocka. Emigrowali głównie do Palestyny, Stanów

Zjednoczonych i Argentyny. Sprzyjał temu antysemityzm w latach 30., który nie ominął Serocka. W 1936 roku miały miejsce wystąpienia przeciwko żydowskim rzemieślnikom i handlarzom. Na skutek bojkotu żydowskiego handlu oraz akcji bojówek OPW i ONR, wiele sklepów w Serocku zostało zamkniętych, a kilku serockich Żydów musiało przeprowadzić się do sąsiedniej Jabłonny i Legionowa. Tuż przed wybuchem II wojny światowej na sile przybrała emigracja do Ameryki oraz do Palestyny.

Rok 1939 położył kres osadnictwu żydowskiemu w Serocku. Pierwsze bomby spadły na miasto już 5 września 1939 roku na wały fortyfikacji ponapoleońskich oraz na centrum miasta. Zniszczono wówczas pierwsze żydowskie domy. Tragiczny skutek miało zbombardowanie kamienicy Rosenberga (róg ul. 3 Maja i ul. Kościuszki – dziś stoi w tym miejscu Dom Handlowy „Wodnik") – w jej piwnicy ukrywało się wówczas około 100 osób. Ocenia się, że zginęło między 40 a 75 osób, w tym członkowie rodziny Rosenberg. Wszystkie ofiary tego zdarzenia zostały pochowane w zbiorowej mogile na cmentarzu żydowskim.

Gdy Niemcy wkroczyli do Serocka 9 września 1939 roku, zaczęli rabować sklepy i domy Żydów i Polaków. Zdemolowali również synagogę – porwali w strzępy Torę i połamali pulpity. Przekazy mówią, że na jakiś czas w synagodze urządzono stajnię, potem łaźnię miejską oraz, że istniał w niej obóz pracy. Wkrótce Niemcy wysiedlili z miasta część Żydów. Kazali Żydom stawić się na rynku; mężczyzn między 15 a 45 rokiem życia zamknęli w synagodze, gdzie ich przetrzymywali do 14 września. Grupę około 150 mężczyzn w sile wieku popędzili do Pułtuska i Ciechanowa. Podczas marszu zastrzelili kilkanaście osób.

Kolejnym ciosem zadanym serockim Żydom przez Niemców było nałożenie na nich na początku listopada 1939 roku kontrybucji w wysokości 15 000 zł. Kiedy kwota została uiszczona, Niemcy nałożyli kolejną kontrybucję w wysokości 10 000 zł, a w końcu miesiąca następną – 5 000 zł.

5 grudnia 1939 roku Niemcy wypędzili pozostałych w mieście Żydów – między 2 500 a 3 000 osób, przepędzając ich do Nasielska. Tych, którzy nie nadążali maszerować, zabijali, m.in. także ostatniego rabina miasta Icchaka Morgensterna. W Nasielsku Niemcy ulokowali deportowanych w synagodze, skąd 8 grudnia ich wywieźli do Białej Podlaskiej, Międzyrzeca, Łomaz oraz Łukowa. Z ostatniej miejscowości część z nich odesłano do Kocka. W 1940 roku nieliczni Żydzi z Serocka przebywali także w Dobrem koło Mińska Mazowieckiego, Jabłonnie, Legionowie, Markach, Pustelniku, Radzyminie, Węgrowie oraz Warszawie. Z 3 270 Żydów mieszkających w Serocku tuż przed wojną, w pierwszych miesiącach 1940 roku w mieście nie pozostał nikt.

W dniach 16–19 kwietnia 1940 roku, sowieckie NKWD rozstrzelało w lesie katyńskim ppor. rez. Henryka vel Chaima Borucha Inwentarza, urodzonego w 1896 roku w Serocku, lekarza internistę, przed wojną zamieszkałego

w Warszawie, po 17 września 1939 roku więzionego w obozie jenieckim w Kozielsku.

Seroccy Żydzi przebywający w Łomazach, zostali wymordowani 17 sierpnia 1942 roku w pobliskim lesie przez oddział żandarmerii niemieckiej z Białej Podlaskiej. Rozproszeni po innych miejscowościach Żydzi z Serocka ginęli głównie w komorach gazowych Treblinki, a nieliczni – w Sobiborze i na Majdanku.

Pomnik na miejscu dawnego cmentarza żydowskiego (kirkutu) w Serocku; fot. IK

W czasie wojny Serock zniszczono w 75%. Tuż przed wojną liczył ponad 6 000 mieszkańców, w 1946 roku tylko ponad 2 000 w tym zaledwie 4 Żydów. Większość ocalałych osiedliła się w Łodzi oraz na terenach zachodnich, tworząc ziomkostwa. W marcu 1948 roku ziomkostwo serockie w Dzierżoniowie liczyło 11 członków, do ziomkostwa pułtusko-serockiego w Szczecinie należało 139 osób, w Łodzi – 83 osoby. Część ocalałych bezpośrednio po wojnie oraz w kolejnych latach wyemigrowała, m.in. do Stanów Zjednoczonych, Izraela, Argentyny.

Społeczność żydowska w Radzyminie

Pierwsi Żydzi zaczęli osiedlać się w Radzyminie w XVII wieku. W 1827 roku w mieście żyło 432 Żydów, co stanowiło 33% wszystkich mieszkańców. W 1840 roku wybudowali synagogę. W połowie XIX wieku ludność żydowska stanowiła już około 70% mieszkańców Radzymina; było to 1 278 osób. Potem jej udział zmniejszył się; w 1897 roku w mieście mieszkało 2 133 Żydów, co stanowiło 53% ogółu mieszkańców.

W XIX wieku Radzymin stanowił silny ośrodek ruchu chasydzkiego, skupionego wokół cadyka Jakowa Arie Gutermana. W latach 1907–1908 w Radzyminie mieszkał jako kilkuletni chłopiec Isaac Bashevis Singer, potem jeden

z najsłynniejszych pisarzy tworzących w języku jidysz, laureat literackiej Nagrody Nobla w 1978 roku. Jego ojciec pełnił w tym czasie funkcję rabina.

W 1921 roku liczba ludności żydowskiej wzrosła do 2 209, co stanowiło 55% mieszkańców Radzymina. W 1931 roku żydowskich mieszkańców było już 3 559 – niecałe 53%. Gmina żydowska posiadała trzy synagogi, cheder oraz jesziwę założoną przez radzymińskich chasydów.

W życiu politycznym miasta duże znaczenie odgrywały ugrupowania syjonistyczne. W wyborach do Rady Miasta syjoniści zajęli 7 na 10 miejsc. W wyborach od Zarządu gminy żydowskiej zdobyli oni z kolei 6 miejsc, a konserwatywna Aguda jedynie 2.

W momencie wkroczenia wojsk niemieckich do Radzymina we wrześniu 1939 roku, w mieście przebywało około 3 900 Żydów. Jesienią 1940 roku Niemcy utworzyli getto. Na relatywnie niewielkiej powierzchni, ograniczonej ulicami Zduńską, Reymonta, Warszawską i Starym Rynkiem, stłoczono Żydów z Radzymina oraz przesiedleńców, m.in. z Wyszkowa, Pułtuska, Serocka, Jadowa i Tłuszcza.

Głód, doraźne egzekucje i choroby dziesiątkowały ludność dzielnicy żydowskiej. Na początku 1942 roku w radzymińskim getcie wybuchła epidemia tyfusu. Nie było domu, w którym nie znajdowaliby się chorzy. Ze względu na obawy o rozprzestrzenienie się epidemii, Niemcy ograniczyli grzebanie ofiar na położonym za miastem cmentarzu żydowskim do jednego dnia w tygodniu. W związku z tym Judenrat był zmuszony do przekształcenia łaźni w kostnicę, w której zbierano zwłoki. Raz na tydzień ciała wywożono na cmentarz.

„Ostateczne rozwiązanie" nastąpiło w dniu 3 października 1942 roku – mieszkańcy getta zostali wywiezieni pociągami do obozu w Treblince. Pochodząca z Radzymina Emilia Rozencwajg (Szoszana Kossower) tak wspominała w Tygodniku Powszechnym ostatnie dni miejscowych Żydów: „Wszystkich zagnali na stację kolejową i od razu ich zlikwidowali. Kolejarze radzymińscy, których potem spotkałam, powiedzieli mi, że ci ludzie mieli szczęście – w ogóle nie widzieli obozu, bo piece były puste i oni od razu poszli do pieca. Kilka tysięcy ludzi".

Po zakończeniu działań wojennych w Radzyminie powstał Komitet Żydowski, który prowadził rejestr Żydów przebywających w mieście. 18 kwietnia 1945 roku było to 45 osób. Do 10 stycznia 1946 roku liczba ta spadła do 25. Dalsze losy Żydów z Radzymina są nieznane. Można przypuszczać, że większość ocalonych opuściła w kolejnych latach Polskę.

Nieznana jest data założenia cmentarza żydowskiego w Radzyminie. Z całą pewnością istniał już w drugiej połowie XVIII wieku. W 1775 roku wizytator z diecezji płockiej odnotował w swym sprawozdaniu z Radzymina: „kładowisko [...], gdzie się grzebią, za miastem jest, a gdy raz w rok na swe zjeżdżają się nabożeństwa, wtenczas dwór im do tego miejsce wyznacza,

to zaś miejsce, czyli kierkut jakim prawem i za czyim pozwoleniem mają, pewności zaciągnąć trudno". Było to miejsce pochówku wyznawców judaizmu z Radzymina oraz okolicznych miejscowości, między innymi z Brańszczyka i Popowa Kościelnego.

W 1903 roku na cmentarzu pochowano cadyka Szlomo Jehoszuę Dawida, syna Jakowa Arie Gutermana z radzymińskiej dynastii chasydzkiej. Nad jego grobem wzniesiono ohel. W 1939 roku cmentarz miał kształt wydłużonego prostokąta, o przybliżonych wymiarach 95 metrów x 240 metrów (2,28 ha).

Podczas II wojny światowej na cmentarzu chowano zwłoki osób zmarłych lub zabitych w miejscowym getcie, w tym, w 1942 roku, wiele ofiar epidemii tyfusu. Na cmentarzu Niemcy dokonywali też egzekucji. Wydany w 1988 roku *Rejestr miejsc i faktów zbrodni popełnionych przez okupanta hitlerowskiego na ziemiach polskich w latach 1939–1945* wzmiankuje kilka tych tragicznych wydarzeń.

Prawdopodobnie w okresie okupacji Niemcy w znacznym stopniu zniszczyli cmentarz. Cmentarz został formalnie zamknięty w 1964 roku uchwałą prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej. W tym czasie cmentarz pozostawał bez opieki i był pozbawiony ogrodzenia.

W latach PRL cmentarz został splantowany i zamieniony w park, a wszelkie ślady grobów dokładnie zatarte. Zapewne wkrótce po wyzwoleniu, ocaleni z zagłady Żydzi radzymińscy w miejscu zburzonego w czasie wojny ohelu cadyka zbudowali duży betonowy sarkofag. Umieszczono na nim tablice z epitafium w języku hebrajskim: „Tu pochowany nasz pan, nauczyciel i mistrz święty rabin, cadyk, podstawa świata, pan Szlomo Jehoszua Dawid syn naszego wielkiego nauczyciela i pana Jakowa Arie".

Wiosną 2010 roku właściciele jednej z posesji odnaleźli kilka macew, wykorzystanych w czasie wojny do prac budowlanych. Są to nagrobki z piaskowca, z których najstarszy upamiętnia Chaję córkę Szlomo, zmarłą w 1885 roku. W kwietniu 2012 roku, na opuszczonej posesji przy ul. Zielonej 20, kilkanaście metrów od cmentarza, odnaleziono kolejnych pięć macew, wykorzystanych jako stopnie przed domem.

Ohel, po hebrajsku „namiot", to budowla otaczająca żydowski grób ważnej dla Żydów postaci, takiej jak głowy chasydzkich dynastii, wybitni rabini, cadykowie, wybitni przywódcy społeczności żydowskich, biblijne postacie. Tabliczka na ohelu głosi „Grób cadyka Szlomo Jehoszuy Dawida Gutermana. Miejsce pochówku szczątków niezidentyfikowanych osób mieszkańców Radzymina. Uszanuj to miejsce".

Dawny kirkut w Radzyminie; fot. JMV

Dawny kirkut w Radzyminie; fot. JMV

Społeczność żydowska w Popowie Kościelnym

Historia osadnictwa żydowskiego w Popowie sięga XVII wieku. Miejscowość ta była dość nietypowym przypadkiem, gdy idzie o obecność w niej Żydów. Przed II wojną światową, oprócz stałych mieszkańców wsi – katolików, mieszkało w Popowie 131 Żydów. Chociaż w dawnej Polsce zamieszkiwanie Żydów we wsiach nie było niczym niezwykłym, to były to raczej pojedyncze rodziny, na ogół dzierżawiące karczmy. W 1921 roku w Popowie mieszkało 109 Żydów (jedna trzecia ogółu ludności), podczas gdy np. we wsi i folwarku Izbica – 4 osoby, folwarku Wierzbica – 1 osoba, twierdzy Zegrze – 3 osoby (wszystkie miejscowości w gminie Serock). W położonych po drugiej stronie Bugu Ślężanach było ich w folwarku – 7 osób (na 158 mieszkańców), a we wsi – 15 osób (na 154 mieszkańców). W pobliskiej Somiance wśród 562 mieszkańców było 4 Żydów. Co ciekawe, popowscy Żydzi zmarłych grzebali nie w Serocku, a na cmentarzu w Somiance (dziś teren wsi Popowo Kościelne). Według innych źródeł chowali ich także w dość odległym Radzyminie (być może robili to chasydzi).

Tak duży udział Żydów w lokalnej społeczności był prawdopodobnie związany z funkcją Popowa jako ośrodka handlowego. Według zapisu lustracji parafii w Popowie w 1871 roku w okresie zimy mieszkali w Popowie horelowie, „których corocznie przy tej rzece [Bug] dosyć zimuje n-o 102". Byli to flisacy (oryle) zajmujący się spławem różnych towarów po rzece. (*Materiały do dziejów ziemi płockiej*, część VI, s. 210). Popowo było w tym czasie zapewne jakimś rodzajem przystani na rzece; musiały tu być domy,

Pozostałości kirkutu w Popowie Kościelnym; fot. IK, JVM

w których zimowali owi horelowie. Były karczmy, stragany. Społeczność żydowska była dość zasiedziała, ponieważ Żydzi, według zapisu lustracji, „wystawili sobie dom in forma mieszkalny i w nim swego szkolnego osadzili, w którym też i nabożeństwa swe odprawują". Tak więc, Popowo stawało się czymś w rodzaju niewielkiego osiedla handlowego, które jednak na początku XIX wieku podupadło, a Żydzi wyemigrowali do Pułtuska.

Na przełomie XIX i XX wieku Popowo znowu stało się znaczącym ośrodkiem handlu i usług. Znowu zamieszkali tu Żydzi. W rezultacie spisu powszechnego z 1921 roku, w Popowie zanotowano 48 domów i 324 mieszkańców, w tym 109 Żydów. Znaczące jest, że popowscy Żydzi deklarowali wiarę mojżeszową, ale narodowość polską. Może to się wiązać z wielowiekową obecnością na ziemiach polskich tej konkretnej grupy.

Protestantyzm

Już w XVII wieku pojawili się na Mazowszu osadnicy olęderscy, pochodzący z terenów Holandii (stąd nazwa) oraz niemieckiej Fryzji. Byli sprowadzani przez właścicieli ziemskich dla zagospodarowywania przywodnych i podmokłych terenów, w czym byli mistrzami. Część z nich stanowili też osadnicy zamieszkujący już od lat na terenach polskich, na Żuławach Wiślanych i w dolinie dolnej Wisły, poszukujący bezpieczniejszego schronienia po spustoszeniu tych terenów w czasie wojny szwedzko-polskiej w 1629 roku. Olędrzy byli na ogół wyznania mennonickiego, odłamu anabaptyzmu utworzonego przez Menno Simonsa. Jego wyznawcy

Cmentarz ewangelicki w Skierdach; fot. IK

pragnęli wiernie naśladować Chrystusa i odciąć się od otaczającego ich świata, co przekładało się na kwestionowanie doczesnych władz – świeckich i kościelnych, w tym zwłaszcza Kościoła katolickiego, w tym odmowę sprawowania urzędów i służenia w wojsku z bronią w ręku. Ich droga do Chrystusa wiodła przez skromne i bogobojne życie. Prześladowani w swojej ojczyźnie z powodu tych przekonań i wynikających z nich postaw, znajdowali schronienie na ziemiach Rzeczypospolitej, gdzie otrzymali wiele przywilejów: wolność osobistą, wolność wyznania, zwolnienie ze służby wojskowej i z pańszczyzny. Liczba mennonitów na obszarze Mazowsza była jednak w sumie niewielka. Jedną z kilku wsi mennonickich na Mazowszu były Skierdy, założone pod koniec XVIII wieku. O założycielach wsi przypominają resztki cmentarza przy zbiegu ulic Modlińskiej i Nadwiślańskiej, z zachowanymi 7 nagrobkami, w tym nagrobka z 1875 roku – 6-letniej Olgi Nippert, córki armatora z Gdańska. W Skierdach funkcjonowała także mennonicka kaplica.

Napływ osadników miał duże znaczenie dla odbudowy zniszczonych i wyludnionych w XVII i XVIII wieku wsi i miasteczek. Straty te były rezultatem wojen szwedzko-polskich, wojny północnej i towarzyszących im epidemii, a także nieurodzaju spowodowanego wyjałowieniem nadmiernie eksploatowanej gleby. Przybysze nie tylko zagospodarowywali zniszczone lub podmokłe obszary, ale byli też nośnikiem wysokiej kultury rolnej, z czego zapewne korzystali uwłaszczeni przez cara w 1864 roku, po powstaniu styczniowym, polscy chłopi, którym brakowało doświadczenia i umiejętności samodzielnego gospodarowania.

Znacznie większa była liczba kolonistów rolnych z Niemiec. Napływali oni na Mazowsze od drugiej połowy XVIII wieku, zwłaszcza w okresie 1793–1807, gdy po drugim, a potem – trzecim rozbiorze Polski. Obszar naszej Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego należał wówczas do Prus w ramach prowincji Prusy Południowe i Prusy Nowowschodnie. Prowadzona na nim była akcja kolonizacyjna, organizowana przez rząd pruski, który prowadził rekrutację osadników w Witembergii, Badenii, Palatynacie, Alzacji, północnej Hesji, przeludnionych i dotkniętych kryzysem gospodarczym regionach. Patronat króla znacząco przyczyniał się do sukcesu kampanii rekrutacyjnej. W tym okresie koloniści otrzymywali jako dziedziczną dzierżawę, zwykle przez nich wykarczowany, teren, i zwolnienie z opłat czynszowych na określony czas, na ogół od 3 do 6 lat.

Sprowadzanie kolonistów trwało także po 1815 roku, w okresie Królestwa Polskiego. Podobnie jak w przypadku osadników olęderskich, było związane z potrzebą poprawy sytuacji demograficznej i gospodarczej zrujnowanego, tym razem przez wojny napoleońskie, kraju. Oferowano im często bardzo korzystne warunki, jak te zawarte w postanowieniu namiestnika królewskiego, ks. gen. Józefa Zajączka O osiedlaniu się w kraju użytecznych cudzoziemców, fabrykantów, rzemieślników i rolników. Obejmowały one zwolnienie na 6 lat z podatków i wszelkich zobowiązań publicznych, w tym służby wojskowej, osiedlających się niekaranych cudzoziemców (także ich synów). Osiadający w dobrach narodowych (rządowych) rolnicy byli ponadto zwolnieni na ten sam okres z opłat i czynszów gruntowych. Osadnicy mogli wrócić do swojej ojczyzny po wypełnieniu zobowiązań kontraktowych, z reguły obejmujących okres kilkudziesięciu lat. Postanowienie namiestnika nie dotyczyło Żydów. Z ofertą rządową często konkurowali, starając się ją przebić, właściciele dóbr prywatnych.

Warto zwrócić uwagę na sformułowanie „użytecznych cudzoziemców". Oznacza ono, że ważne były umiejętności osadników: na przykład melioracyjne – jak w przypadku kolonizacji obszaru w gminie Nieporęt), czy uprawy tytoniu – jak w przypadku Stanisławowa, gdzie z tego właśnie powodu właściciel ziemski zachęcił do pozostania osadników udających się na Wołyń. Koloniści wprowadzali też nowatorskie metody uprawy roli i hodowli zwierząt. Osiedlano ich na terenach trudnych, często tam, gdzie nie poradzili sobie pańszczyźniani chłopi. Musieli pobudować dom i zorganizować swoje gospodarstwo. W nowo zakładanej wsi wyznaczano zazwyczaj miejsce na szkołę, pełniącą również funkcję domu modlitwy oraz cmentarz.

Koloniści osuszyli znaczne tereny na obszarze, budując rowy melioracyjne i regulując lokalne cieki wodne, np. Kanał Bródnowski czy rzekę Czarną. Kojarzone z Mazowszem wierzby były sadzone właśnie przez kolonistów, ponieważ działają jak pompy – osuszają drogi oraz rowy wzdłuż których rosną. Z wierzbowych witek osadnicy pletli płoty, osłabiające falę powodziową, zatrzymujące żyzny muł i zmniejszające jego wywiewanie w okresach suchych. Potem techniki te przyswoili sobie ich polscy sąsiedzi.

Ponad 90% przybyszów było wyznania ewangelicko-augsburskiego. By realizować swoje potrzeby religine, tworzyli parafie i budowali świątynie. Parafia w Radzyminie, obejmująca także okoliczne tereny (w tym dzisiejszej gminy Nieporęt), została założona w 1869 roku z inicjatywy pastora Ludwika Bekrensa, proboszcza w Nowym Dworze. Kościół został zbudowany ze składek parafian na działce podarowanej przez Krusensternów, szlachecką rodzinę Niemców bałtyckich, ówczesnych właścicieli Radzymina. Kościół ten znajdował się u zbiegu dzisiejszych ulic Norwida i Jana Pawła II.

O skali kolonizacji niemieckiej może świadczyć fakt, że w początkach XX wieku koloniści stanowili 25% mieszkańców gminy Nieporęt, a w samym Radzyminie w przededniu II wojny światowej na około 8 800 mieszkańców około 500 było pochodzenia niemieckiego. Zbór w Radzyminie, który obejmował swoim zasięgiem także okoliczne tereny gmin, w 1939 roku skupiał 1 147 członków.

W Serocku jednak Niemców było bardzo niewielu, zamieszkiwali raczej okoliczne wsie, zwłaszcza na terenach zalewowych, takie jak: Nowa Wieś, Gąsiorowo, Kania. O obecności osadników niemieckich w tej okolicy świadczy przymiotnik Polska w nazwie wsi Kania. Z reguły taki przymiotnik pojawiał się by odróżnić wieś z ludnością polską od sąsiedniej wsi,

Mapa z 1936 roku prezentująca sieć osadniczą w widłach Narwi i Bugu; fot. IK

zamieszkałej przez osadników. Dodatkowym wskaźnikiem może być występowanie obok niej, wsi o takiej samej nazwie z przymiotnikiem Nowa; do końca II wojny światowej wsie takie miały przymiotnik Niemiecka. Poza tym na Mazowszu, i prawdopodobnie nie tylko, także wiele miejscowości o nazwie Nowa Wieś było zakładanych przez kolonistów.

Obszar ten należał do dużego majątku ziemskiego w Popowie. Pod koniec XVIII wieku Michał Kozłowski, stolnik owrucki, ówczesny właściciel Popowa, podejmował we wsi Huta Podgórna próby wytopu rud. W tym celu, jak również by zagospodarować podmokłe tereny w widłach Narwi i Bugu, sprowadził osadników niemieckich. O tym, jak bardzo osadnicy niemieccy byli kojarzeni z tego typu środowiskiem geograficznym, świadczą popularne wśród polskich sąsiadów powiedzonka: „Gdzie żaba skrzeczy, tam Niemiec beczy" czy „Gdzie bagno i leszczyna rośnie, tam Niemiec żyje radośnie".

Według spisu powszechnego z 1921 roku, największą pod względem liczby osadników miejscowością w ówczesnej gminie Nieporęt był Stanisławów (dziś Stanisławów Pierwszy). Liczył 372 mieszkańców z czego 247 ewangelików, 74 katolików, oraz 51 żydów.

Z biegiem czasu koloniści ulegali asymilacji; dochodziło do mieszania się rodzin niemieckich i polskich. Przykładowo, 100% mieszkańców Stanisławowa deklarowało w spisie z 1921 roku narodowość polską! W całej ówczesnej gminie Nieporęt było 494 mieszkańców wyznania ewangelickiego, z czego narodowość niemiecką deklarowało tylko 105 osób (byli to tylko osadnicy z kolonii Augustówek w obecnej gminie Warszawa-Białołęka).

Wiele wspomnień mówi o kontaktach rdzennych mieszkańców z kolonistami, świadczących o dobrosąsiedzkich relacjach. Relacje te uległy jednak znaczącemu pogorszeniu w rezultacie propagandy III Rzeszy. U części kolonistów pojawiły się wyraźne postawy nacjonalistyczne. Po wybuchu II wojny światowej, niektórzy, najmniej zasymilowani koloniści, zwłaszcza ci, którzy przyjechali najpóźniej – na początku XX wieku, wstąpli do armii niemieckiej. W swojej książce Dzieje Nieporętu, jej autor, Włodzimierz Bławdziewicz, pisze, że we wrześniu 1939 roku niemiecki samolot szpiegowski lądował na polach Izabelina i odbierał informacje od kolonistów.

Były jednak też rodziny, które angażowały się w walkę po stronie polskiej. Część duchowieństwa kościoła ewangelicko-augsburskiego pochodzenia niemieckiego, o czym świadczą ich nazwiska, została zamordowana przez hitlerowców, bo nie chciała uznać się za Niemców i współpracować z machiną propagandową III Rzeszy. Należeli do nich ks. dr Juliusz Bursche, biskup Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w RP oraz ksiądz Stefan Gumpert, proboszcz parafii ewangelickiej w Radzyminie.

W 1940 roku niemieccy koloniści zostali przesiedleni do Rzeszy w ramach akcji *Heim ins Reich* (Powrót do Rzeszy). Niektórzy z nich wrócili na obszar w mundurach armii niemieckiej. Polscy mieszkańcy wspominali, że relacje pomiędzy Polakami i Niemcami w mundurach, dawnymi szkolnymi kolegami, „były co najmniej trudne".

Zniszczenia wojenne, niszcząca ręka czasu i przyrody, ale także antyniemieckie resentymenty spowodowane hitlerowskim bestialstwem w czasie II wojny światowej, podsycane dla celów politycznych przez PRL-owską propagandę, oraz niski poziom świadomości i kultury części społeczności lokalnych, sprawiły, że materialne dziedzictwo protestanckich mieszkańców Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego uległo w dużej mierze unicestwieniu. Nawet pozostałe po nich cmentarze należały do tzw. niechcianego dziedzictwa, przez co stawały się, na przykład, miejscem pozyskiwania materiału budowlanego. Sukcesywnie niszczone i zaniedbywane, popadły w ruinę.

Przykładem dewastacji wynikającej z braku elementarnej kultury i, nie bójmy się tego słowa, głupoty jest zniszczenie cmentarza w Józefowie w gminie Nieporęt. Cmentarz znajdował się na wysokiej wydmie i w czasie działań wojennych stanowił punkt o znaczeniu militarnym. Został wtedy

mocno okaleczony. Ostatecznie w latach 70. przez środek wydmy wykonano przekop i poprowadzono drogę wojewódzką nr 632. Resztki trumien i ludzkie szczątki zostały rozgarnięte po dwóch stronach jezdni. Według relacji świadków, trumny ze zwłokami rozbijano koparkami.

Na terenie obecnej gminy Nieporęt znajdują się pozostałości trzech cmentarzy. Najlepiej zachowany z nich jest ten w Michałowie-Grabinie przy ul. Kwiatowej. Znajdują się tu pomniki wykonane z piaskowca, lastriko i betonu, z inskrypcjami zarówno w języku polskim, jak i niemieckim. Dzięki pracom zapoczątkowanym przez Nieporęckie Stowarzyszenie Historyczne, zdewastowana nekropolia została wysprzątana, a pomniki nagrobne wyremontowane. W pracach uczestniczyli harcerze i mieszkańcy wsi przy wsparciu finansowym Urzędu Gminy.

Na cmentarzu w Stanisławowie Pierwszym przy ul. Konwaliowej pozostały nieliczne granitowe pomniki bez inskrypcji. Dzięki pracom badawczym, prowadzonym przez stowarzyszenie w porozumieniu z Mazowieckim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków, udało się odnaleźć blaszane tabliczki z fragmentami napisów w języku polskim. W najgorszym stanie jest cmentarz w Aleksandrowie przy ulicy Małołęckiej. Praktycznie niewiele z niego zostało.

Cmentarze ewangelickie znajdują się również w Rajszewie i Skierdach w gminie Jabłonna, w Radzyminie oraz w Kani Nowej w gminie Serock.

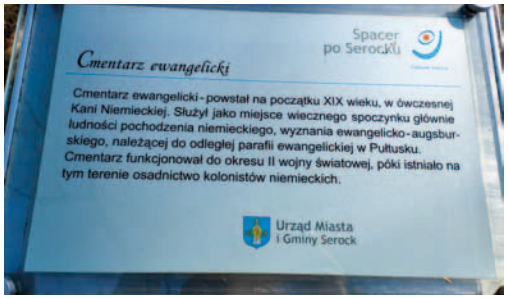

Cmentarz ewangelicki w Kani Nowej; fot. IK

Na tym ostatnim spoczywają mieszkańcy m.in. Nowej Wsi, Łachy i Kani Niemieckiej. Cmentarz powstał na początku XIX wieku, w ówczesnej Kani Niemieckiej. Służył jako miejsce pochówku głównie ludności pochodzenia niemieckiego, wyznania ewangelicko-augsburskiego, należącej do odległej parafii ewangelickiej w Pułtusku. Na terenie cmentarza znajduje się też głaz narzutowy z granitową tablicą, na której widnieje inskrypcja: „Wierzchołki wzgórz / spowite w ciszę; / drzew żaden już / wiew nie kołysze; / śpi las / i ptactwo w gęstwinie. / I tobie ninie / spocząć już czas. / J.W. Goethe / Teren cmentarzyska uporządkowany przez Urząd Miasta i Gminy w Serocku 2004 roku".

Obecnie coraz liczniejsze są inicjatywy mające za cel zachowanie skromnych pozostałości dziedzictwa „nieobecnych sąsiadów". Ich przykładami są m.in. powyżej opisane prace porządkowe oraz zagospodarowanie terenu po cmentarzu ewangelickim przy ulicy Polnej w Radzyminie.

Zadbany teren dawnego cmentarza ewangelickiego przy ul. Polnej w Radzyminie; fot. JMV

Prawosławie

Wśród religii powszechniej praktykowanych w przeszłości na obszarze Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego było też prawosławie. Obecność tego wyznania wiązała się z faktem, że obszar ten w okresie zaborów należał, w zasadzie w całości, poza relatywnie krótkim czasem, kiedy jego wschodnia część należała do Austrii, do Cesarstwa Rosyjskiego. Jednak przez większą część tego okresu osoby wyznania prawosławnego były nieliczne, gdyż należały do relatywnie niezbyt wielkiego carskiego korpusu urzędniczego. Dopiero na przełomie XIX i XX wieku grupa ta powiększyła się znacznie, a to za sprawą budowy przez Rosjan Warszawskiego Rejonu Umocnionego i będącego jej efektem znaczącego zwiększenia liczby rosyjskich żołnierzy na obszarze.

W efekcie, w granicach obecnego powiatu legionowskiego istniało co najmniej 5 cerkwi i kaplic prawosławnych. Najokazalsza była, konsekrowana w 1899 roku, Cerkiew Pietropawłowska (pw. Apostołów Piotra i Pawła) w twierdzy Zegrze, zbudowana na fundamentach rozebranego przez Rosjan kościoła zegrzyńskiego. W koszarach przy stacji kolejowej Jabłonna (obecne Legionowo), mieszczących wielotysięczną załogę, funkcjonowały w budynkach koszarowych dwie cerkwie. Architektonicznym wyróżnikiem sakralnej funkcji tych obiektów były towarzyszące im dzwonnice. Kolejną prawosławną świątynią na obszarze była domowa cerkiew w letniej siedzibie prawosławnych biskupów warszawsko-nadwiślańskich w Górze koło Nowego Dworu Mazowieckiego (w obecnej gminie Wieliszew). Innym prawosławnym obiektem sakralnym na terenie tej gminy był garnizonowy cmentarz z kaplicą przy Trakcie Kowieńskim (obecna droga krajowa 61), w pobliżu jeziora Kwietniówka.

Pozostałości cmentarza garnizonowego; fot. IK

Pozostałości cmentarza garnizonowego; fot. IK

Upadek carskiej Rosji i odzyskanie przez Polskę niepodległości oznaczały odpływ związanych z aparatem państwowym i militarnym, czyli w zasadzie wszystkich, prawosławnych mieszkańców obszaru. Obiekty sakralne realizujące ich potrzeby duchowe straciły rację bytu. Cerkiew w twierdzy Zegrze została zaadaptowana na kościół rzymsko-katolicki, na miejscu którego powstała. Inne straciły swoje sakralne funkcje. Zachowały się natomiast pozostałości cmentarza garnizonowego. Poza nim pojedyncze groby carskich oficerów znajdują się na cmentarzach w Chotomowie i Nieporęcie.

ŚLADAMI NIEPODLEGŁYCH

Leżąc w centralnej części kraju, Kraina Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego dzieliła na przestrzeni wieków jego losy, te dobre i te złe. Mieszkańcy obszaru, nie tylko właściciele ziemscy, ale także zwykli ludzie, uczestniczyli w kolejnych odsłonach walk o zachowanie, a potem – o odzyskanie niepodległości Polski. Brali udział w insurekcji kościuszkowskiej 1794 roku, kampaniach napoleońskich w latach 1806–1813, powstaniu listopadowym 1831 roku, powstaniu styczniowym 1863 roku, I wojnie światowej, wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku, kampanii wrześniowej 1939 roku i walce z hitlerowskimi okupantami w czasie II wojny światowej, aż po zwycięską walkę NSZZ Solidarność o odzyskanie pełnej suwerenności.

W trakcie powstania kościuszkowskiego, latem 1794 roku Prusacy obsadzili linię Narwi od Modlina do Zegrza. Chcieli w ten sposób zablokować dostawy żywności do Warszawy, którą ogarnęło powstanie przeciwko Rosji i Prusom, mające zapobiec całkowitemu rozbiorowi Polski. Linię tę próbowały przerwać oddziały ochotników warszawskich. W jednej z potyczek koło Zegrza ranny został Aleksander Orłowski, uznany malarz realista, o którym Adam Mickiewicz pisał w Panu Tadeuszu:

„… Orłowski, który życie strawił w Petersburku,
Sławny malarz (mam kilka jego szkiców w biurku),
Mieszkał tuż przy Cesarzu, na dworze, jak w raju:
A nie uwierzy Hrabia jak tęsknił po Kraju!”

Także Serock znalazł się w zasięgu walk o stolicę. Akces do powstania zgłosił również m.in. Jan Radzymiński z rodu dziedziców Radzymina. Przez położone we wschodniej części Krainy Popowo, w końcówce powstania wycofywały się oddziały wojsk litewskich pod dowództwem Giedroycia i Mokronowskiego.

Pomnik naczelnika powstania 1794 roku Tadeusza Kościuszki w Radzyminie; fot. JMV

Kolejny raz wojsko maszerowało przez ten obszar w pierwszych dniach grudnia 1806 roku; tym razem były to trzy rosyjskie dywizje podczas biorące udział w wojnie rosyjsko-francuskiej. Po klęsce Prus w wojnie z Napoleonem, ziemie zaboru pruskiego na Mazowszu znalazły się w Księstwie Warszawskim. Weszły one w skład departamentu warszawskiego. W 1808 roku Napoleon polecił wybudować twierdzę w Serocku jako element obronnego trójkąta, który współtworzyły twierdze w Modlinie i Pradze (pozostałości ziemnych umocnień przy ulicy Pułtuskiej, zwane Wałami Napoleońskimi można oglądać i dziś).

Pozostałości napoleońskich umocnień w Serocku, zwanych Wałami Napoleońskimi; fot. IK

Taka sytuacja trwała do zwycięskiej wojny z Austrią w 1809 roku. W wojnie tej dużą rolę odegrała bitwa pod Radzyminem. Po nierozstrzygniętej bitwie pod Raszynem Polacy opuścili Warszawę, oddając ją w ręce Austriaków, ale po przeprawie przez Wisłę podjęli znów działania przeciw wojskom austriackim, na kierunku radzymińskim. W nocy z 25 na 26 kwietnia 1809 roku grupa wojsk gen. Jana Henryka Dąbrowskiego zaatakowała Radzymin, gdzie stacjonowały dwa bataliony piechoty austriackiej złożone z Wołochów oraz dwa szwadrony huzarów. Na miasto uderzył przedni oddział dowodzony przez pułkownika Jana Sierawskiego. Po ciężkiej, kilkugodzinnej walce Radzymin został zdobyty. Zwycięska bitwa o Radzymin zapoczątkowała pomyślną dla Polaków ofensywę na prawym brzegu Wisły, a w dalszej konsekwencji – udaną batalię wojsk Księstwa Warszawskiego, dowodzonych przez księcia Józefa Poniatowskiego. Doprowadziła ona do przyłączenia do Księstwa ziem trzeciego zaboru austriackiego.

Kolejnym niepodległościowym zrywem na obszarze, tak jak w całym kraju, było powstanie listopadowe 1831 roku. Znaczący udział mieli w nim mieszkańcy Krainy, m.in. Antoni Puszet, z pochodzenia Francuz, ojciec dziedzica Somianki Konstantego Judyta. Antoni był przywódcą powstania listopadowego w województwie augustowskim. Za udział w powstaniu

Generał, minister wojny, wódz naczelny Wojsk Polskich Księstwa Warszawskiego i marszałek Francji; lecz przede wszystkim patriota i wierny żołnierz

Mówiąc o próbach zachowania przez Polskę niepodległości na przełomie wieków XVIII i XIX, nie sposób nie wspomnieć dziedzica Jabłonny, księcia Józefa Poniatowskiego. Zapewne nie wszyscy wiedzą, że Józef Antoni Poniatowski urodził się i został wychowany w Austrii; w latach 1787–1791 walczył nawet w armii austriackiej przeciwko Turkom. Nigdy jednak nie stracił poczucia więzi z Polską i na prośbę stryja, króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, przeniósł się do Polski by pomóc w rozbudowie armii Rzeczpospolitej. Jako zwolennik zreformowania państwa, popierał Konstytucję 3 Maja i mocno związał się m.in. z otoczeniem Tadeusza Kościuszki. W wojnie rosyjsko – polskiej dowodził królewskimi oddziałami, odnosząc słynne zwycięstwo pod Zieleńcami w czerwcu 1792 roku. Po II rozbiorze wyjechał z kraju, ale wrócił na wieść o wybuchu powstania kościuszkowskiego, by dowodzić powstańczymi wojskami w walkach przeciwko Prusakom. Po klęsce powstania podróżował przez kilka lat pomiędzy Rosją i Austrią, odmawiając jednak wstąpienia do armii carskiej. Potem zamieszkał w rządzonej przez Prusaków Warszawie, nie uczestnicząc czynnie w polityce.

Ponownie zaangażował się w nią na przełomie lat 1806 i 1807, po zajęciu przez Napoleona ziem zaboru pruskiego. W październiku 1807 roku został Ministrem Wojny w rządzie Księstwa Warszawskiego i zaczął rozbudowywać armię Księstwa. Dowodził nią potem w czasie inwazji sił austriackich w 1809 roku. W kwietniu, pod Raszynem stoczył nierozstrzygniętą bitwę i, mimo utraty Warszawy, wojsko Księstwa wkroczyło na terytorium zaboru austriackiego. Działania te przyczyniły się do znacznego powiększenia obszaru Księstwa.

W 1812 roku Poniatowski, jako doradca Napoleona, brał udział w wyprawie na Moskwę. Jednakże, jak tego często doradcy doświadczają, Napoleon zlekceważył jego sugestię, by rozłożyć wojnę na dwa lata i nakazał przeprowadzić marsz na Moskwę. W następstwie klęski, Poniatowski ze swoim wojskiem osłaniał odwrót Wielkiej Armii, a po powrocie do kraju starał się odbudować siły zbrojne. Odrzucił propozycję cara Aleksandra I, dotyczącą ugody i przejścia na stronę koalicji rosyjsko-prusko-austriackiej. Po zajęciu przez koalicję Księstwa Warszawskiego, on i jego wojsko pozostali wierni Bonapartemu.

Ostatnią bitwą księcia była bitwa narodów – wielki trzydniowy bój pod Lipskiem w październiku 1813 roku, w którym uczestniczyły prawie wszystkie narody europejskie. Wcześniej, w uznaniu zasług Poniatowskiego, Napoleon mianował go Marszałkiem Francji, co było niespotykanym wyróżnieniem. Bitwa ta pokazała jednak schyłek armii Cesarza. Kilkukrotnie ranny Książę został ze swoim oddziałem omyłkowo odcięty na drugim brzegu rzeki Elstery, a w trakcie poszukiwań możliwej przeprawy oddział został przez pomyłkę ostrzelany przez francuskich żołnierzy. Trafiony kulą, Książę spadł z konia i zginął w nurtach rzeki.

listopadowym został odznaczony Krzyżem Złotym Orderu Virtuti Militari. Wcześniej uczestniczył też w kampanii napoleońskiej 1809 roku, za którą został odznaczony Legią Honorową. W powstaniu listopadowym brał też udział, urodzony w Skorkach w gminie Somianka, Leon Wiktor Lipiński. W czasie słynnej Nocy Listopadowej w 1830 roku dał się poznać jako jedna z głównych postaci. W początkach 1831 roku został mianowany porucznikiem i wziął udział w słynnej wyprawie generała Giełguda na Litwę, odznaczając się w bitwie pod Rajgrodem. W lipcu 1831 przeszedł do Prus, gdzie został internowany.

W dniach powstania listopadowego właścicielką Jabłonny była Anna z Tyszkiewiczów hrabina Dunin-Wąsowiczowa. Jej drugi mąż, płk Stanisław hr. Dunin-Wąsowicz był szefem sztabu gen. Józefa Chłopickiego, a jej synowie z pierwszego małżeństwa, August i Maurycy hr. Potoccy, zostali adiutantami generała. W chwili wybuchu powstania, przyszły dziedzic Jabłonny Maurycy hr. Potocki miał 18 lat i uczęszczał do wojskowej Szkoły Aplikacyjnej w Warszawie. Jako jeden z jej nielicznych elewów uczestniczył w Nocy Listopadowej. Jego matkę i ojczyma łączyła dawna przyjaźń z gen. Józefem Chłopickim. 17 stycznia 1831 roku dyktator mianował Maurycego podporucznikiem 5. Pułku Ułanów, a 21 stycznia 1831 roku Potocki został adiutantem polowym przy Wodzu Naczelnym, gen. Michale ks. Radziwille. Maurycy jako adiutant Chłopickiego brał u jego boku udział w bitwie pod Grochowem (25 lutego). W czasie walki został wysłany z rozkazami dla brygady Giełguda pod Białołękę, gdzie toczyła się tego dnia druga równoległa bitwa. Za udział w tych bitwach Maurycy został odznaczony 3 marca złotym krzyżem Virtuti Militari. W maju, jako adiutant przy sztabie Skrzyneckiego, Maurycy Potocki wyruszył wraz z Wodzem Naczelnym na bitwę pod Ostrołęką (26 maja), w której wziął udział w szeregach macierzystego 5. Pułku Ułanów. Uczestniczył w brawurowej szarży, która rozbiła rosyjską formację. Gdy w maju 1831 roku Stanisław Wąsowicz otrzymał awans na generała brygady, Maurycy Potocki został adiutantem polowym u jego boku.

Sam obszar był areną działań zarówno wojsk powstańczych, jak i dążących do stłumienia niepodległościowego zrywu, wojsk carskich.

24 lutego 1831 roku pod Nieporętem oddziały polskie starły się z rosyjskim korpusem. Carska armia pod dowództwem gen. Iwana Szachowskiego maszerowała na Warszawę. Pod Białołęką dostęp do stolicy miały mu zablokować siły gen. Józefa Chłopickiego. Polski dowódca, chcąc rozpoznać liczebność rosyjskiego korpusu, wysłał w okolicę Nieporętu oddział płk. Antoniego Jankowskiego. W stronę nieprzyjaciela wyruszyło kilkanaście szwadronów strzelców konnych i batalion piechoty liniowej. Siły polskie dysponowały również dwoma działami. Do starcia doszło na obrzeżach Nieporętu, od strony Wólki Radzymińskiej. Rosjanie mieli ogromną przewagę. Ich kawaleria zagroziła polskim armatom. Jednak grenadierzy 6. Pułku Piechoty Liniowej, dzięki doskonałemu wyszkoleniu

i odwadze, odparli atak Kozaków. Polski oddział, wykonawszy zadanie rozpoznania, wycofał się do Białołęki.

Potyczka pod Nieporętem okazała się częścią zwycięskiej kampanii obronnej, której głównym akcentem była krwawa, lecz zwycięska bitwa pod Olszynką Grochowską. Warszawa została obroniona.

Ważnym punktem na mapie działań wojsk polskich, jako miejsce dowodzenia nimi i kilkukrotna siedziba Wodza Naczelnego, była Jabłonna.

Dyslokacja wojsk polskich w Krainie Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego

5 i 6 lutego 1831 roku, 115-tysięczna armia rosyjska pod wodzą feldmarszałka Iwana Dybicza przekroczyła granicę Królestwa Polskiego. Kierunek marszu Rosjan na terenie Królestwa wymusił dyslokację polskich dywizji dla przeciwstawienia się nieprzyjacielowi.

10 lutego, z 2. Dywizji Jazdy gen. bryg. Tadeusza Suchorzewskiego przerzucono w okolice Zegrza 2. Pułk Mazurów, a 1. Pułk zostawiono w Radzyminie. Z 3. Dywizji Jazdy Rezerwowej gen. bryg. Tomasza Łubieńskiego, 5. Pułk Ułanów pod dowództwem ppłk. Stanisława Gawrońskiego otrzymał rozkaz przybycia wieczorem 11 lutego do Wieliszewa, gdzie dotarł z opóźnieniem 12 lutego. Ponadto 11 lutego tuż po godz. 9 rano, kwatera główna Naczelnego Wodza przeniosła się z Okuniewa do Jabłonny, aby być bliżej spodziewanego terenu walk. 13 lutego, po doniesieniach o ruchach wojsk rosyjskich, zarządzono nowe ugrupowanie wojsk polskich. Gen. Krukowieckiemu nakazano ściągać 1. Dywizję Jazdy płk. Antoniego Jankowskiego wraz z przydzieloną do niej piechotą z Ostrołęki do Pułtuska, a 2. Brygadę 1. DP gen. Małachowskiego z artylerią skierować jak najprędzej do Zegrza; resztę swych sił gen. Krukowiecki miał skupić w Nieporęcie i Zegrzu. Gen. Szembek też miał ruszyć szybko do Zegrza, a gen. Giełgud pozostać w Radzyminie. Szef Sztabu Głównego zawiadamiał gen. Krukowieckiego 13/14 lutego z Jabłonny o bieżących rozkazach do organizacji wojsk, w tym udania się baterii kpt. Jaszowskiego do Łajsk. Następne rozkazy wydane 16 lutego o godz. 2.00 w nocy spowodowały dalsze ruchy wojsk, w tym stacjonujących w Zegrzu i Nieporęcie (brygada Małachowskiego). Przeniesiona została również kwatera główna z Jabłonny do Grochowa. 15 lutego o godz. 12.00 w południe, będąc w Zegrzu, gen. Krukowiecki napisał list do gen. Radziwiłła, Naczelnego Wodza, w którym donosił, że wstrzymał marsz swojej dywizji do Nieporętu i wysłał oddział saperów do Zegrza w celu przyspieszenia budowy mostu.

Jabłonna w powstaniu listopadowym

W styczniu 1831 roku w Jabłonnie swoją siedzibę miał sztab 1. Dywizji Piechoty gen. Jana Krukowieckiego. Po wkroczeniu do Królestwa armii rosyjskiej, w oberży jabłonowskiej stanął sztab gen. Jana Weyssenhoffa, dowódcy całej jazdy powstańczej. 10 lutego do pałacu w Jabłonnie przeniesiono z Okuniewa kwaterę Wodza Naczelnego. Radziwiłł wprowadził się do dawnych pokoi księcia Poniatowskiego. Ostatnie rozkazy wyszły z Jabłonny 16 lutego 1831 roku, po czym sztab przeniesiono do Grochowa. W związku z nadciąganiem pod Warszawę wojsk rosyjskich, gen. Chłopicki opuścił 18 lutego sztab Radziwiłła, zabierając ze sobą czterech adiutantów, m.in. Maurycego Potockiego. Wraz z nimi udał się do oddziałów liniowych stojących w Okuniewie.

W tym czasie do Jabłonny wkroczyli Rosjanie. Wkrótce, 5 marca 1831 roku, 24 żołnierzy z batalionu Kurpiów pod dowództwem por. Porawskiego przeszło po lodzie Wisłę i uderzyło na Jabłonnę, przeganiając rozłożonych w stajniach kozaków lejbgwardii. Zginąć miało 12 kozaków i jeden oficer rosyjski. Zdobyto 20 koni z okulbaczeniem. Polacy strat nie ponieśli.

Około 14 maja, Jabłonna ponownie stała się siedzibą Wodza Naczelnego, którym w tym czasie był gen. Jan Skrzynecki. Dyktator przybył do pałacu z żoną i ogromną świtą. Jak wspominał płk. Franciszek Gawroński, w Jabłonnie „bez zajmowania samego pałacu, tylko w oficynach wygodnie umieszczoną była kwatera główna; jazda z nami idąca stanęła w polu, oficerowie w domkach włościan, które tu są na sposób holenderski stawiane, z piętrami, bardzo porządnie; mało takich w naszym kraju".

Po raz ostatni Wódz Naczelny stacjonował w Jabłonnie we wrześniu 1831 roku, po kapitulacji Warszawy. 7 września rozpoczęła się ucieczka ze stolicy arystokracji i wojskowych. Wśród pierwszych uchodźców znalazła się księżna Sapieżyna, która nocowała w pałacowej oficynie. Jabłonowska karczma zajęta została przez oficerów „bawiących się, pijących i pijanych". Wieczorem 8 września głównodowodzący gen. Kazimierz Małachowski stanął w Jabłonnie na noc w drodze do Modlina. „Za wojskiem, które dopiero koło Jabłonny można było jako tako uporządkować, ciągnął długi szereg wozów, otoczony tłumem bezbronnych osób, uciekających z Warszawy przed zemstą tryumfującego nieprzyjaciela". Wśród cywili szli pieszo niemal wszyscy posłowie i ministrowie.

9 września, oddziały polskie opuściły Jabłonnę, obsadzając Modlin i Nowy Dwór. Tego samego dnia do Jabłonny wkroczyli Rosjanie – straż przednia korpusu gen. Cypriana Kreutza. 11 września, do Jabłonny zjechał rosyjski generał Fiodor Berg. Na pertraktacje z nim delegowano z Modlina generałów Dembińskiego i Ledóchowskiego.

Kolejnym działaniem Rosjan była budowa mostu pontonowego pomiędzy Cząstkowem a Suchocinem. 19 września, przerzucili nim na prawy brzeg Wisły grupę Szachowskiego w sile 19 tysięcy ludzi oraz 79 dział. Główne siły rozlokowali pomiędzy Skierdami a Jabłonną, a odwody – pomiędzy Jabłonną a Pragą. Pałac Dunin–Wąsowiczowej w Jabłonnie został obrabowany przez carskich żołdaków.

Ważną rolę w powstaniu listopadowym, a właściwie w jego drugiej części tj. wojnie polsko-rosyjskiej 1831 roku, odegrał także Serock. W mieście i okolicach zgromadziło się kilkadziesiąt tysięcy polskich żołnierzy, którzy pomaszerowali pod Ostrołękę, gdzie 26 maja 1831 roku stoczyli wielką bitwę z Rosjanami.

Serock w powstaniu listopadowym

W kwietniu 1831 roku powrócono do pomysłu wyprzedzającego zaatakowania Rosjan – „wyprawy na gwardie". Jego autorem był gen. Ignacy Prądzyński. Plan przewidywał przejście dwóch kolumn sił polskich przez Serock (po wybudowanym moście), postój w Popowie i marsz w kierunku Wyszkowa, Brańszczyka oraz Ostrowi Mazowieckiej. Następnie planowano zająć Zambrów, Ostrołękę i Łomżę. Na początku maja 1831 roku Polacy nie znali dokładnie położenia sił rosyjskich; jednocześnie prowadzili reorganizację własnych sił. Gen. Jan Skrzynecki, dyktator powstania, początkowo sceptyczny wobec planów Prądzyńskiego, zaczął przychylać się do proponowanej wyprawy przez widły Narwi i Bugu na rosyjskie gwardie. Serock, była napoleońska twierdza, w planach tej wyprawy miał być punktem centralnym. Miasto zajęły oddziały gen. Antoniego Jankowskiego, przeznaczone do zabezpieczenia planowanego miejsca koncentracji sił polskich. Wojskowi inżynierowie z Modlina postawili most w Serocku, zabezpieczony szańcem, i naprawili most w Zegrzu, uszkodzony w lutym 1831 roku. 12 maja 1831 roku oddziały polskie ruszyły w kierunku Serocka, gdzie zgromadziły się dwa dni później. W tym czasie gen. Jankowski z okolic Woli Mystkowskiej raportował o znajdujących się dalej na wschodzie, w okolicach Porządzia, Broku i Brańszczyka, czołówkach rosyjskich. 14 maja, na obszarze między Zegrzem a Serockiem, zebrało się ponad 40 tysięcy polskich żołnierzy (4 dywizje piechoty, 14 pułków jazdy i 96 dział). Armia została podzielona na trzy kolumny i wyruszyła następnego dnia. Grupa gen. Tomasza Łubieńskiego (prawe skrzydło sił polskich) ruszyła jako pierwsza, przeszła przez most w Serocku i pomaszerowała wzdłuż Bugu przez Wyszków do Broku. Druga grupa pod dowództwem gen. Jana Skrzyneckiego poszła w kierunku na Pniewo, Porządzie, Przetycz, a trzecia, dowodzona przez gen. Henryka Dembińskiego (lewe skrzydło), ruszyła na Pułtusk, Różan.

Ostatnią, przed odzyskaniem niepodległości w 1918 roku, próbą zbrojnego buntu było powstanie styczniowe 1863 roku. Trwało dwa lata. Działania powstańców toczyły się także na interesującym nas obszarze. Bodźcem do powstania było osłabienie Rosji po przegranej wojnie krymskiej (1853–1856). Co prawda, car Aleksander II w 1856 roku powiedział Polakom „żadnych marzeń", ale nie zdołał ugasić niepodległościowego zapału.

Sposobem na uspokojenie nastrojów i wykluczenie młodzieży z udziału w ewentualnym powstaniu miała być branka, czyli przymusowy pobór do rosyjskiego wojska. Od 10 stycznia 1863 roku, młodzież zaczęła uciekać z Warszawy. Część schroniła się w lasach jabłonowskich, część w Puszczy Kampinoskiej, a inni przez Radzymin dotarli do lasów popowskich.

Zbiórka powstańców w Karolinie

Rolę punktu zbiórki dla części uciekinierów odegrało Karolino położone na zachód od Serocka. 17 stycznia 1863 roku udał się tam członek Centralnego Komitetu Narodowego, Józef Jankowski. W osadzie czekał na niego Robert Skowroński, który zdążył zebrać około 200 przyszłych powstańców. Jankowski wręczył Skowrońskiemu mapę, pieniądze oraz plany dalszego działania. 18 stycznia do Karolina wpadli rosyjscy dragoni, ale oddziału Skowrońskiego już nie zastali – był w drodze do Nasielska.

22 stycznia 1863 roku ogłoszono wybuch powstania. W lasach w okolicach Wieliszewa i Nieporętu działał 100-osobowy oddział Józefa Jankowskiego. 16 lutego oddział starł się z kozakami. Mimo strat – czterech zabitych, dwóch rannych – powstańcom udało się odpędzić napastników. Z kolei, 15 czerwca 1863 roku oddział jazdy powstańczej, dowodzony przez Józefa Sołowieja, rozbił pod Zegrzem patrol kozacki. Zaalarmowana piechota rosyjska z Serocka ruszyła na pomoc, ale powstańcy zdążyli ukryć się w lesie.

We wschodniej części obszaru działał kilkusetosobowy oddział partyzancki Zygmunta Padlewskiego, który przez pewien czas zadawał straty carskim wojskom. W marcu 1863 roku Padlewski jednak wycofał się z tego obszaru, przekazując władzę wojskową Ignacemu Mystkowskiemu, z zawodu inżynierowi kolejnictwa, naczelnikowi wojennemu powiatów ostrołęckiego, przasnyskiego i pułtuskiego. Mystkowski dowodził dużym oddziałem, liczącym na początku maja 1863 roku około 1200 ludzi. Późną wiosną i latem 1863 roku miało miejsce kolejne nasilenie walk. 22 czerwca, chłopi zaatakowali między Popowem i Serockiem rotę piechoty rosyjskiej. Po przybyciu rosyjskich posiłków powstańcy wycofali się.

Przewaga militarna Rosji, zbyt małe zaangażowanie chłopów, złe uzbrojenie i brak doświadczenia oddziałów powstańczych, brak współpracy grup powstańczych z frakcji Białych i Czerwonych oraz utrudnianie działań powstańczych przez Prusy i Austrię przy braku wsparcia ze strony innych państw – wszystkie te przyczyny sprawiły, że od wiosny 1864 roku powstanie upadało. Rosjanie rozbijali oddziały powstańców, wyłapywali i zabijali dowódców. W dniu 2 marca władze carskie ogłosiły uwłaszczenie chłopów w Królestwie Polskim, co przekreśliło plany wykorzystania ich do dalszej walki. Jesienią powstańczy zryw ostatecznie upadł.

Koniec oddziału Jankowskiego i Katylla

W drugiej połowie stycznia 1864 roku Józef Jankowski z drugim dowódcą Szymonem Katyllem rozproszyli swój oddział. Broń ukryto na wyspie na Narwi niedaleko Zegrza. Dowódcy przedzierali się w ukryciu, aż dotarli do Zagrobów – dzisiejszego Zegrza Południowego. Tu mieli odebrać dokumenty. Dla bezpieczeństwa zrobił to sam Katyll, a Jankowski ukrył się w stodole. Narastające zmęczenie spowodowało jednak utratę czujności. Podczas dalszej podróży powstańcy zostali schwytani. Przetrzymywano ich w Nieporęcie i Radzyminie, ostatecznie trafili do warszawskiej Cytadeli. Katylla skazano na zesłanie, a Jankowskiego stracono 12 lutego 1864 roku. Wspomniana broń ukryta na wyspie na Narwi została przez Rosjan odnaleziona. Było to ponad 160 karabinów i 200 bagnetów.

Klęska powstania była narodową tragedią. Rosjanie wzmocnili kurs represji. Nastąpiła unifikacja administracyjna Królestwa Polskiego z Cesarstwem Rosyjskim i tłumienie życia politycznego i społecznego. Represje dotknęły także małe społeczności, takie jak Serock czy Radzymin. W twierdzy modlińskiej Rosjanie więzili między innymi burmistrza Serocka Jana Kossakowskiego, posądzanego o dostarczanie żywności powstańcom.

Figura Matki Bożej Pocieszycielki Strapionych w Nieporęcie, wystawiona w 1863 roku; fot. JMV. Inskrypcja na niej brzmi: Pocieszycielko strapionych, módl się za nami. Fundator figury Jakób Dębkowski. 1863 r

Kapliczka w Wierzbicy; fot. IK

Kapliczka w Wierzbicy została postawiona przez mieszkańców obok majątku gen. Kazimierza Małachowskiego, uczestnika bitwy pod Racławicami, walk wojsk napoleońskich w 1803 roku na San Domingo, bitwy pod Raszynem w 1809 roku, kampanii Napoleona w Rosji w 1812 roku, wodza naczelnego Powstania Listopadowego.

W powstaniu styczniowym walczyło wielu mieszkańców obszaru. Inni, wśród nich seroccy Żydzi, pomagali, dostarczając żywność oraz środki opatrunkowe do szpitala powstańczego w Zatorach. We władzach powstańczych znaleźli się: urodzony w Wierzbicy Witold Marczewski, Rafał Krajewski z okolic Winnicy oraz Gerwazy Gzowski, urodzony w Zalesiu Borowym. W powstaniu brali udział także: Tomasz Chmieliński, Bronisław Zawadzki, Walenty Gościński, Kazimierz Sobociński, Feliks Bartoszewicz, Stanisław Płochecki, Jan Wojnowski, Ludwik Białkowski, Franciszek Sokutnicki, Paweł Toporek, Tomasz Budzyński, Hipolit Daszyński, Narcyz Wojciechowski, Walenty Zawadzki, Ignacy Łazowski, Antoni Ostaszewski, Feliks Janicki i Jan Mączka. Uczestniczyli też chłopi z terenu obecnej gminy Somianka. Po upadku powstania władze aresztowały m.in. Józefa Słonczyńskiego z Somianki i Franciszka Sokulskiego z Popowa, których skazano na ciężkie roboty na Syberii. Za udział w powstaniu Rosjanie rozstrzelali także czterech mieszkańców Radzymina.

Pamiątkami po powstaniu styczniowym na obszarze są kapliczki w Nieporęcie, Wierzbicy i Skrzeszewie.

Grób powstańca styczniowego 1863 roku Wincentego Rapczyńskiego na cmentarzu w Chotomowie. Wincenty Rapczyński zmarł w 1903 roku, gdy obszar dzisiejszej Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego był ciągle w zaborze rosyjskim. W związku z obowiązującą cenzurą polityczną, nie było możliwe zaznaczenie jego udziału w powstaniu. Zastosowano więc eufemizm „wypadki z 1863 roku".

Grób powstańca styczniowego 1863 roku na cmentarzu w Chotomowie; fot. IK

Efektem wojskowego znaczenia obszaru w okresie rozbiorów jest do dziś charakterystyczne i wyjątkowe pod względem liczby obiektów i mistrzostwa inżynierii materialne dziedzictwo historyczne, jakim są znajdujące się na nim zabytki militarne: forty w Beniaminowie, Zegrzu, Dębem i Janówku. Stanowiły one element rosyjskiego systemu umocnień, zwanego Warszawskim Rejonem Ufortyfikowanym (WRU), który miał składać się z twierdz: Warszawa, Modlin i twierdzy zaporowej Zegrze. Ich budowa wiązała się z przyjętą przez Rosję w 1873 roku koncepcją obrony jej zachodniej granicy w oparciu o twierdze na linii Niemna, Narwi i Wisły. W latach 1890–1908 Rosjanie wznieśli też w WRU cztery duże zespoły koszarowe: w Zegrzu, Zegrzu Południowym, Beniaminowie (Białobrzegach) i przy stacji kolejowej Jabłonna (obecnie Legionowo). Twierdze z zapleczem koszarowym stanowiły bazę operacyjną do koncentracji armii rosyjskiej i wyprowadzenia uderzenia w kierunku Poznania i Berlina, a nawet Wiednia. Na początku XX wieku był to jeden z najsilniejszych systemów umocnionych w Europie. Na obszarze powiatu legionowskiego zachowało się dziewięć rosyjskich fortów: ceglany Fort IV w Janówku (najstarszy, z lat 1883–1887), pozostałości betonowego Fortu XVII w Janówku, punkt oporu (tzw. Dzieło) D-9 w Janówku, pozostałości punktu oporu D-10 i fort XVIII koło Janówka II, fort w Zegrzu (tzw. Umocnienie Duże i Umocnienie Małe), fort w Dębem, fort w Beniaminowie. Część z nich stanowi obecnie własność prywatną. Więcej informacji na temat umocnień można znaleźć na stronie **www.forty.waw.pl**.

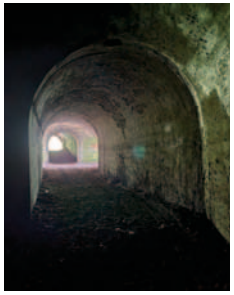

Fort w Beniaminowie; fot. IK, JMV

Pozostałości fortu XVIIb w Janówku; fot. IK, JMV

Jedna z trzech nadrzecznych prochowni w forcie Zegrze; fot. IK

Dawne kasyno oficerskie w Zegrzu; fot. IK

W czasie I wojny światowej rosyjskie fortyfikacje i koszary służyły także Legionom Polskim, a w trakcie wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku i w okresie międzywojennym – Wojsku Polskiemu, któremu także służą współcześnie.

W czerwcu 1914 roku wybuchła I wojna światowa. 1 sierpnia 1914 roku, władze rosyjskie, zabiegając o popularność wśród Polaków, zezwoliły na utworzenie lokalnych komitetów obywatelskich. Ich rolą miało być organizowanie zaopatrzenia ludności w niezbędne artykuły przemysłowe i rolne oraz pomaganie ofiarom wojny. Komitety te były namiastką samorządu. Centralny Komitet Obywatelski powstał 1 sierpnia 1914 roku w Warszawie, a pierwszy lokalny Komitet w Królestwie Polskim – 10 sierpnia w Wołominie. 21 września tegoż roku rozpoczął działalność Powiatowy Komitet Obywatelski w Radzyminie. W dniu 17 stycznia 1915 roku komitet obywatelski zorganizował się w gminie Somianka. Organami porządkowymi Komitetów była powoływana przez nie Straż Obywatelska. Komitety poświęcały wiele uwagi opiece zdrowotnej, organizowały szpitale i ambulatoria, przeprowadzały masowe szczepienia przeciw ospie, kontrolowały stan sanitarny sklepów spożywczych.

Działania militarne I wojny światowej dotarły na obszar Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego dopiero w sierpniu 1915 roku i miały charakter zaciętych walk niemiecko-rosyjskich. Wycofując się na wschód przed nacierającymi Niemcami, wojska rosyjskie stosowały taktykę spalonej ziemi. Niszczyły całe wsie. W gminie Somianka po przejściu Rosjan było spa-

Krzyż w miejscu pochówku żołnierzy poległych w I wojnie światowej, Stary Mystkowiec, gm. Somianka; fot. IK

Mokre, gm. Radzymin; fot. IK. Inskrypcja na kapliczce z okresu I wojny światowej brzmi: „Słodkie serce Jezusa prosimy Ciebie! /Bądź naszym ratunkiem w każdej potrzebie./ Wojnę okrutną wielkie krwi przelanie,/ Choroby i głód, racz oddalić Panie!/ 25 VIII 1917 r. / Fundatorowie tej kapliczki małżonkowie Wardak"

lonych sześć wsi i pięć dworów. Niemcy wkroczyli na obszar tej gminy w dniu 8 sierpnia.

Walki miały miejsce także po drugiej stronie Narwi i Bugu. Ich epicentrum znajdowało się tuż poza obszarem Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego, gdyż celem Niemców było zdobycie twierdzy w Modlinie. Stanowiące zewnętrzny pierścień umocnień twierdzy forty na linii obrony w Janówku i okolicach były bezpośrednio atakowane przez wojska niemieckie od 14 do 18 sierpnia 1915 roku. Niemieckie oddziały przez cały czas pozostawały na linii Krubin-Skierdy, prowadząc też ostrzał artyleryjski. Niemcy zajęli forty po ich opuszczeniu przez Rosjan w nocy z 17 na 18 sierpnia. Wycofujące się wojska rosyjskie wysadziły w powietrze ważne elemen-

ty umocnień. Uszkodzony też został fort w Dębem. W rezultacie działań wojennych ucierpiała także zabudowa Serocka. Prawdopodobnie pamiątką z tamtego okresu jest pocisk armatni tkwiący w północnej ścianie serockiego kościoła.

Niemcy pozostali na obszarze naszej Krainy aż do listopada 1918 roku. Uprawiali wyzysk ekonomiczny i prześladowali działaczy niepodległościowych. Mimo to, po stronie niemieckiej i austro-węgierskiej walczyły Legiony Polskie – polska formacja wojskowa utworzona 27 sierpnia 1914 roku z inicjatywy polskich stronnictw politycznych w Galicji. Z końcem listopada 1916 roku, wyczerpana krwawymi walkami na Wołyniu, dowodzona przez pułkownika Józefa Hallera II Brygada Legionów Polskich została przetransportowana w okolice Warszawy. 31 grudnia trafiła do koszar w Zegrzu Południowym na terenie Twierdzy Zegrze, gdzie przebywała do lipca 1917 roku. Żołnierze niezbyt miło wspominali pobyt w zegrzyńskich koszarach. Niemieccy sojusznicy nie zapewnili polskiemu wojsku odpowiednich warunków bytowych. Warunki mieszkaniowe były bardzo ciężkie, panował ścisk. Brakowało nawet jedzenia. Ponadto polscy żołnierze mieli nieustające zatargi z niemieckimi. Szerokim echem odbił się incydent, w wyniku którego z rąk niemieckiego wartownika zginął legionista. Koledzy zastrzelonego postanowili wymierzyć sprawiedliwość – pobili winnego Niemca ze skutkiem śmiertelnym.

Z koszarami w Zegrzu Południowym i Beniaminowie (obecne Białobrzegi) wiąże się historia tzw. kryzysu przysięgowego w Legionach Polskich.

Pomnik ku czci oficerów Legionów Polskich w Białobrzegach; fot. IK

Pomnik przy koszarach w Białobrzegach (dawniej Beniaminów), upamiętniający internowanie oficerów Legionów Polskich, replika przedwojennego pomnika, został odsłonięty staraniem społeczności gminy Nieporęt 5 czerwca 2004 roku. Powstał z inicjatywy żołnierzy 2. Batalionu Radiotelegraficznego, stacjonującego w pobliskich koszarach, przy wsparciu okolicznych mieszkańców. W 1944 roku został uszkodzony, a w 1948 roku – rozebrany.

W następstwie odmowy złożenia przysięgi na wierność cesarzom Niemiec i Austro-Węgier w lipcu 1917 roku przez oficerów, podoficerów i żołnierzy Legionów, stacjonujących między innymi w koszarach w Zegrzu Południowym, w utworzonym w koszarach w Beniaminowie obozie Niemcy internowali 147 polskich oficerów. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wielu z tych oficerów stało się czołowymi postaciami życia politycznego, społecznego i wojskowego. Byli wśród nich: ostatni premier rządu II RP Felicjan Sławoj Składkowski, bohaterski prezydent Warszawy Stefan Starzyński, dowódca Armii Pomorze w kampanii 1939 roku gen. Władysław Bortnowski, komendant główny Armii Krajowej gen. Stefan Rowecki.

To właśnie okres odzyskiwania i utrwalania, po 123 latach rozbiorów, niepodległości przez Państwo Polskie – od utworzenia przez Józefa Piłsudskiego Legionów po kampanię wrześniową 1939 roku, jest okresem historycznym, który najdobitniej zaznaczył się w świadomości mieszkańców obszaru i żyje w niej do dziś. Tym bardziej, że ich przodkowie, mieszkańcy miejscowości położonych między Wisłą i Narwią, mieli udział w odzyskaniu przez Polskę niepodległości w 1918 roku.

Ruch konspiracyjny w powiecie radzymińskim

Jeszcze przed wybuchem wojny na terenie powiatu radzymińskiego powstawały niepodległościowe komórki konspiracyjne. Głównie były to drużyny strzeleckie, które organizował Franciszek Kominek ze wsi Turze. Po odbyciu w 1913 roku szkolenia w Szkole Podchorążych Strzelca wrócił na teren powiatu, aby rozpocząć ich organizację. W Wołominie nawiązał kontakt z prezesem Narodowego Związku Chłopskiego Januszem Lewańskim, z którego pomocą zorganizował sporą grupę młodzieży. Młodsi utworzyli sekcję kolporterów prasy podziemnej, a starsi drużynę Strzelca. Dwie podobne drużyny powstały w mieście i gminie Radzymin. Dowodził nimi Julian Dudziński, student Szkoły Wawelberga i nauczyciel Leopold Rusiniak. Po wybuchu wojny i powstaniu Polskiej Organizacji Wojskowej drużyny podporządkowały się tej organizacji.

11 listopada oddziały Polskiej Organizacji Wojskowej (POW) z Chotomowa, Jabłonny, Krubina, Kałuszyna, Nieporętu, Olszewnicy i Skrzeszewa w sile około 100 żołnierzy ruszyły na garnizon niemiecki w Nowej Jabłonnie (dzisiejsze Legionowo), zdobywając stację kolejową oraz magazyny broni. 14 listopada żołnierze POW przyjęli kapitulację garnizonu niemieckiego, liczącego 2 000 żołnierzy. 11 listopada 1918 roku koszary w Zegrzu zajął bez walki pluton peowiaków pod dowództwem por. Eugeniusza Jurkowskiego. Trzy dni później Niemcy opuścili teren i wróciła wolność. Także w ówczesnym powiecie radzymińskim oddziały POW czynnie włączyły się w akcje rozbrajania Niemców w dniach 10 i 11 listopada 1918 roku, ich posterunki rozbrajano między innymi w Radzyminie. W akcjach tych czynny udział brali członkowie straży ogniowej.

Dąb Wolności, posadzony przez dzieci w Popowie Kościelnym 3 maja 1920 roku na pamiątkę odzyskania przez Polskę niepodległości. Podobnie uczczono to wydarzenie w Nieporęcie; fot. IK

Obelisk w Olszewnicy Starej dla uczczenia 10. rocznicy odzyskania niepodległości i 10. rocznicy zwycięstwa nad bolszewikami, zniszczony w 1939 roku, odbudowany w 1991 roku; zachowana oryginalna tablica pierwotnego obelisku; fot. IK

Mural w Radzyminie upamiętniający Bitwę Warszawską; fot. JMV

W czasie wojny polsko-bolszewickiej, stanowiącej rosyjską próbę odebrania Polsce niedawno odzyskanej niepodległości, dzisiejszy obszar Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego był w sierpniu 1920 roku teatrem działań militarnych w ramach Bitwy Warszawskiej, zwanej popularnie Cudem nad Wisłą. Wtedy to armia polska pod dowództwem Józefa Piłsudskiego zatrzymała u bram Warszawy nacierającą z impetem bolszewicką Armię Czerwoną. Radzymin był w tym krwawym, ale zwycięskim boju miejscem kluczowym. Ranga Bitwy Warszawskiej jest we współczesnej historii Polski, Europy i świata wyjątkowo wysoka. Uznano ją za jedną z 20 najważniejszych bitew w historii ludzkości – zadecydowała o zachowaniu przez Polskę niepodległości i uratowaniu Europy przed bolszewizmem, stąd stanowi ona najwyższą wartość historyczną Ziemi Radzymińskiej. Od wielu lat liczni przedstawiciele lokalnej społeczności oraz władze samorządowe gminy starają się tę chlubną kartę historii w różnoraki sposób upamiętniać. W kalendarzu stałych imprez najważniejsze są uroczystości w dniach 14-15 sierpnia, związane z obchodami kolejnych rocznic Boju o Radzymin, mające rangę święta państwowego. Cmentarz Żołnierzy Poległych w 1920 roku i kaplica cmentarna – pomnik z pamiątkowymi tablicami i urnami z ziemią z Katynia i z cmentarzy żołnierzy polskich 1920 roku w Grodnie, Nowogródku i Wołkowysku są szczególnymi miejscami pamięci narodowej.

Bitwa Warszawska rozpoczęła się 13 sierpnia walką o przedpole stolicy, między innymi o Radzymin, który kilkanaście razy przechodził z rąk do rąk. Ostatecznie polscy żołnierze, za cenę wielkich strat, utrzymali miasto i inne miejscowości, odrzucając nieprzyjaciela daleko od swoich pozycji.

14 sierpnia działania zaczepne na linii Wkry podjęła 5. Armia, mająca za przeciwnika sowieckie IV i XV armię. W zaciekłej walce pod modlińską twierdzą wyróżniała się m.in. 18. Dywizja Piechoty gen. Franciszka Krajewskiego. Ciężkie boje, zakończone polskim sukcesem, miały miejsce również pod Pułtuskiem i Serockiem.

Faza obronna Bitwy Warszawskiej trwała do 16 sierpnia, kiedy to, dzięki działaniom marszałka Piłsudskiego, nastąpił przełom. Linię obrony o długości około 800 km Piłsudski oparł o rzeki: Orzyc-Narew-Wisła-Wieprz-Seret. Podzielił ją na trzy fronty, przydzielając dowództwo generałom, do

których miał największe zaufanie. Józefowi Hallerowi powierzył Front Północny, w tym obronę Warszawy. Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu przydzielił Front Środkowy, z którego wyszło uderzenie na sowiecką armię Tuchaczewskiego. Wacławowi Iwaszkiewiczowi powierzył Front Południowy.

18 sierpnia, po starciach pod Stanisławowem, Łosicami i Sławatyczami, siły polskie znalazły się na linii Wyszków-Stanisławów-Drohiczyn-Siemiatycze-Janów Podlaski-Kodeń. W tym czasie 5. Armia gen. Sikorskiego, wiążąc przeważające siły sowieckie nacierające na nią z zachodu, przeszła do natarcia w kierunku wschodnim, zdobywając Pułtusk, a następnie Serock.

Cmentarz Żołnierzy Polskich 1920 roku w Radzyminie; fot. IK

Obelisk ku czci majora Stefana Waltera, dowódcy 29. Pułku Strzelców Kaniowskich, bohatera Mokrego; fot. IK

Bój o Mokre (gm. Radzymin), 15-16 sierpnia 1920 roku

„15 sierpnia 1920 roku, gdy decydowały się losy bitwy na przedpolach Warszawy, dowódca polskich dywizji walczących w rejonie Radzymina – gen. Lucjan Żeligowski, skierował do boju oddziały Strzelców Kaniowskich. W opinii gen. Żeligowskiego, zdobycie Mokrego miało być kluczem do zwycięstwa na całej linii frontu pod Radzyminem.

Zadanie to otrzymał dowodzony przez mjra Stefana Waltera 29. Pułk Strzelców Kaniowskich, który 14 sierpnia został przerzucony autobusami z Jabłonny do Nieporętu, skąd bezpośrednio wkroczył do ciężkiej walki, atakując wroga wzdłuż szosy do Wólki Radzymińskiej. O świcie 15 sierpnia 29. Pułk wraz z dowództwem zakwaterował się w forcie w Beniaminowie, skąd w godzinach porannych ruszył do natarcia na Dąbkowiznę i Wólkę Radzymińską, współdziałając z 28. Pułkiem Strzelców Kaniowskich. Atak ten zakończył się (…) zdobyciem obu wsi.

Już w południe 15 sierpnia żołnierze majora Stefana Waltera opuścili fort w Beniaminowie i maszerując leśnymi duktami wzdłuż wsi Łąki, następnie przez skraj Rejentówki, zbliżyli się do Mokrego, gdzie znajdowały się znaczne siły nieprzyjaciela z 21. Dywizji. Około godziny 15-tej czołowe kompanie 29. Pułku Strzelców Kaniowskich wyszły na skraj lasu, skąd widoczne były zabudowania pobliskiego folwarku w Mokrem. Nie czekając na nadejście pozostałych oddziałów, mjr Walter z marszu zaatakował wojska przeciwnika. Niespodziewany szturm zaskoczył bolszewików, którzy, mimo dużej przewagi liczebnej, rzucili się do panicznej ucieczki w głąb wsi. Wkrótce jednak zaczęli zaciekle kontratakować.

Mjr Walter zdawał sobie sprawę, że zdobycie Mokrego doprowadzi do oskrzydlenia wojsk sowieckich w Radzyminie i zmusi ich do jak najszybszego opuszczenia miasta. Dlatego do ponownego ataku skierował kompanię szturmową, która przybyła do pułku zaledwie kilka dni wcześniej. Młodzi żołnierze śmiało ruszyli do boju, jednak brak doświadczenia i znaczna przewaga nieprzyjaciela sprawiły, że natarcie zaczęło się załamywać. Wówczas na pole bitwy wybiegł mjr Walter, by własnym przykładem zagrzewać kompanię do walki na bagnety. Niestety, gdy znalazł się na czele ataku, otrzymał ciężki postrzał w pierś, skutkiem czego upadł.

Zdezorientowani żołnierze zabrali dowódcę z pola bitwy i wycofali się do lasu. Gdy go opatrywano, był wciąż przytomny. Przekazał dowództwo por. Żukowskiemu i wydał swój ostatni rozkaz: „Utrzymać zajęte stanowiska". Bezpośredni przełożony mjra Waltera, ppłk Wiktor Thommee, który następnego dnia osobiście uczestniczył w ataku na Mokre, wspominał już po bitwie, że „… żołnierze ze łzami w oczach żegnali dzielnego dowódcę i obiecali odwet na bolszewikach". Dotrzymali słowa i 16 sierpnia, wraz z oddziałami 28. Pułku zdobyli wieś, zmuszając bolszewików do ucieczki za Rządzę. Dwudniowe walki o Mokre zakończyły się zwycięstwem, a pokonany wróg pozostawił na polu bitwy licznych zabitych i wiele sprzętu wojskowego.

Ciężko ranny mjr Stefan Walter przez kilka następnych tygodni walczył ze śmiercią w szpitalu przy ul. Karmelickiej 10 w Warszawie. Zmarł 4 października 1920 roku. Następnego dnia skończyłby zaledwie 29 lat." (Na podstawie informacji na tablicy przy obelisku poświęconym majorowi Stefanowi Walterowi.)

Pomnik ku czci poległych w 1920 roku żołnierzy 28. Pułku Strzelców Kaniowskich, Zamostki Wólczyńskie, gm. Nieporęt (przy drodze nr 631); fot. IK

Pomnik ku czci poległych w 1920 roku żołnierzy 28. Pułku Strzelców Kaniowskich

Obelisk, odsłonięty 14 września 1924 roku przez prezydenta II RP Stanisława Wojciechowskiego, upamiętnia żołnierzy 28. Pułku Strzelców Kaniowskich, poległych w tym miejscu rankiem 15 sierpnia 1920 roku: dowódcę 1. batalionu 28. Pułku kpt. Stefana Pogonowskiego, dowódcę 6. kompanii kpt. Benedykta Pęczkowskiego oraz 18 żołnierzy.

1. batalion został skierowany pod Radzymin w wyniku, ważnej dla przebiegu Bitwy Warszawskiej, narady trzech generałów: dowódcy Frontu Północnego gen. Józefa Hallera, dowódcy 1. Armii gen. Franciszka Latinika i dowódcy stacjonującej w Legionowie 10. Dywizji Piechoty gen. Lucjana Żeligowskiego. Narada odbyła się po południu 14 sierpnia 1920 roku w legionowskich koszarach. W jej wyniku ustalono, że 10. Dywizja Piechoty wraz z 28. Pułkiem Strzelców Kaniowskich nie zostanie skierowana pod Modlin, jak wcześniej planowano, lecz odbije z rąk Rosjan Radzymin. Zadanie zostało wykonane, a poległych na polu chwały żołnierzy upamiętniono pomnikiem na cmentarzu poległych w Radzyminie i pomnikiem pod Zamostkami. (Za tablicą informacyjną umieszczoną przy pomniku)

Policyjny Szwadron Jazdy

Zbliżanie się wojsk bolszewickich do Warszawy zapowiadało niechybną utratę niepodległości. Patriotyczne apele i odezwy pobudziły naród do podjęcia walki z niesioną przez Armię Czerwoną bolszewicką rewolucję. Na wezwanie do masowego zgłaszania się do formowanych pośpiesznie oddziałów ochotniczych zareagowali spontanicznie także funkcjonariusze Policji Państwowej. Sformowany szwadron Policji Konnej liczył 118 szeregowych i 3 oficerów. Władze wojskowe zaopatrzyły konnych policjantów w kuchnię polową, buty i amunicję karabinową. Na czas walk pod Warszawą policyjny szwadron konny został oddany pod rozkazy kwaterującego w Jabłonnie Dywizjonu Huzarów Śmierci por. Siły-Nowickiego. Dywizjon liczył teraz 511 szabel i 20 karabinów maszynowych. W nocy z 12 na 13 sierpnia zameldował swoje przybycie dowódcy Grupy Zegrze.

Współpraca huzarów z regularnym wojskiem układała się znakomicie. Wielu polskich dowódców doceniało ich zalety bojowe, wysoko ceniąc przede wszystkim ich odwagę i zapał wojenny. Podczas walk o Serock, dowódca konnego plutonu policjantów wachmistrz Pakuła, widząc zamieszanie w szeregach wroga, ruszył znienacka do przodu i ze swym oddziałem jako pierwszy wpadł do miasteczka. Uciekający bolszewicy, chcąc zatrzymać ścigających ich Polaków, podpalili most, a sami w pośpiechu wycofali się na lewy brzeg Narwi. Tylko dzięki szybkości działań ludzi wachmistrza Pakuły most został ugaszony i uratowany. (Na podstawie tablicy informacyjnej przy obelisku w Kuligowie.)

Obelisk w Kuligowie, upamiętniający policyjnych ochotników w Bitwie Warszawskiej; fot. IK

Cmentarz w Serocku – grób poległych w walkach wojny z bolszewikami w 1920 roku; fot. IK

Cmentarz w Serocku – grób poległych w walkach wojny z bolszewikami w 1920 roku; fot. IK

Mogiła dwóch żołnierzy i pamiątka dwóch wojen, Małołęka, gm. Nieporęt; fot. IK

Mogiła dwóch żołnierzy i pamiątka dwóch wojen

Tablica na mogile głosi: „Mogiła nieznanego żołnierza polskiego, poległego w Bitwie Warszawskiej 1920 roku. Żołnierz ten zginął 14 lub 15 sierpnia 1920 roku niedaleko Kanału Królewskiego. Kilka dni później p. Florentyn Pogorzelski na swoim polu znalazł zwłoki poległego. Wraz z synem Janem i szwagrem Antonim Kawką pochowali go w tym miejscu. Po zakończonej wojnie z Armią Czerwoną przy mogile, corocznie, z udziałem władz lokalnych, wojska i młodzieży szkolnej, odbywały się uroczystości rocznicowe. Ciekawostką tego miejsca jest fakt, że leży tu dwóch nieznanych żołnierzy – poległy polski żołnierz z 1920 roku i zmarły jeniec sowiecki polskiego pochodzenia, zbiegły w 1942 roku z obozu w Białobrzegach. Obecnie, corocznie, w sierpniu na mogile w kolejną rocznicę Bitwy Warszawskiej 1920 roku, składane są kwiaty i znicze".

Ważnym wydarzeniem okresu międzywojennego było powstanie na terenie gminy Jabłonna, wokół koszar legionowych, nowego organizmu miejskiego – Legionowa.

Także wojenna zawierucha 1939 roku nie ominęła Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego. Obrona północnych rubieży Warszawy we wrześniu przebiegała na linii rzeki Narwi. W pałacu w Jabłonnie przez krótki czas znajdowała się Kwatera Główna Armii Modlin. Przeprawy w Dębem broniła

5. Dywizja Piechoty pod dowództwem generała brygady Juliusza Zulaufa. Pomimo wytrwałej obrony, 14 września udało się Niemcom sforsować Narew na linii Dębe – Izbica. Ciała 300 żołnierzy polskich poległych w tamtej bitwie, jak również w bitwie pod Rynią, spoczywają na cmentarzu w Wieliszewie.

Cmentarz żołnierzy września w Wieliszewie; fot. JMV

Groby żołnierzy Wojska Polskiego poległych w II wojnie światowej na cmentarzu w Serocku; fot. IK

Cmentarz w Jabłonnie – grób żołnierzy poległych we wrześniu 1939 roku w walkach pod Jabłonną; fot. IK

Grób żołnierzy polskich poległych w kampanii wrześniowej 1939 roku, cmentarz w Dąbrówce; fot. IK

Walka z niemieckim agresorem toczyła się także w powietrzu. W dniu 5 września 1939 roku, należący do mającej bronić nieba nad stolicą Brygady Pościgowej, klucz samolotów P.11 pod dowództwem porucznika pilota Stefana Okrzei zaatakował nad wsią Kręgi lecące na Warszawę niemieckie bombowce Dornier Do 17. W walce został zestrzelony i zginął por. Okrzeja, a zestrzelony i ciężko kontuzjowany przy lądowaniu na spadochronie – kapral Nowakowski. Niemcy stracili jeden samolot, który spłonął w trakcie przymusowego lądowania po niemieckiej stronie frontu. Por. Okrzeja został pochowany obok wraku samolotu, jednak wiosną 1940 roku jego szczątki zostały przeniesione do grobowca rodziny Leskich na cmentarzu w Wyszkowie. W 1947 roku został pośmiertnie odznaczony Srebrnym Krzyżem Virtuti Militari.

Wzniesiony w 1961 roku w Michalinie w gminie Somianka pomnik por. pilota Stefana Okrzei, który został zestrzelony broniąc w powietrzu Warszawy; fot. IK

Pomnik poległej załogi polskiego bombowca PZL P.37B Łoś w Wólce Radzymińskiej. Pomnik przedstawia replikę śmigła samolotu PZL P.37B Łoś w rzeczywistych wymiarach; fot. IK

7 września 1939 roku, w walce powietrznej z niemieckimi myśliwcami Messerschmitt -110 nad Wólką Radzymińską, został zestrzelony, lecący z lotniska Popielewo na bombardowanie niemieckich kolumn pancernych pod Łodzią i Piotrkowem, bombowiec PZL P.37B Łoś z 16 Eskadry Bombowej. Zginęła cała załoga, w składzie: ppor. obserwator Władysław Kołdej, pchor. pilot Wacław Cierpiłowski, kpr. strzelec samolotowy Karol Pysiewicz, kpr. strzelec samolotowy Kazimierz Wielgoszewski. Najstarszy członek załogi miał w dniu śmierci 24 lata i 2 miesiące, najmłodszy – 20 lat, 1 miesiąc i 3 dni.

Niepogodzeni z klęską we wrześniu 1939 roku, Polacy zaczęli się organizować w grupy konspiracyjne i formować zbrojne ugrupowania do walki o niepodległość. Powstał Związek Walki Zbrojnej, przekształcony następnie w Armię Krajową. Także na obszarze Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego rozwinął się ruch oporu, organizowany głównie przez Armię Krajową i Bataliony Chłopskie.

Działał na nim m.in., dowodzony przez por. Bronisława Tokaja, pseudonim Bogdan, III Batalion Armii Krajowej, wchodzący w skład I Rejonu (pułku) Marianowo-Brzozów VII Obwodu Obroża. Batalion tworzyły trzy kompanie, na które składało się 14 plutonów, a także wydzielony Oddział Dywersji Bojowej. Jego działania obejmowały tereny miejscowości: Olszewnica, Wieliszew, Zegrze Południowe, Nieporęt, Białobrzegi, Izabelin, Stanisławów i Rembelszczyzna (po południowej stronie Narwi) oraz Zegrze i Serock (po północnej). Do najważniejszych akcji bojowych batalionu należało wyzwolenie 30 lipca 1944 roku przez oddział ppor. Zygmunta Mireckiego ps. Zim jeńców sowieckich z obozu w Beniaminowie; w tym okresie było ich tam, według danych wywiadu AK, około 3 800. Zalicza się do nich także atak na niemieckie składy paliwowe pod Dąbkowizną około 10 sierpnia 1944 roku. Jeszcze inna to zaatakowanie w Annopolu w nocy z 14 na 15 sierpnia 1944 roku przez nieporęcki oddział por. Konstantego Radziwiłła ps. Korab,

Miejsce egzekucji w Zegrzu i obelisk ku czci Konstantego Radziwiłła na cmentarzu w Serocku; fot. IK

wzmocniony żołnierzami ze Skrzeszewa i Wieliszewa, ostrzeliwującej Warszawę niemieckiej baterii artylerii ciężkiej. Atak spowodował znaczne niemieckie straty w ludziach i sprzęcie. W odwecie, cztery dni później, Niemcy otoczyli oddział por. Radziwiłła, pojmali większość jego żołnierzy, a następnie ich rozstrzelali. Porucznika Konstantego Radziwiłła więzili i torturowali, a następnie, 14 września 1944 roku, zamordowali.

Ruch oporu w gminie Małopole (Dąbrówka)

Praca organizacyjna w ramach zbrojnych struktur Polskiego Państwa Podziemnego na terenie ówczesnej gminy Małopole (obecnie Dąbrówka) rozpoczęła się w 1941 roku. Z każdym kolejnym miesiącem struktury organizacyjne w gminie sukcesywnie się powiększały. Działała radiostacja, obsługiwana przez Romana Janusza ps. Trop. Jednym ze stałych miejsc tzw. grania było gospodarstwo rolne rodziny Wilkowskich we wsi Cisie. Na terenie gminy były też zorganizowane specjalne magazyny broni i wyposażenia wojskowego. Jeden z nich znajdował się w gospodarstwie Czesława Pakuły z Małopola, który pełnił funkcję magazyniera broni i sprzętu wojskowego. Inny magazyn został przygotowany przez plut. Mariana Zadrożnego ps. Sęp w stodole nieopodal cmentarza w Dąbrówce. Ważnym wydarzeniem było utworzenie w okolicy Kołakowa placówki o kryptonimie Imbryk, na którą w nocy z 9 na 10 kwietnia 1944 roku przeprowadzono zrzut o kryptonimie Weller 2 – przyjęto czterech Cichociemnych: ppor. Stefana Bałuka ps. Starba, kpt. Benona Łastowskiego ps. Łobuz, mjr. Tadeusza Runge ps. Osa i kuriera Delegatury Rządu – kpr. Henryka Wańka ps. Pływak.

Służba wojenna oznaczała nie tylko czynną walkę, ale też inne formy oporu i konspiracji. W warunkach okupacji mogły one skutkować śmiercią, nie tylko bezpośrednio zaangażowanych, ale też bliskich i sąsiadów. Były więc aktem wielkiej odwagi. (Na podstawie tablicy edukacyjnej w Dąbrówce.)

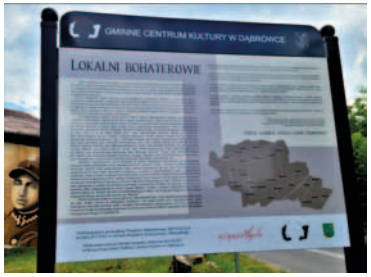

Bohaterowie ruchu oporu w gminie Małopole (obecnie Dąbrówka) upamiętnieni w Dąbrówce; fot. JMV

Ruch oporu obejmował wszystkie gminy obszaru. Na cmentarzu w Barcicach w gminie Somianka pochowanych jest pięcioro żołnierzy AK, zamordowanych przez Niemców 23 czerwca 1944 roku. Dzień wcześniej, został rozstrzelany pod Wyszkowem inny członek Armii Krajowej – Władysław Müller, właściciel dóbr w Somiance.

Grób zamordowanych żołnierzy AK na cmentarzu w Barcicach gm. Somianka; fot. IK

Obelisk w Stanisławowie Pierwszym, gmina Nieporęt, upamiętniający podchorążych Mieczysława Stępnowskiego ps. Alfa i Stanisława Felickiego ps. Skiba; fot. IK

Obelisk upamiętniający podchorążych Mieczysława Stępnowskiego ps. Alfa i Stanisława Felickiego ps. Skiba.

Obelisk upamiętnia dwóch podchorążych Armii Krajowej, 25-letniego Mieczysława Stępnowskiego ps. Alfa i 21-letniego Stanisława Felickiego ps. Skiba, z II Batalionu w Jabłonnie. Podchorążowie zginęli 17 czerwca 1943 roku podczas akcji osłaniającej transport broni zrzutowej, ukrytej w rejonie Izabelina. Przed Stanisławowem, czteroosobowy konwój, przewożący broń przykrytą torfem, natknął się na pododdział żołnierzy niemieckich i Legionu Turkiestańskiego. Wywiązała się walka, podczas której kierujący wozem zdołali się oddalić i broń została uratowana. Niestety, w wyniku ostrzału podchorążowie zginęli. Władze AK w uznaniu zasług awansowały ich pośmiertnie do stopni oficerskich i odznaczyły Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari. Już w pierwszą rocznicę ich śmierci ustawiono tu krzyż. W drugiej połowie lat 50. XX wieku, w okresie odwilży politycznej, władze PRL zgodziły się na trwałe upamiętnienie poległych – 17 czerwca 1957 roku, z inicjatywy dowódcy podchorążych Edwarda Dietricha ps. Ralf (1910-2005), odsłonięto głaz pamiątkowy. Pamięć akcji jest wciąż żywa. Co roku, 17 czerwca, zbierają się przy kamieniu towarzysze broni poległych, ich krewni, przedstawiciele koła Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej, władze samorządowe i miłośnicy regionu.

Kościół w Chotomowie i umieszczona w nim tablica, upamiętniająca żołnierzy Armii Krajowej walczących na obszarze Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego; fot. IK

Grób rodziny Kiełbińskich, żołnierzy POW, AK i Polskich Sił na Zachodzie, na cmentarzu w Jabłonnie; fot. IK

Cmentarz jeńców wojennych – żołnierzy Armii Czerwonej w Białobrzegach; fot. JMV

Cmentarz jeńców wojennych – żołnierzy Armii Czerwonej w Białobrzegach

Cmentarz znajduje się na północnym skraju koszar w Białobrzegach, na tzw. Winnej Górze. Niemcy założyli go w sierpniu 1941 roku dla obozu żołnierzy Armii Czerwonej (Stalagu nr 368, później nr 333), którzy dostali się do niewoli po ataku na ZSRS. Obóz mieścił się na odrutowanym polu, tuż obok koszar. Początkowo jeńcy mieszkali w ziemiankach, potem w barakach. Nieludzkie warunki bytowania sprawiły, że w obozie zmarło co najmniej 10 000 jeńców sowieckich różnych narodowości; byli wśród nich także Polacy (patrz: historia grobu w Małołęce z okresu wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku). Niektóre źródła mówią o nawet 30 000 zmarłych jeńców. Głównymi bezpośrednimi przyczynami zgonów były: epidemie – głównie tyfusu, głodzenie, bicie, praca ponad siły w obozowych filiach w Poniatowie, Bukowie i legionowskich obszarach. Według świadków, głód powodował, że jeńcy jedli trawę, a nawet, że zdarzały się przypadki kanibalizmu. Próby udzielania pomocy przez okolicznych mieszkańców były karane śmiercią. Według szczątkowych wykazów niemieckich, w 1942 roku w obozie było 6 378 jeńców, natomiast jesienią 1943 roku – 2 114 jeńców sowieckich i 2 720 żołnierzy włoskich. 28 lipca 1944 roku obóz został oswobodzony przez pododdział Armii Krajowej por. Zygmunta Mireckiego ps. Zim z III batalionu nieporęckiego. Na terenie cmentarza, staraniem Nieporęckiego Stowarzyszenia Historycznego, położono też 3 płyty nagrobne jeńców włoskich, zmarłych w 1944 roku. (Na podstawie tablicy informacyjnej, znajdującej się przy cmentarzu.)

Lata okupacji przedzieliły Krainę Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego granicą pomiędzy Rzeszą Niemiecką i Generalną Gubernią. Poskutkowały też eksterminacją miejscowej ludności żydowskiej (więcej na ten temat w rozdziale *Rzymscy katolicy i nie tylko*). Hitlerowskie represje nie złamały ducha oporu społeczeństwa obszaru. Intensywnie działały na nim oddziały AK ze zgrupowania Obroża. Należał do niego m.in. Konstanty Radziwiłł, dziedzic dóbr zegrzyńskich, który w walce o wolność kraju oddał życie.

Podczas ofensywy w 1944 roku, uporczywe walki prowadzone na tym terenie spowodowały ogromne zniszczenia, m.in. wojska niemieckie wysadziły w powietrze pałac i kościół w Jabłonnie. Także Radzymin został prawie całkowicie zniszczony w trakcie niemiecko-sowieckiej bitwy pancernej w dniach 25 lipca – 5 sierpnia 1944 roku, zwanej Bitwą pod Warszawą lub Bitwą pod Radzyminem. W bitwie po obu stronach wzięło udział około 1 000 czołgów, z czego ponad połowa została zniszczona w walce. Bitwa zbiegła się z działaniem Armii Krajowej z radzymińskiego Obwodu Rajski Ptak. Jej oddziały przystąpiły w lipcu 1944 do Akcji Burza – operacji wojskowej, zorganizowanej i podjętej przez oddziały AK przeciw wojskom niemieckim w końcowej fazie okupacji hitlerowskiej, bezpośrednio przed wkroczeniem Armii Czerwonej.

Grób ofiar niemieckiego żołnierza przy kościele w Nieporęcie; fot. IK

Pomnik w Chotomowie upamiętniający bohaterów walk o niepodległość Polski w latach 1939–1945; fot. IK

Odsłonięty w 1961 roku pomnik w Chotomowie został ufundowany przez towarzyszy broni i mieszkańców Chotomowa zaangażowanych w ruch oporu. Ma kształt powstańczej barykady. Wieńczy go zrywający się do lotu orzeł. Był wśród nich Stanisław Gładysz ps. Jarema, żołnierz 708 plutonu Armii Krajowej. W czasie Powstania Warszawskiego Jarema produkował granaty i butelki zapalające w wytwórni zbrojeniowej obwodu Obroża AK, przy ul. Hożej w Warszawie. Z jego inicjatywy w Chotomowie był w czasie okupacji ukrywany obraz Jana Matejki Konstytucja 3 Maja. (Na podstawie tablicy informacyjnej Turystycznego szlaku patriotycznego Polski Walczącej na terenie powiatu legionowskiego, umieszczonej przy pomniku.)

Turystyczny szlak patriotyczny Polski Walczącej na terenie powiatu legionowskiego

Z inicjatywy legionowskich członków Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej zostały skatalogowane miejsca związane ze zmaganiami pokoleń Polaków o zachowanie i odzyskanie niepodległości kraju. W oparciu o ten katalog Starostwo Powiatowe w Legionowie opracowało i zrealizowało liczący ponad 140 kilometrów szlak turystyczny. Szlak zaprojektowano głównie z myślą o turystach pieszych i rowerowych, ale do większości miejsc można dotrzeć też samochodem czy autokarem.

Szlak składa się z trzech odcinków, oznakowanych kolorami: czarnym, czerwonym i zielonym, o łącznej długości 140 kilometrów. Biegną one przez obszar gmin: Nieporęt, Jabłonna, Wieliszew i Serock, łącząc miejsca i obiekty związane z walką o wolność i niepodległość Polski.

Szlak południowo-wschodni, z największą liczbą miejsc pamięci narodowej i bardzo atrakcyjny pod względem przyrodniczo-krajobrazowym i kulturowym. Dostępny dla rowerzystów, poza krótkimi odcinkami w okolicach rezerwatu Łęgi Czarnej Strugi. **Znaki czarne.**

Odcinek A: PKP Legionowo Przystanek – Jabłonna, długości 17,3 km. Szlak prowadzi z Legionowa do pałacu w Jabłonnie przez rezerwaty przyrody i Lasy Chotomowskie. Na trasie możemy obejrzeć 12 miejsc związanych z walkami o niepodległość, m.in. miejsce walk na granicy Legionowa i Chotomowa w czasie Powstania Warszawskiego (Legionowo było jedynym poza Warszawą miastem, w którym wybuchło to powstanie), mogiłę zamordowanych przez hitlerowców żołnierzy AK w paśmie wydm zwanych Górami Chotomowskimi, niemieckie stanowisko strzeleckie dla karabinów maszynowych z końca II wojny światowej na wale przeciwpowodziowym w Jabłonnie, pomnik w Chotomowie poświęcony zamordowanym przez Niemców w latach 1939–1945, pomnik Armii Krajowej w Jabłonnie. Na szlaku można także podziwiać wspomniane Góry Chotomowskie, leśny rezerwat przyrody Jabłonna, rezerwat ornitologiczny Ławice Kiełpińskie oraz zespół pałacowo-parkowy w Jabłonnie.

Odcinek B: Jabłonna – PKP Legionowo, długości 11,8 km. Szlak wiedzie przez nadwiślańskie błonia i Las Legionowski do centrum Legionowa. Można nim dotrzeć do m.in. miejsca przeprawy batalionu por. Znicza przez Wisłę i miejsc egzekucji mieszkańców okolicznych miejscowości w czasie okupacji hitlerowskiej. Po drodze przejdziemy także obok rezerwatu Bukowiec Jabłonowski oraz przez Las Legionowski.

Odcinek C: PKP Legionowo – Nieporęt, długości 13 km. Biegnący przez Lasy Nieporęckie szlak łączy miejsca pamięci, m.in. miejsca rozstrzelania przez Niemców grupy Polaków koło osiedla Nowopol (z lat 30. XX wieku) i miejsca rozstrzelania ośmiu powstańców warszawskich z grupy księcia Konstantego Radziwiłła i prowadzi do jednego z najciekawszych podwarszawskich kościołów – w Nieporęcie, wotum dziękczynnego króla Jana Kazimierza za wygraną wojnę ze Szwedami.

Odcinek D: Nieporęt – Kobiałka, długości 18 km. Szlak biegnący wśród łąk i pól do lasu, a następnie do granic Warszawy, zaprowadzi nas m.in. do zrzutowiska broni Koc na łąkach izabelińskich oraz dwóch mostów systemu Baileya z wyposażenia armii generała Maczka. Na szlaku możemy też podziwiać różnorodne siedliska leśne rezerwatów Puszcza Słupecka i Łęgi Czarnej Strugi.

Szlak centralny, z dużą liczbą obiektów wojskowych: szereg fortyfikacji i koszar. Wiedzie także przez urokliwe zakątki przyrodnicze, są też na nim zabytki architektury – ruiny pałacu w Górze. Szlak w całości dostępny dla rowerzystów. **Znaki zielone.**

Odcinek A: Suchocin – Olszewnica Stara, długości 14,9 km. Szlak prowadzi m.in. do wchodzących w skład Warszawskiego Rejonu Umocnionego obiektów w okolicach Janówka – fortów nr IV i XVIIb, Dzieła D-4 oraz do zabudowań i ruin majątku Poniatowskich w Górze.

Odcinek B: Olszewnica Stara – Zegrze Południowe, długości 19,6 km. Szlak prowadzi przez łąki i lasy wzdłuż Narwi i południowego brzegu Jeziora

Zegrzyńskiego. Wśród 9 obiektów, które łączy, jest teren, na którym w 1939 roku znajdowało się, położone na skraju pól wsi Poniatów, w sąsiedztwie potężnego dębu Maćka, wojskowe lotnisko polowe. Są też ruiny dworu w Poniatowie, w czasie II wojny światowej bazy 3. Batalionu I Rejonu AK oraz monumentalna kaplica na cmentarzu w Wieliszewie, w czasie wojny kryjówka rodziny żydowskiej. Na trasie przechodzimy obok leśno-łąkowego rezerwatu Wieliszewskie Łęgi.

Odcinek C: Zegrze Południowe – Nieporęt, długości 9,7 km. Wiedzie przez Lasy Nieporęckie do cmentarza wojennego z czasów I i II wojny światowej na południowo-wschodnim krańcu jeziora Kwietniówka i tablicy w Michałowie-Reginowie, upamiętniającej por. WP Kazimierza Widorta.

Odcinek D: Nieporęt – Zamostki Wólczyńskie, długości 15,7 km. Szlak łączy wiele interesujących obiektów. Są to m.in.: miejsca bitew powstania listopadowego w Białobrzegach i wojny z bolszewikami w 1920 roku w Wólce Radzymińskiej, carskie koszary, obóz internowanych i cmentarz jeńców sowieckich i (symboliczny) włoskich w Beniaminowe, pomniki upamiętniające internowanych – w Beniaminowie i poległych w 1920 roku Strzelców Kaniowskich – w Zamostkach Wólczyńskich oraz poległych w 1939 roku polskich lotników – w Wólce Radzymińskiej.

Szlak północny, biegnie przez zróżnicowane tereny nad Jeziorem Zegrzyńskim: pola, lasy i łąki. Spotkamy na nim historyczne miejsca z zabytkami architektury: Serock, Wolę Kiełpińską, posiadłości Radziwiłłów i Krasińskich, carski fort, a także zaporę w Dębem. Dostępny także dla rowerzystów. **Znaki czerwone.**

Odcinek A: Wierzbica – Zegrze, długości 11,2 km. Na tym, biegnącym wzdłuż północnego brzegu Jeziora Zegrzyńskiego, relatywnie krótkim odcinku znajduje się aż 13 godnych uwagi obiektów, m.in.: pomnik w miejscu dawnego kirkutu żydowskiego, Wały Napoleońskie, miejsce po synagodze, miejsce bombardowania w 1939 roku, miejsce straceń żołnierzy w 1941 roku, pałac Radziwiłłów, ruiny posiadłości dramaturga Jerzego Szaniawskiego. Są na nim także dwa leśne rezerwaty przyrody, Jadwisin i Wąwóz Szaniawskiego.

Odcinek B: Zegrze – Komornica – 14,2 km. Szlak doprowadzi nas do cmentarza w Woli Kiełpińskiej z grobami obrońców ojczyzny, ale także Witolda Zglenickiego – „polskiego Nobla", odkrywcy złóż ropy w Azerbejdżanie, jak również rodziców Jerzego Szaniawskiego – działaczy gospodarczych i kulturalnych. Znajdziemy na nim również zabytkowy kościół w Woli Kiełpińskiej, ufundowany przez Radziwiłłów z pieniędzy za sprzedaną Rosjanom ziemię pod carskie fortyfikacje, fort w Dębem, a na końcu szlaku – zaporę z hydroelektrownią.

Szczegółowy opis Turystycznego Szlaku Patriotycznego Polski Walczącej na terenie powiatu legionowskiego, w tym opisy poszczególnych jego obiektów, jest dostępny na stronie: **www.szlak.powiat-legionowski.pl**.

U ZEGRZYŃSKICH LITERATÓW

Miłośników literatury, czy szerzej – kultury, zainteresuje fakt, że Kraina Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego ma związki z historią polskiej literatury. Z niej bowiem pochodzili lub spędzili w niej pewien okres swojego życia bardziej lub trochę mniej znani polscy literaci. Nie dziwi zatem, że przez Krainę przebiegają dwie trasy Mazowieckiego Szlaku Literackiego, stworzonego przez Fundację Teraz Mazowsze przy finansowym wsparciu Samorządu Województwa Mazowieckiego.

*

Dla uczczenia Włodzimierza Wolskiego władze i mieszkańcy gminy Serock nazwali jego imieniem zespół szkół ponadpodstawowych; fot. IK

Nagrobek Zygmunta i Wandy Szaniawskich na cmentarzu w Woli Kiełpińskiej; fot. IK

Trasa północno-zachodniego Mazowsza przebiega przez Serock i Zegrzynek w gminie Serock. Z Serockiem związany był (według niektórych źródeł – urodził się w nim, według innych – mieszkał przez część życia), nieco dziś zapomniany Włodzimierz Wolski, pseudonim Paterkul (1824–1882) – poeta, powieściopisarz, tłumacz i librecista, współpracujący w młodości z tzw. Cyganerią Warszawską, grupą młodych literatów warszawskich, buntujących się przeciwko ówczesnej rzeczywistości. Najbardziej znane dzieła Wolskiego to właśnie libretta oper Stanisława Moniuszki *Halka* oraz *Hrabina*. Wolski był uczestnikiem powstania styczniowego 1863 roku i jego bardem, napisał *Śpiewy powstańcze*, a wśród nich popularny *Marsz Żuawów*. Po upadku powstania wyemigrował do Paryża, a następnie do Brukseli, gdzie zmarł.

*

W pobliskim Serockowi Zegrzynku urodził się w inteligenckiej rodzinie ziemiańskiej Jerzy Szaniawski (1886–1970), wybitny dramaturg, felietonista, pisarz, autor słuchowisk radiowych i wielu nowel. Jego ojciec Zygmunt zarządzał tam młynem parowym i magazynem zbożowym, doprowadzając osadę do

rozkwitu. Zygmunt i jego żona Wanda mieli rozległe kontakty w świecie artystycznym, w ich domu bywali: Maria Konopnicka, Stefan Jaracz, Juliusz Osterwa, Deotyma, Konrad Prószyński, Adam Szymański, Bolesław i Maria Wysłouchowie, Eliza Orzeszkowa, Ignacy Kraszewski. W takim domu i w takiej atmosferze dorastał Jerzy Szaniawski. Gdy w 1902 roku młyn spłonął, Szaniawscy założyli pensjonat w opuszczonych przez pracowników młyna domkach nad Narwią. Zegrzynek stał się prawdziwym letnim kurortem. Po śmierci rodziców, prowadził go Jerzy, wtedy już uznany twórca.

Jako prozaik, Jerzy zadebiutował w 1912 roku, drukując w czasopismach nowele i humoreski. Od dzieciństwa fascynował się teatrem. W 1917 roku napisał pierwszą sztukę sceniczną pt. *Murzyn*. Wczesne utwory dramatyczne Szaniawskiego należą do gatunku tzw. komedii lirycznych. W 1919 roku związał się z Teatrem Reduta, ściśle współpracując z jego kierownikiem literackim, Juliuszem Osterwą. Od 1935 roku pisał słuchowiska radiowe. Późniejsze utwory, m.in. *Ewa* (1921), *Adwokat i róże* (1929) *czy Dziewczyna z lasu* (1939), uznano za modernistyczne dramaty psychologiczne. Za dramat *Adwokat i róże* Szaniawski otrzymał Państwową Nagrodę Literacką oraz Krzyż Oficerski Orderu Polonia Restituta. Przed II wojną światową powstały jeszcze dramaty: *Most, Fortepian, Krysia*. Po wyzwoleniu Szaniawski napisał dramaty: *Dwa teatry* (najbardziej znany, wyróżniony nagrodą literacką miasta Krakowa, a sam Szaniawski został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi), *Kowal, pieniądze i gwiazdy, Chłopiec latający*. Sztuki Szaniawskiego są niepowtarzalne, specyficznie realistyczne i poetyckie zarazem, pełne psychologizmu i groteskowości. W 1924 roku Szaniawski napisał swą jedyną powieść – *Miłość i rzeczy poważne*. W latach 30. XX wieku był szanowanym, uznanym i nagradzanym twórcą. W 1933 roku wybrano go do Polskiej Akademii Literatury jako jednego z pierwszych jej członków. W jego sztukach grali najsłynniejsi aktorzy, a dramaty wykorzystywano także w teatrze radiowym i jako scenariusze filmowe.

W 1939 roku Niemcy wypędzili Szaniawskiego z majątku w Zegrzynku. Okres wojny spędził w Warszawie, gdzie uczestniczył w ruchu oporu – przez kilka miesięcy był więziony na Pawiaku, brał też udział w Powstaniu Warszawskim. Po wojnie nie wspierał twórczo realizmu socjalistycznego, więc od 1949 do 1955 roku nie wystawiano i nie wydawano jego sztuk. Jedynie w *Przekroju* drukowano jego miniatury o profesorze Tutce.

Jerzy Szaniawski wrócił do Zegrzynka w 1950 roku, starając się zadbać o opuszczony dotąd dworek rodzinny. Duży majątek ziemski został w czasie reformy rolnej przekazany utworzonemu w Jadwisinie Zakładowi Doświadczalnemu Instytutu Ziemniaka. Szaniawskiemu pozostał modrzewiowy dworek, 15 ha ziemi ornej, 10 ha lasu i 5 ha sadu. Resztówka ta jednak została obłożona tak wielkimi podatkami, że pisarz przeznaczał wszystkie dochody ze sprzedaży płodów rolnych na targu w Serocku na ich pokrycie, żyjąc w rezultacie w skrajnej nędzy. Chociaż po jubileuszu,

jaki 1 marca 1955 roku przygotował mu Związek Literatów Polskich, jego utwory znów były wydawane i wystawiane, a twórca dostał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski, jego życie nie uległo znaczącej poprawie. Sukcesów było coraz mniej, a na początku lat 60. zmarła Wanda Natolska, wierna gospodyni i lokatorka jego dworku. Bez niej nie dawał sobie rady ze sprawami życiowymi i niechęcią otoczenia – sąsiadów, lokalnych władz i Instytutu Ziemniaka. Trudno mu też było pogodzić się ze zmianami dotąd spokojnego otoczenia – powstała zapora w Dębem i Zalew Zegrzyński, więc wokół przybywało ludzi, turystów. Szaniawski unikał kontaktu z ludźmi, był niechętny artystycznej śmietance Warszawy. W wieku 76 lat ożenił się z malarką, Anitą Szatkowską, ale nadal żył w izolacji. Ich związek nie należał do łatwych, jego historię przedstawił Remigiusz Grzela w sztuce pt. *Uwaga – złe psy!*, wystawionej w 2006 roku przez warszawski Teatr Wytwórnia. Bohaterami są pisarz i schizofreniczna, znęcająca się nad nim żona. Jerzy Szaniawski zmarł 16 marca 1970 roku. Został pochowany na Cmentarzu Wojskowym na Powązkach.

16 września 1977 roku, dworek, w którym mieszkała wdowa po pisarzu, spłonął doszczętnie w niejasnych okolicznościach. Prawdopodobnie podpalili go dwaj młodzi, pijani mężczyźni, którzy wdarli się do budynku. Zostali w nim zamknięci przez gospodynię, która następnie pobiegła po milicję. Kiedy wróciła, dom stał w płomieniach, w których też zginęli obaj napastnicy. Spłonęła także większość spuścizny po Szaniawskim, w tym liczne niepublikowane utwory. Pisarz wspominał bowiem, że napisał 77 dramatów, a wydrukowano ich około 30.

Pozostałości majątku Szaniawskich; fot. IK

Z zabudowań po pożarze pozostały schody, ruiny budynków gospodarczych oraz resztki bramy wjazdowej. Ruiny otoczone są starodrzewem parkowym i rezerwatem przyrody, nazwanym, od nazwiska dramaturga, Wąwozem Szaniawskiego. Jakiś czas temu władze gminy uczciły pamięć pisarza i na kamiennym głazie zamontowano tablicę upamiętniającą życie i twórczość pisarza. Obok znajduje się też tablica informacyjna ze starymi zdjęciami i ławeczka.

*

Trasa północno-wschodniego Mazowieckiego Szlaku Literackiego przebiega przez wieś gminną Dąbrówkę w powiecie wołomińskim oraz położoną nieopodal, ale już w powiecie wyszkowskim, wieś Głuchy. Dwór w Głuchach to miejsce, w którym 24 września 1821 roku przyszedł na świat, późniejszy poeta, prozaik, dramatopisarz, eseista, rzeźbiarz, malarz i filozof, Cyprian Ksawery Gerard Walenty Norwid (1821–1883) herbu Topór. Wszystkie te imiona Norwid otrzymał w czasie chrztu w kościele parafialnym w Dąbrówce, imię Kamil zaś wybrał sobie przy bierzmowaniu w 1845 roku w Rzymie.

Dwór w Głuchach postawił w drugiej połowie XVIII wieku Michał Zdzieborski lub jego syn Ludwik – odpowiednio: dziadek lub ojciec Ludwiki, która w 1818 roku wyszła za mąż za Jana Norwida herbu Topór. Matka Cypriana zmarła cztery lata po jego narodzinach i chłopiec wraz z rodzeństwem został przeniesiony do dworu w Strachówce, należącego do prababki ze strony matki, Hilarii Sobieskiej. Wieś Strachówka leży we wschodniej części powiatu wołomińskiego. Młody Norwid przebywał tam pod opieką prababki do jej śmierci w 1830 roku. Ojciec Cypriana przebywał w tym czasie na stałe poza domem. Po śmierci ojca w 1835 roku Cyprian został oddany wraz z rodzeństwem pod opiekę rady familijnej. W 1842 roku jako 21-letni młodzieniec opuścił rodzinne strony i nigdy już do nich nie wrócił.

Dwór w Głuchach pozostawał w rękach rodziny Norwidów do 1848 roku. Przez następne pięćdziesiąt lat kolejni właściciele dworu często się zmieniali. Byli to: Jan Suski, szwagier Norwida, Bronisław Deskur, Antoni

Dwór Zdzieborskich w Głuchach, w którym 24 września 1721 roku urodził się Cyprian Kamil Norwid; fot. IK

Wilnicki, Konstanty Puget, Amalia Kochowicz, Walery Zieliński. W 1898 roku majątek Głuchy nabył Jerzy Jeziorański. Jego stryj, Jan Jeziorański, był członkiem władz powstańczych – został stracony w 1863 roku wraz z Romualdem Trauguttem na stoku Cytadeli Warszawskiej.

Popiersie Tadeusza Kościuszki w Dąbrówce wg projektu Bolesława Jeziorańskiego; fot. IK

Posiadający rolnicze wykształcenie Jerzy założył wzorowy ogród, sad i pole orne. Cieszył się szacunkiem miejscowych chłopów. W 1907 roku zginął niestety w wypadku w czasie jazdy konnej, mając tylko 29 lat. Majątek pozostawał w rękach rodziny Jeziorańskich aż do 1967 roku – m.in. brata Jerzego, Bolesława, młodopolskiego rzeźbiarza, który zakładał w okolicy szkoły elementarne, m.in. w Dąbrówce. Był także autorem projektu pomnika Tadeusza Kościuszki, wzniesionego w Dąbrówce w 1918 roku. Podobnie jak Jerzy, także i on zaskarbił sobie szacunek okolicznych włościan.

W 1967 roku dwór w Głuchach kupili Beata Tyszkiewicz i Andrzej Wajda. Dziś jest własnością Karoliny Wajdy. Działa w nim Muzeum Norwida prowadzone przez fundację. Zwiedzanie muzeum jest możliwe dla grup zorganizowanych, liczących powyżej 10 osób. We dworze są także organizowane różnego rodzaju imprezy okolicznościowe, przyjęcia, spektakle. Jest on chętnie odwiedzany przez znanych artystów w celach rekreacyjnych, jak również jako miejsce sesji fotograficznych czy produkcji telewizyjnych. We dworze działa też Akademia Sztuki Jeździeckiej Karoliny Wajdy (oferta na www.karolinawajda.pl).

*

Twórcą, który fragment swojego życia spędził na obszarze dzisiejszej gminy Somianka, był Adolf Dygasiński (1839–1902), powieściopisarz, publicysta, pedagog, jeden z głównych przedstawicieli naturalizmu w literaturze polskiej. Był obdarzony wielkim talentem, a jego dorobek literacki jest ogromny – ponad 20 powieści i ponad 130 opowiadań – i niezwykle interesujący. Mimo to nie zyskał takiego uznania, które było udziałem mu współczesnych – Bolesława Prusa czy Elizy Orzeszkowej.

Dygasiński urodził się na Ponidziu, w niezbyt zamożnej rodzinie urzędniczej. Studiował językoznawstwo, przyrodę i geografię w Szkole Głównej w Warszawie. Przerwał dopiero co rozpoczęte studia, by w 1863 roku wziąć czynny udział w powstaniu styczniowym, w czasie którego był dwukrotnie

Fot. https://pl.wikipedia.org/wiki/Adolf_Dygasiński

więziony. Po upadku powstania wrócił do nauki w Warszawie, a także, na krótko, na Uniwersytecie Karola w Pradze. Na krótko, gdyż jego kondycja finansowa była słaba. Zmusiła go do porzucenia studiów i podjęcia pracy guwernera na dworach ziemiańskich. Jednym z jego wychowanków był malarz Jacek Malczewski. Przez pewien okres Dygasiński prowadził też księgarnię i wydawnictwo w Krakowie – zainicjował Bibliotekę Umiejętności Przyrodniczych, Wydawnictwo Dzieł Tanich i wydawał Szkice Społeczne i literackie. Zbankrutował jednak i z Krakowa przeniósł się do Warszawy, gdzie uczył w kilku szkołach. W 1885 roku, za nauczanie w języku polskim, utracił prawo nauczania w carskich szkołach publicznych. Od tego momentu mógł uczyć tylko prywatnie, głównie na prowincji.

Dygasiński już wówczas pisał do prasy warszawskiej, głównie na tematy pedagogiczne, m.in. do *Niwy* i *Nowin*. Był też założycielem i redaktorem *Przeglądu Pedagogicznego*, a w latach 1884–1887 członkiem kolegium redakcyjnego, a potem współredaktorem tygodnika *Wędrowiec*, czołowego pisma polskiego naturalizmu. Przez krótki czas współpracował również z czasopismem *Głos* (1886), a do 1888 roku – z miesięcznikiem geograficzno-etnograficznym *Wisła*. Jako pisarz zadebiutował w 1883 roku. W tymże roku ogłosił też obszerny artykuł pod tytułem „Cywilizacyjno-historyczne znaczenie teorii Karola Darwina". Pod silnym wpływem darwinizmu pozostawał przez cały okres twórczości. Twórczość ta odnosiła się do typowego problemu pozytywizmu – losów biedoty wiejskiej, zdeterminowanej przez nędzne warunki życia, przedstawianego poprzez teorię Darwina.

Twórczość Dygasińskiego była kształtowana przez jego umiłowanie przyrody – wiele czasu poświęcał na obserwowanie świata zwierząt i roślin, a karty utworów zapełniał bohaterami zwierzęcymi. W swych dziełach wykładał też swoistą filozofię przyrody.

W 1889 roku przyjął posadę guwernera u rodziny Skarżyńskich, właścicieli majątku w Popowie nad Bugiem. Tam powstał zbiór nowel *Z zagona i bruku* oraz *Kuba Gąsior*. Pobyt w Popowie nie był długi, gdyż w roku 1890 Dygasiński otrzymał od Kuriera Warszawskiego ofertę podróży do Brazylii, szlakiem polskiej emigracji za chlebem. Efektem tego wyjazdu był cykl listów opisujących trudne, często nawet tragiczne, losy polskich emigrantów.

*

Z obszarem położonym nad dzisiejszym Jeziorem Zegrzyńskim związany był też etap życia, jakże istotny, bo kształtujący osobowość przyszłego wybitnego poety XX wieku. A konkretnie z Zegrzem Południowym, które na

początku XX wieku nazywało się jeszcze Zagroby. W tej, uprzednio niewielkiej, osadzie Rosjanie pod koniec XIX wieku wybudowali koszary, stanowiące część twierdzy Zegrze. Nazwy Zegrze Południowe zaczęli używać Niemcy, okupujący ten obszar w latach 1915–1918 i taka się przyjęła. A wybitny poeta to urodzony w Płocku Władysław Broniewski (1897–1962), poeta i tłumacz literacki, liryk – piewca ziemi mazowieckiej i autor wierszy rewolucyjnych. Z tymi ostatnimi jest, za sprawą PRL-owskiej machiny propagandowej, najbardziej kojarzony, ze szkodą dla pozostałych dzieł, w których pokazał swój wspaniały kunszt poetycki.

Władysław Broniewski; fot. https://pl.wikipedia.org/wiki/Władysław_Broniewski

Broniewski wychował się w inteligenckiej szlacheckiej rodzinie o tradycjach patriotycznych. Jego dziadek Jan Bonifacy Broniewski był powstańcem listopadowym, a dwaj bracia babki ze strony matki – Walerian i Romuald Ostrowscy zginęli w powstaniu styczniowym. Uczęszczał do, założonego w wyniku strajku szkolnego 1905 roku, Gimnazjum Polskiego w Płocku, gdzie zaangażował się w ruch niepodległościowy, m.in. należał do Organizacji Młodzieży Niepodległościowej Zarzewie i współorganizował oddział Związku Strzeleckiego. Organizacje te były pod wpływem Polskiej Partii Socjalistycznej, na której czele stał Józef Piłsudski.

Orlik, bo takim pseudonimem posługiwał się Władysław Broniewski, wstąpił do Legionów Polskich w kwietniu 1915 roku, mając 17 lat i będąc uczniem 7 klasy gimnazjum. Został przydzielony do 4. Pułku Piechoty Legionów Polskich, popularnych Czwartaków. Wraz z nim przeszedł krwawy szlak bojowy. Między innymi, brał udział w bitwie pod Jastkowem (1915) koło Lublina, gdzie pułk poniósł ciężkie straty. Pod koniec 1916 roku został przeniesiony właśnie do Zegrza Południowego.

W lipcu roku 1917, po odmowie, wraz z innymi podoficerami i oficerami Legionów, złożenia przysięgi wierności Cesarstwu Niemieckiemu i Austro-Węgierskiemu, tzw. kryzysie przysięgowym, Broniewski został internowany w obozie w Szczypiornie pod Kaliszem. Po zwolnieniu z niego, zdał maturę i rozpoczął studia na Uniwersytecie Warszawskim, jednocześnie działając w konspiracyjnej Polskiej Organizacji Wojskowej.

Broniewski brał także udział w wojnie polsko-bolszewickiej 1920 roku. Jako podporucznik walczył w szeregach 1. Pułku Piechoty Legionów, m.in. w bitwie białostockiej. Za swoje zasługi wojenne został odznaczony Srebrnym Krzyżem Orderu Virtuti Militari i, czterokrotnie, Krzyżem Walecznych.

Niezadowolony z reform w niepodległej Polsce i będący pod wrażeniem zabójstwa prezydenta Narutowicza, Broniewski zbliżył się do Komuni-

Dawne koszary w Zegrzu Południowym, obecnie osiedle wojskowe; fot. IK

stycznej Partii Polski. Był zaangażowany w wydawanie jej organów – *Kultury Robotniczej*, a następnie *Nowej Kultury* i *Miesięcznika Literackiego* oraz związanego z KPP miesięcznika *Dźwignia*. Lewicowe przekonania nie przeszkodziły mu jednak krytykować Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich, po jego napaści na Polskę, w pisanych w sowieckim więzieniu utworach. Wyrazem jego patriotyzmu był także opublikowany w 1939 roku, w przededniu agresji hitlerowskiej, chyba najbardziej znany jego wiersz, *Bagnet na broń*, oraz zgłoszenie się na ochotnika do wojska we wrześniu 1939 roku. Zanim zdołał podjąć walkę, Armia Czerwona wkroczyła do Lwowa, w którym przebywał. Wierny lewicowym ideałom, związał się tam ze środowiskiem polskojęzycznego *Czerwonego Sztandaru*, próbując, z dzisiejszej perspektywy – dość naiwnie, wykorzystać to pismo do wpływania na sowiecką politykę dotyczącą Polski. Złudzeń pozbawiły go, najpierw – działalność sowieckiej cenzury, uniemożliwiająca publikowanie jego patriotycznych wierszy, a ostatecznie – aresztowanie go przez NKWD, wraz z innymi literatami, w styczniu 1940 roku. Kolejne 17 miesięcy spędził w areszcie we Lwowie i więzieniu śledczym na Łubiance w Moskwie. Mimo stosowanych tam środków przymusu nie zgodził się na współpracę z NKWD. Zwolniony po amnestii, będącej rezultatem układu polskiego rządu w Londynie ze Stalinem, wstąpił do armii generała Andersa, z którą zawędrował przez Iran i Irak do Palestyny. Doświadczony ciężko przez system sowiecki, długo się wahał, zanim podjął decyzję o powrocie do powojennej Polski. Kolejny okres życia Broniewskiego, dziś często krytykowany w sposób pozbawiający go wszelkich zasług dla Polski, to kolejny etap rozdarcia między Broniewskim patriotą a Broniewskim lewicowym działaczem, to próby wpasowania się w system, który z jednej strony umożliwił awans społeczny rzeszom Polaków, z drugiej zaś – służył zachowaniu sowieckiej hegemonii nad Polską. O tym, że nie poddał się temu systemowi zupełnie, świadczy chociażby fakt, że odmówił jednak napisania słów nowego hymnu polskiego, o co zwrócił się do niego Bolesław Bierut. Antidotum dla tego rozdarcia stanowiła liryczna twórczość poety, a także alkohol.

We wrześniu 1954 roku udziałem poety stało się kolejne traumatyczne przeżycie – w wyniku zatrucia gazem zmarła jego ukochana córka Joanna (Anka). W jego efekcie trafił do szpitala psychiatrycznego w Kościanie, w którym stworzył cykl wierszy *Anka*, dzieło porównywane z Trenami Jana Kochanowskiego. Wśród dzieł Broniewskiego są tomiki wierszy: *Wiatraki* (1925), *Trzy salwy* (1925), *Dymy nad miastem* (1927), *Troska i pieśń* (1932), *Krzyk ostateczny* (1938), *Bagnet na broń* (1943), *Drzewo rozpaczające* (1945), *Nadzieja* (1951), wspomniany – *Anka* (1956) oraz poematy: *Komuna Paryska* (1929), *Słowo o Stalinie* (1949), *Mazowsze* (1951), *Wisła* (1953), *Opowieść o życiu i śmierci Karola Waltera-Świerczewskiego, robotnika i generała*.

Broniewski był też liczącym się tłumaczem literatury rosyjskiej i niemieckiej. Jego dokonania obejmują m.in. tłumaczenia dzieł Fiodora Dostojewskiego, Aleksego Tołstoja, Mikołaja Gogola, Włodzimierza Majakowskiego, Siergieja Jesienina i Bertolda Brechta.

Władysław Broniewski zmarł w Warszawie 10 lutego 1962 roku. Został pochowany w Alei Zasłużonych na cmentarzu wojskowym na Powązkach.

*

Z obszarem położonym nad Zalewem Zegrzyńskim związane było także pisarskie małżeństwo, Czesław i Alina Centkiewiczowie. Urodzony w 1904 roku w Warszawie Czesław, jako żołnierz Armii Ochotniczej w 1920 roku brał udział w wojnie przeciwko bolszewikom. Po ukończeniu gimnazjum, w 1926 roku rozpoczął studia na wydziale elektrycznym politechniki w Grenoble. W 1929 roku przeniósł się do Liege, gdzie uzyskał dyplom. W 1930 roku wrócił do Warszawy W latach 1932–1939 pracował w Obserwatorium Aerologicznym Państwowego Instytutu Meteorologicznego (PIM) w Legionowie. Był autorem prac naukowych z zakresu radiometeorologii i elektrotechniki.

W 1939 roku Centkiewicz ożenił się z Aliną Giliczyńską, urodzoną na Ukrainie, a od 1918 roku mieszkającą w Warszawie. Alina w gimnazjum żeńskim rozwinęła swoje zainteresowania historią i geografią. W 1923 roku odbyła z ojcem pierwszą swoją podróż do Brazylii. Podróże, chęć poznawania świata i książki były pasjami nie tylko dzieciństwa, ale całego życia Aliny. W 1926 roku, w czasie studiów prawniczych w Grenoble, w trakcie wy-

cieczki w Alpy poznała Czesława Centkiewicza. Po powstaniu warszawskim Niemcy wywieźli ją do obozu w Ravensbrück, a pod koniec wojny do Stuttgartu. W 1946 roku wróciła do kraju i odszukała swego męża. Jej życie wypełniła praca społeczna. Była wiceprzewodniczącą Ligi Kobiet, członkiem Towarzystwa Przyjaciół Dzieci. W 1949 roku wyszła drukiem jej pierwsza napisana wspólnie z mężem książka, *Odarpi, syn Egigwy*. W 1958 roku jako pierwsza Polka, a szósta kobieta na świecie stanęła na Antarktydzie. Liczne podróże razem z mężem, konsultacje, chęć poznawania świata zaowocowały wieloma publikacjami: powieściami, opowiadaniami i artykułami.

To właśnie z legionowskiego PIM w 1932 roku wyruszyła pierwsza polska wyprawa polarna na Wyspę Niedźwiedzią. Jej kierownikiem został inż. Czesław Centkiewicz, późniejszy pisarz i podróżnik. Przy PIM funkcjonowały warsztaty i stolarnia – właśnie tam wykonano sprzęt i zebrano ekwipunek dla uczestników ekspedycji. Uczestnicy spędzili na Wyspie Niedźwiedziej rok, prowadząc badania geologiczne, przyrodnicze i meteorologiczne. Po powrocie Czesław Centkiewicz pozostał w obserwatorium. Tam napisał powieść *Wyspa mgieł i wichrów*, w której zawarł relację z wyprawy na Wyspę Niedźwiedzią.

Alina i Czesław Centkiewiczowie związali się z legionowskim PIM także po wojnie. W latach 1950–1955 mieszkali w budynku u podnóża wydmy, na której wznosi się gmach ośrodka. Pani Alina była wówczas radną miejską w Legionowie. Tam napisali kilka swoich książek.

W 1958 roku Czesław Centkiewicz zakończył pracę zawodową i poświęcił się w pełni pisarstwu. W latach 1950–1980 odbył około 80 podróży, w tym 63 razem z żoną. Obszarami, które wywarły największy wpływ na oboje małżonków i które były najczęściej przedstawiane w ich twórczości, były Antarktyda i Arktyka. W książkach Centkiewiczów, obok niezwykle cennego opisu niemalże nieznanych wtedy krain, widać pasję poznawania odmiennej ziemi i zachwyt nad różnorodnością świata.

Małżonków pochowano na cmentarzu dla zasłużonych Polaków na Powązkach. W Muzeum Historycznym w Legionowie można obejrzeć wystawę *W krainach lodu i książek – rzecz o Alinie i Czesławie Centkiewiczach*.

*

Na pewno zwróciłeś, drogi Czytelniku, uwagę, że nie tylko dzieła bohaterów tego rozdziału wywoływały i często nadal wywołują emocje czytelników czy widzów, ale że także ich życiowe wybory i czyny mogą być tematem powieści, a nawet dramatów. Ten ostatni przypadek stał się zresztą udziałem Jerzego Szaniawskiego. Znamienne jest również, że wszystkich ich łączy wspólny motyw. Jest nim patriotyzm – ten głoszony w ich dziełach ku pokrzepieniu serc rodaków lub poruszeniu ich sumień, ale, bardzo często, także przejawiający się udziałem w działaniach zbrojnych, mających na celu odzyskanie dla Polski niepodległości czy też jej obronę.

ZALEW SMAKU

Sieć obiektów gastronomicznych w Krainie Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego jest bogata, ale bardzo nierównomiernie rozłożona na jej obszarze. W zasadzie, jest to sieć w Krainie Jeziora Zegrzyńskiego, gdyż obiekty nad Bugiem można policzyć na palcach jednej ręki, nie wykorzystując wszystkich z nich. Natomiast nad jeziorem jest ich wiele – funkcjonują samoistnie i praktycznie w każdym obiekcie noclegowym. Niniejszy przewodnik nie jest *sensu stricto* przewodnikiem gastronomicznym, więc nie ma na celu opisania ich wszystkich. Wybrane zostały obiekty łączące walory gastronomiczne z dziedzictwem kulturowym i przyrodniczym – wartościami istotnymi dla założonej docelowej grupy użytkowników przewodnika. Wybór ma też w części charakter subiektywny i oparty na doświadczeniu autora, który był i jadł we wszystkich opisanych miejscach. Jednym z kryteriów wyboru było też zaprezentowanie, w miarę możliwości, oferty gastronomicznej z różnych części Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego.

Fot. JMV

Fot. IK

RESTAURACJA W PAŁACU ZEGRZYŃSKIM W ZEGRZU

Pałac w Zegrzu wybudował w latach 1847–1849 w stylu neorenesansowym, według projektu Franciszka Lanciego, hrabia Stanisław Kostka Krasiński (1811–1849). Pałac jest pięknie położony na wysokim brzegu Jeziora Zegrzyńskiego, w 17-hektarowym parku z imponującym starodrzewem, który zachwyci nie tylko dendrologów. Z parku, z którego korzysta w ciepłej porze roku pałacowa restauracja, roztacza się piękny widok na jezioro. Równie atrakcyjne są pomieszczenia pałacu, w których mieści się „pozostała część" restauracji.

Tak wyjątkowa lokalizacja restauracji siłą rzeczy zobowiązuje jej właściciela i pracowników w kwestii oferty kulinarnej. W związku z tym, proponowane przez nią menu zawiera między innymi:

- wśród przystawek/sałatek: rarakę – placek z wiórków ziemniaczanych z wędzonym łososiem i kwaśną śmietaną oraz sałatkę z wędzonym pstrągiem, ogórkiem, pomidorkami cherry i musztardowym vinegret;
- wśród zup: rosół z pierożkami z mięsem i zupę grzybową z kluseczkami półfrancuskimi i kwaśną śmietaną;
- pierogi sezonowe – lepione w restauracji;
- tagliatelle z sosem serowym, suszonymi pomidorami i młodym szpinakiem;
- pieczoną kaczkę z bigosem z jabłek, kluskami śląskimi, burakami i żurawiną;
- policzki wołowe z puree ziemniaczanym z chrzanem i mini marchewkami;
- gulasz z ciecierzycy.

Desery obejmują pozycje cieszące się w Polsce największym powodzeniem: szarlotkę/lody waniliowe, sernik, tradycyjną wuzetkę oraz lody waniliowe z gorącymi malinami.

https://palac-zegrzynski.pl/

RESTAURACJA ZŁOTY OKOŃ W SEROCKU

Restauracja Złoty Okoń w Serocku niedawno skończyła 20 lat. O tym, że było to dwadzieścia dobrze wykorzystanych lat, świadczy rozwój i popularność Złotego Okonia. Zalew Zegrzyński kojarzy się z rybami, gastronomicznie i nie tylko. I to właśnie rybnego menu szukają nie tylko przebywający tu na wypoczynku. Także i mieszkańcy aglomeracji warszawskiej (znów – nie tylko), którzy specjalnie przyjeżdżają do Serocka, by zjeść dobrą rybę. Karta dań rybnych jest bardzo bogata. Już sama lista kategorii tych dań jest dość długa: ryby słodkowodne smażone, ryby morskie smażone, ryby z pieca, ryby z grilla, ryby w śmietanie, ryby z wody z warzywami, owoce morza (tak, to już niekoniecznie ryby…).

Wśród przystawek znajdziemy tatara z łososia, tatara ze śledzia, suma w galarecie, szczupaka faszerowanego w galarecie, karpia faszerowanego po żydowsku w galarecie, łososia w galarecie, sandacza w galarecie, śledzia w oleju lub w śmietanie i, jedyną nie rybną – befsztyk z polędwicy wołowej.

Wśród zup królują: zupa rybna „ucha", zupa rybna z kawałkami sandacza i zupa rybna z kuleczkami rybnymi. Pozostałe zupy są „nierybne", ale niewątpliwie też łatwo znajdują amatorów: żurek staropolski, flaki domowe, krem z borowików, rosół domowy z ręcznie robionym makaronem lub ryżem, rosół z uszkami mięsnymi, zupa pomidorowa z ręcznie robionym makaronem lub ryżem, barszcz czerwony z uszkami.

Fot. IK

Fot. IK

Drugie dania to wspomniane wyżej, przyrządzone na różne sposoby ryby: „tytułowy" pstrąg, sandacz, okoń, sum, szczupak, sielawa, karp, sola, halibut, dorsz, łosoś, miętus królewski. Jednak i tu kulinarna oferta Złotego Okonia nie ogranicza się do ryb. Dania główne to także dania mięsne, takie jak: kaczka pieczona z jabłkami i kluseczkami francuskimi, stek z polędwicy wołowej z masłem czosnkowym lub sosem pieprzowym, grillowane polędwiczki wołowe na sałacie, filet z kurczaka w migdałach lub z masłem czosnkowym, golonka w sosie piwnym oraz sześć rodzajów pierogów.

W menu są też owoce morza (przyrządzone na trzy sposoby krewetki królewskie), sałatki i surówki.

Dość bogata jest lista deserów. Są na niej: tiramisu, lody waniliowe na gorących owocach, puchar lodowy, puchar owocowo-lodowy, jogurtowa fantazja, szarlotka, szarlotka na ciepło z lodami i bitą śmietaną, beza z musem ze świeżych truskawek i brownie – ciastko czekoladowe.

Bogata, w sumie, jest karta win i innych alkoholi, każdy klient powinien być w stanie znaleźć w niej coś dla siebie.

Złoty Okoń oferuje także okolicznościowe karty dań, np. menu świąteczne – wielkanocne i bożonarodzeniowe, walentynkowe i inne.

https://zlotyokon.pl/

Fot. IK

RESTAURACJA ZŁOTY LIN W WIERZBICY

Restauracja Złoty Lin to 50 lat tradycji gastronomicznej, a w „słusznie minionej epoce" – oaza dobrej kuchni, słynąca zwłaszcza z potraw rybnych, cel pielgrzymek miłośników dobrego jedzenia. Chociaż czasy się zmieniły, pojawiła się konkurencja, to Złoty Lin utrzymuje swoją markę i nadal ma liczne grono zwolenników. Restauracja znajduje się w Wierzbicy, miejscowości stanowiącej *de facto* przedłużenie Serocka w kierunku północnym, co sprawia, że dzięki Złotemu Linowi i konkurencyjnemu Złotemu Okoniowi, Serock jest często pierwszym skojarzeniem dla odwiedzających Krainę Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego, gdy ktoś myśli o zjedzeniu dobrej ryby.

Nazwa restauracji zobowiązuje, więc w menu królują ryby. Przystawki są wyłącznie rybne. Są to: tatar ze śledzia, rolada z suma w galarecie z sosem chrzanowym, szczupak w galarecie faszerowany łososiem z sosem tatarskim, śledź w majonezie z jabłkiem, cebulą i jajkiem. Zupy rybne, bulion z kawałkami sandacza z kluseczkami francuskimi oraz pikantna zupa rybna z wędzoną papryką, współistnieją z barszczem czerwonym z pierożkami z mięsem oraz rosołem domowym z makaronem.

Drugie dania obejmują, oczywiście, ryby, słodkowodne i morskie: filet z sandacza, filety z okoni mazurskich, filet z suma, filet z lina, lina w całości, pstrąga w całości, filet z łososia, filet z dorsza i dzwonko z halibuta. Są też: krewetki smażone na maśle z białym winem i czosnkiem, pierogi z wędzoną makrelą z sosem cytrynowym oraz paluszki z dorsza z sosem czekoladowym. Możliwe dodatki do ryb to m.in.: sos gorący (maślano-cytrynowy, koperkowy lub porowy), sos zimny (czosnkowy, tatarski lub chrzanowy), frytki belgijskie, ziemniaki smażone w ziołach, buraczki zasmażane, szpinak z czosnkiem.

Spośród drugich dań można też wybrać: kaczkę pieczoną z kluskami śląskimi, sosem śliwkowym z cydrem i z modrą kapustą; burgera wołowego z dodatkiem wędzonego łososia, rukolą, sosem koperkowym i frytkami belgijskimi; pierś z kurczaka z sosem BBQ z wędzoną śliwką, warzywami korzeniowymi i frytkami belgijskimi; pierogi z mięsem.

Pomyślano również o wegetarianach, którym oferuje się: burgera z buraka z kozim serem, rukolą, sosem majonezowym i frytkami belgijskimi; steka z selera z wodorostami nori, miksem sałat z sosem winegret i frytkami belgijskimi; sałatkę grecką i sałatkę Cezar.

Desery to: sernik na bazie białej czekolady, szarlotka na ciepło z lodami waniliowymi i bitą śmietaną oraz lody waniliowe z gorącym musem malinowym.

Karta win nie zawiera zbyt wielu pozycji, ale są w niej, ciekawostka, polskie wina gronowe: Solaris i Mazovia Red z winnicy Dwórzno. Jest też autentyczny francuski szampan i włoskie prosecco. Dla kierowców, abstynentów lub smakoszy są wina bezalkoholowe. Wśród drinków jest Aperol spritz, specjalność wenecka – to zapewne dlatego, że Wierzbica jak Wenecja, też nad wodą…

Atutem Złotego Lina są estetyczne, przytulne sale restauracyjne oraz przyjemne altana i ogródek, pozwalające cieszyć się posiłkiem na powietrzu. Jest też strefa dla dzieci, która zajmie maluchy, umożliwiając rodzicom spokojniejszą konsumpcję.

https://zlotylin.pl/

Fot. IK

Fot. IK

DOM NAD WIERZBAMI W JACKOWIE DOLNYM

Dom nad Wierzbami w Jackowie Dolnym w gminie Somianka nie jest typową restauracją. Można by go nazwać agroturystyką, ale – przez skojarzenie z przeciętnym agroturystycznym standardem - byłoby to dla niego niesprawiedliwe. Sama jego Gospodyni, pani Barbara, używa określenia *dom gościnny*. Możliwość zjedzenia posiłku na ogół łączy się z noclegiem. A warto takie połączenie zrobić, bo i miejsce, i jadło jest tego godne.

Oddam głos pani Barbarze, gdyż nie jestem w stanie lepiej od niej opisać tego miejsca, a mogę się podpisać pod jej słowami, gdyż – byłem, sprawdziłem, jadłem, spałem, rozmawiałem, piękny Bug podziwiałem.

Jak dobrze, że jesteście. Czekam na was nad Bugiem i już wstawiam chleb do pieca. Na wasz przyjazd dom będzie pachniał chrupiącą skórką, a może jeszcze rybą z Bugu, zobaczymy co pojawi się w menu. Przez ostatnie 13 lat zajmuję się głównie „przychylaniem nieba" gościom, którzy przyjeżdżają do nas wypoczywać, poznawać dziką nadbużańską przyrodę, uprawiać rzemiosło i sztukę, stosować życiowy strajk włoski, którego tak brakuje w codzienności. Pomimo tego, że mogłoby się wydawać, że nie dzieje się tu nic, to zawsze jest coś do roboty. A to warsztaty malarskie, stolarskie, wikliniarskie i moje ulubione – kulinarne. Gwarne rozmowy przy śniadaniu zakłócające ciszę poranka i wycieczki przyrodnicze na nadbużańskie łęgi. Między tym wszystkim, niczym pszczoły pracownice, robimy mnóstwo przetworów

Fot. IK

z warzyw, owoców i grzybów – zaklętych w słojach, słoikach i butelkach, ususzonych i tych zalanych mocnymi płynami. Potem częstujemy, karmimy i degustujemy. Po to jesteśmy – by Wam było dobrze. To nie tylko ja, ale i zespół wspaniałych kobiet współtworzących klimat naszego domu. Nie można zapomnieć o Tunde, Urszulce i Ani. Zapraszamy do naszej republiki babskiej.

Dom nad Wierzbami oferuje gościom śniadania oraz, po umówieniu, obiadokolacje. W kuchni używane są tylko produkty ekologiczne i od małych lokalnych producentów. Serwowane są głównie dania kuchni polskiej, zwłaszcza regionalne, także wegetariańskie. Na stole często goszczą ryby z miejscowej rzeki. Dania nie są porcjowane, półmiski są stawiane na stół, jak w rodzinnym domu.

Przez cały rok prowadzone są warsztaty kulinarne. Dania są przygotowane według tradycyjnych lokalnych przepisów. Warsztaty trwają około 3 godziny i kończą się degustacją przygotowanych dań.

Od wiosny do jesieni pani Barbara zaprasza również na wycieczki edukacyjne z przewodnikiem po dolinie Bugu na obszarze Natura 2000.

https://domnadwierzbami.pl

Fot. IK

Fot. IK

RESTAURACJA PAŁACU ŚLĘŻANY

Tak jak wskazuje jej nazwa, restauracja mieści się w pałacu w Ślężanach, w gminie Dąbrówka. Ten eklektyczny pałac wybudował w latach 1880–1889 Austriak Jan Egert w miejsce rozebranego drewnianego. Zbudował też fabrykę krochmalu i browar. Z tego ostatniego pochodzi najstarsza zachowana w Polsce etykieta piwa. Pałac z otaczającym go parkiem znajduje się na dwóch obszarach Natura 2000 – Specjalnym Obszarze Ochrony Siedlisk Ostoja Nadbużańska i Obszarze Specjalnej Ochrony Ptaków Dolina Dolnego Bugu. Jest usytuowany na wysokim brzegu Bugu, co zapewnia piękny widok na rzekę z tarasu restauracji. Do pałacu prowadzi aleja kasztanowców, a w parku rośnie starodrzew, w tym ponad stuletni dąb.

Restauracja stanowi część Centrum Konferencyjnego Pałac Ślężany, które jest obiektem zamkniętym, obsługującym wyłącznie imprezy zorganizowane. Jednak w weekendy restauracja zaprasza wszystkich chętnych na obiad lub podwieczorek. O kulinarne doznania gości dba szef kuchni Artur Waszkiewicz, oferujący menu oparte o świeże sezonowe produkty.

Aktualne obejmuje m.in.:

- rosół z kury, z makaronem,
- żurek na nadbużańskim zakwasie,
- zupę krem z białych warzyw, z prażonymi migdałami i oliwą truflową,
- nogę z kaczki z kluskami śląskimi, jabłkiem pieczonym, żurawiną i buraczkami na ciepło,
- polędwiczki wieprzowe z sosem grzybowym, pieczonymi ziemniakami i ogórkiem małosolnym,
- pstrąga pieczonego w migdałach, z młodymi ziemniakami i kapustą kiszoną,
- dorsza pieczonego, z sosem cytrynowym, pieczonymi ziemniakami i fasolką szparagową,
- gnocchi z zielonym pesto,
- kluski szare z sosem z podgrzybków.

Karta win obejmuje 13 pozycji, z przewagą win włoskich i francuskich. Jest też menu dla dzieci oraz, oczywiście, desery – wśród nich ciasto marchewkowe i racuchy z jabłkami. Atutami restauracji są niewątpliwie: eleganckie, zabytkowe wnętrza, taras oraz strefa relaksu z leżakami z widokiem na Bug.

http://palacslezany.pl/restauracja/

Fot. IK, JMV

Fot. IK

RESTAURACJA ZAGŁOBIANKA W NIEPORĘCIE

Restauracja Zagłobianka znajduje się w centrum Nieporętu, naprzeciwko Urzędu Gminy i w sąsiedztwie barokowego kościoła z XVII wieku. Jej nazwa sugeruje przywiązanie do tradycji, w rzeczywistości łączy ona tradycję z nowoczesnością. Lokal znajduje się w, na oko, zmodernizowanym budynku z lat 70. XX wieku, ale jest urządzony w eleganckim, nowoczesnym stylu, z otwartą kuchnią. Także serwowane dania kuchni polskiej są oferowane w nowoczesnym wydaniu. Szef kuchni Zagłobianki, Łukasz Wróblewski, łączy lokalne produkty, tradycyjne receptury i nowoczesne techniki gotowania. Standardem są świeże składniki i oferta dań przygotowanych z produktów sezonowych.

Zagłobianka nie stroni także od kulinarnych podróży – raz w miesiącu zaprasza wielbicieli egzotycznych smaków i aromatów do wybranego regionu świata. Jedną z oferowanych kuchni była np. tradycyjna kuchnia

Fot. IK, JMV

Fot. IK, JMV

izraelska, łącząca elementy kuchni śródziemnomorskiej, arabskiej i tureckiej. Jej ważnym elementem, a wymogiem ze strony ortodoksyjnych wyznawców judaizmu, jest koszerność – określony ściśle porządek przyrządzania potraw. Restauracja oferuje także okolicznościowe karty dań, związane z różnymi świętami, religijnymi i świeckimi. Przykładem może być menu walentynkowe (w nim m.in. *consomme* wołowe z pierożkami grzybowymi, warzywami i lubczykiem oraz smażone *foie gras* z karmelizowanymi winogronami) czy menu wielkanocne.

Podstawowe menu obejmuje m.in.:

- wśród przystawek zimnych: tatara z polędwicy grzybowej z żółtkiem, cebulą, grzybami, ogórkiem kiszonym, majonezem *anchois* oraz kozi ser z pieczonym burakiem, rukolą i bazyliowym pesto;
- wśród przystawek ciepłych: krewetki tygrysie z białym winem, czosnkiem, natką, papryczką chili, masłem i bagietką oraz gęsie żołądki z grzybami, konfiturą z czerwonej cebuli i chałką;
- pięć rodzajów pierogów: z kiszoną kapustą, suszonymi grzybami i skwarkami; ruskie z kwaśną śmietaną; z kaczką i żurawiną, z mięsem i skwarkami; z jagodami i słodką śmietaną;
- zupy: żurek, rosół drobiowy oraz krem z buraka z kozim serem i oliwą truflową;
- żeberka pieczone w sosie piwnym z karmelem z kapustą zasmażaną i frytkami domowymi;
- kaczkę pieczoną z buraczkami zasmażanymi, jabłkiem, podsmażanymi kopytkami i sosem żurawinowym;
- filet sandacza z puree ziemniaczanym i mizerią;
- smażonego dorsza z kopytkami w sosie serowym, salsą z pomidora i rukolą.

Restauracja ma też menu dla dzieci.

Karta win liczy 13 pozycji – są to wina włoskie, francuskie i hiszpańskie.

Wśród deserów jest m.in. beza malinowa z kremem z białej czekolady i marakują.

https://zaglobianka.pl/

Fot. IK

RANCHO BENA W LASACH DREWNICKICH

Jednym z atutów Rancha Bena jest jego położenie. Gospoda, bo to słowo chyba najtrafniej oddaje charakter lokalu gastronomicznego (ponadto jest to także obiekt noclegowy), znajduje się w Lasach Drewnickich, w niewielkiej odległości od rezerwatu przyrody Puszcza Słupecka. W pobliżu Rancha przebiega kilka szlaków turystycznych: zielony szlak pieszy Sieraków – PKP Zielonka, rowerowy Szlak Południowy (również zielone znaki) Legionowo – Nieporęt – Wólka Radzymińska – Stanisławów Pierwszy – PKP Warszawa Choszczówka – Jabłonna – Legionowo i, także rowerowy, Szlak Nieporęcki (żółte znaki) Nieporęt – Rynia – Beniaminów – Wólka Radzymińska – Izabelin – Lasy Drewnickie – Stanisławów Pierwszy – Lasy Nieporęckie – Nieporęt. Dlatego naturalnym widokiem w gospodzie i grupą docelową dla niej są turyści rowerowi i – w mniejszej liczbie – piesi. Ale nie brakuje też samochodowych, gdyż gospoda leży blisko drogi nr 632 łączącej Legionowo z Markami.

Stylistyka Rancha dobrze wpisuje się w otoczenie, co na pewno jest atutem w oczach miłośników przyrody. Jest to duża drewniana chata z podwórkiem, placem zabaw i przylegającymi wybiegami dla zwierząt.

Menu bazuje na kuchni polskiej i uwzględnia jej sezonowość, oferując specjały, o które często trudno w restauracjach mających o sobie lepsze mniemanie: chłodnik, pierogi z jagodami czy mleko zsiadłe z młodymi ziemniakami. Oczywiście, nie brakuje w nim potraw mięsnych, w tym,

Fot. IK

nie tak powszechnie spotykanego, indyka (duszonego w morelach, plus gotowane ziemniaki, mizeria i kompot). W sezonie grzybowym, i nie tylko, nie zabraknie zupy grzybowej – w końcu jesteśmy w puszczy!

Po posiłku, a gdy jesteśmy z dziećmi to zapewne jeszcze przed, elementem programu może być wizyta na wybiegach dla zwierząt i na placu zabaw dla milusińskich.

https://www.facebook.com/RanchoBena/

Fot. IK

Fot. IK

RESTAURACJA PAŁACU W JABŁONNIE

Restauracja w pałacu Poniatowskich w Jabłonnie to jedno z zaledwie kilku miejsc w Krainie Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego, które muszą odwiedzić Ci, którzy są jednocześnie miłośnikami gastronomii oraz pięknej architektury i przyrody. Pałac zawdzięcza swoje istnienie biskupowi Michałowi Poniatowskiemu, bratu króla i późniejszemu prymasowi. Biskup przejął dobra w Jabłonnie od Kościoła w zamian za równorzędne majątki i rozpoczął budowę w nich letniej rezydencji. Z udziałem dwóch znakomitych architektów, Dominika Merliniego i Szymona Bogumiła Zuga, w latach 1774–1784 powstał zespół pałacowo-parkowy. Merlini zaprojektował pałac oraz dwa pawilony – królewski i gościnny. W pierwszym pawilonie mieszkał król Stanisław August Poniatowski, gdy gościł u brata. Drugi pawilon, służący innym gościom, wraz z oficyną został w połowie XIX wieku przebudowany na główną siedzibę rodu Potockich. Szymon Bogumił Zug urządził park i zaprojektował kilka budowli parkowych: grotę romantyczną, oranżerię, altanę chińską i dwa pawilony przy podjeździe. Mniej więcej pół wieku później, Henryk Marconi,

na zamówienie Anny z Tyszkiewiczów, *primo voto* Potockiej, *secundo voto* Dunin-Wąsowiczowej, przebudował pałac i założenie parkowe.

Restauracja mieści się w stylowych podziemiach pałacu. Łukowate sklepienie i oryginalne freski z 1776 roku, autorstwa Szymona Mańkowskiego, nadają temu miejscu szczególny charakter.

Historia miejsca zobowiązuje, więc nie jest zaskoczeniem, że restauracja specjalizuje się w daniach kuchni polskiej. W menu znajdziemy między innymi:

- wśród przystawek: Pałacowego śledzia z podgrzybkiem, pasztet z piklami i żurawiną, sałatkę z pieczoną kaczką, białą rzodkwią, marchewką i marynowanym imbirem;
- zupy: Królewski rosół z domowym makaronem, zupę z leśnych grzybów z tymiankiem i tradycyjny żurek z jajkiem i polską kiełbasą;
- sznycel z indyka z frytkami stekowymi i mizerią;
- Królewski gulasz z dzika na placku ziemniaczanym;
- pieczoną kaczkę z konfiturą żurawinową, kopytkami i buraczkami zasmażanymi
- nogę z gęsi, kluseczki gnocchi i modrą kapustę.

Restauracja ma w ofercie także menu dla dzieci i – oczywiście – desery: racuchy z jabłkiem, sernik – jakżeby inaczej – Pałacowy, szarlotkę z lodami oraz puchar lodowy z dressingiem owocowym.

https://www.restauracja.palacjablonna.pl/

Fot. IK

ŹRÓDŁA

1. *Lokalna Strategia Rozwoju na lata 2008–2015*; Związek Stowarzyszeń Partnerstwo Zalewu Zegrzyńskiego, Legionowo 2008
2. *Przystań w sercu Mazowsza. Analiza zasobów cennych przyrodniczo na obszarze Lokalnej Grupy Działania „Partnerstwo Zalewu Zegrzyńskiego"*; Hubert Macioch; Legionowo 2009
3. *Lokalna Grupa Działania „Partnerstwo Zalewu Zegrzyńskiego".* Mapa turystyczna 1:50 000; Wydawnictwo COMPASS
4. *Powiat legionowski*; Starostwo Powiatowe w Legionowie, Legionowo 2007
5. *Miasto i gmina Serock*. Mapa turystyczna; Wydanie II. Wydawnictwo COMPASS
6. http://ine.eko.org.pl/index_areas.php?rek=1106
7. https://www.wyprawaznaturaikultura.com.pl/ciekawostki/ (powiat wołomiński)
8. https://www.wyprawaznaturaikultura.com.pl/do-pobrania/ (powiat wołomiński)
9. https://www.serock.pl/750,serocki-miejscownik
10. https://radzymin.pl/12/strona-glowna.html
11. https://www.dabrowka.net.pl/index.php?cmd=zawartosc&opt=pokaz&id=54 (atrakcje turystyczne gminy Dąbrówka)
12. *Tradycja Mazowsza. Powiat legionowski. Przewodnik subiektywny*; Jacek Szczepański; Mazowieckie Centrum Kultury i Sztuki, Warszawa 2011
13. *Powiat legionowski na dawnej pocztówce*; Jacek Szczepański; Towarzystwo Przyjaciół Legionowa, Legionowo 2007
14. *Zegrze. Zapomniane miasto nad Narwią*; Rafał Degiel, Wawrzyniec Orliński, Magdalena Wolińska; Muzeum Historyczne w Legionowie, Legionowo 2020
15. http://skansen.powiatwolominski.pl/
16. http://www.dziedzictwomazowsza.pl/
17. https://pl.wikipedia.org/wiki/Rafał_Leszczyński_(wojewoda_bełski)
18. https://dawny.pl/ (powiat wołomiński)
19. http://www.polskiezabytki.pl/m/obiekt/3442/Kregi/
20. http://www.polskiezabytki.pl/m/obiekt/3706/Slezany/
21. http://www.palacslezany.pl
22. https://docplayer.pl/6176679-Historia-gminy-somianka.html
23. *Jabłonna. Kościół wpisany do rejestru zabytków*, https://gazetapowiatowa.pl/wiadomosci/jablonna/jablonna-kosciol-wpisany-do-rejestru-zabytkow/
24. http://parafia-zegrze.pl/
25. *Historia gminy Somianka; Urząd Gminy Somianka*, https://www.somianka.pl/portal/images/stories/PDF/Historia_Somianki.pdf
26. https://parafiaradzymin.waw.pl/historia-parafii/
27. *Kościół parafialny w Dąbrówce*, https://dabrowka.net.pl/index.php?cmd=zawartosc&opt=pokaz&id=123
28. http://parafia-zegrze.pl/?page_id=78
29. https://sztetl.org.pl/pl/miejscowosci/s/603-serock/96-historia-miejscowosci/69987-historia-miejscowosci
30. https://sztetl.org.pl/en/towns/r/602-radzymin
31. *Wczorajszy świat. Żydzi Radzymina w fotografii 1920–1939*; B. Klimaszewska; Warszawa 2014
32. *Ludność żydowska w Legionowie i jej zagłada*; Jacek Emil Szczepański; Legionowo 2017
33. *„Olędrzy" w okolicach Nieporętu*, Konrad Szostek, Nasza Historia; https://gazetapowiatowa.pl/poradniki/nasza-historia/nasza-historia-oledrzy-okolicach-nieporetu/
34. *Kolonizacja olenderska/niemiecka*; Maciej Łopaciński, http://lopacinski.com/wordpress/?page_id=580
35. https://www.serock.pl/plik,545,nowa-wies-od-kolonistow-do-dzialkowiczow.pdf
36. https://www.serock.pl/750,serocki-miejscownik
37. *Straty Kościoła Ewangelickiego w czasie okupacji*; http://old.luteranie.pl/pl/index.php?D=659
38. *Turystyczny szlak patriotyczny „Polski Walczącej" na terenie powiatu legionowskiego.* Mapa turystyczna 1:40 000. Opis miejsc historycznych; Starostwo Powiatowe w Legionowie
39. https://szlak.powiat-legionowski.pl/
40. https://www.forty.waw.pl/
41. https://samorzad.gov.pl/web/powiat-wolominski/historia
42. https://pl.wikipedia.org/wiki/Kr%C4%99gi_(powiat_wyszkowski)
43. https://eszkola.pl/historia/jozef-poniatowski-biografia-i-dokonania-6233.html
44. *Pobyt wojsk polskich w lutym 1831 r. w rejonie Wieliszewa*; Krzysztof Klimaszewski; „Nasza Historia", Miesięcznik historyczny powiatu legionowskiego, listopad 2020 nr 9 (9)
45. *„Wyprawa na gwardie" rozpoczęła się w Serocku*; Mirosław Pakuła; „Nasza Historia", Miesięcznik historyczny powiatu legionowskiego, listopad 2020 nr 9 (9);
46. *Maurycy Potocki i Jabłonna w powstaniu listopadowym*; Rafał Degiel; „Nasza Historia", Miesięcznik historyczny powiatu legionowskiego, listopad 2020 nr 9 (9)
47. *Rola Nieporętu w działaniach wojennych w lutym 1831 r.*; Mirosław Pakuła, „Nasza Historia", Miesięcznik historyczny powiatu legionowskiego, listopad 2020 nr 9 (9)
48. *Powstanie styczniowe w okolicach Serocka*; Mirosław Pakuła; https://www.historia.serock.pl/4092,2021
49. *Powiat Legionowo: II Brygada Legionów Polskich w Zegrzu Południowym*; https://twojelegionowo.pl/20211231454016/powiat-legionowo-ii-brygada-legionow-polskich-w-zegrzu-poludniowym1640931125
50. *Wojna polsko-bolszewicka. Bitwa warszawska 1920 roku*; https://dzieje.pl/aktualnosci/bitwa-warszawska-1920-r
51. *Znaleziono szczątki samolotu por. pil. Stefana Okrzei*; Eżbieta Szczuka; https://nowywyszkowiak.pl/wydarzenia/znaleziono-szczatki-samolotu-por-pil-stefana-okrzei-foto.html
52. *Mazowiecki Szlak Literacki. Przewodnik szlakiem wybitnych pisarzy*; Fundacja Teraz Mazowsze
53. http://www.terazmazowsze.eu
54. http://www.muzeumnorwida.pl
55. https://tustolica.pl/symbol-legionowa-nasze-obserwatorium-czyli-pim_74058
56. https://pl.wikipedia.org/wiki/Czes%C5%82aw_Centkiewicz
57. https://dzikiezycie.pl/archiwum/2007/luty-2007/czlowiek-i-przyroda-w-tworczosci-adolfa-dygasinskiego
58. https://pl.wikipedia.org/wiki/W%C5%82adys%C5%82aw_Broniewski
59. https://nk.com.pl/alina-i-czeslaw-centkiewiczowie/t23.html
60. https://powiat-legionowski.pl/turystyka/strona-glowna/szlaki-i-sciezki-rowerowe
61. https://www.wieliszew.pl/page/szlaki-rowerowe
62. https://zegrze.org/dla-turystow/trasy-i-szlaki-rowerowe/
63. https://www.wyprawaznaturaikultura.com.pl/szlaki/

PODZIĘKOWANIA

Mając nadzieję, że ta publikacja przyczyni się do rozpropagowania, a co za tym idzie – zachowania w większym stopniu dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego, pragnę podziękować wszystkim, którzy przyczynili się do jej powstania, a wśród nich: inicjatorowi tego przedsięwzięcia – panu Edwardowi Trojanowskiemu, prezesowi Lokalnej Grupy Działania Zalew Zegrzyński, panu Jackowi Szczepańskiemu, dyrektorowi Muzeum Historycznego w Legionowie, z którego wiedzy obficie czerpałem, autorom innych publikacji na temat dziedzictwa przyrodniczego i kulturowego obszaru oraz osobom, które udostępniły zdjęcia, a wśród nich: pani Joannie Machaj de Vargas, panu Hubertowi Maciochowi, pani Barbarze Polak, panu Igorowi Sulichowi, pani Beacie Leskiej.

Autor

Lokalna Grupa Działania Zalew Zegrzyński
ul. gen. Wł. Sikorskiego 11, lok. 413, 05-119 Legionowo
biuro@lgdzz.pl, www.lgdzz.pl

Tekst: Ireneusz Kamiński

Zdjęcia: Ireneusz Kamiński (IK), Joanna Machaj de Vargas (JMV),
Hubert Macioch (HM), Barbara Polak (BP), Igor Sulich (IS), Beata Leska (BL)

Opracowanie graficzne i przygotowanie do druku:
VEGA Studio Adv. Tomasz Müller
82-500 Kwidzyn, ul. Grudziądzka 22/3A
www.grupavega.pl, e-mail: biuro@grupavega.pl

Wszelkie prawa zastrzeżone / All rights reserved
Printed in Poland – Kwidzyn 2022
Przedruk i powielanie w jakiejkolwiek formie jest zabronione
Wydanie pierwsze

IRENEUSZ KAMIŃSKI

Absolwent Wydziału Geografii i Studiów Regionalnych Uniwersytetu Warszawskiego, członek Lokalnej Grupy Działania Zalew Zegrzyński (LGD). Od 40 lat zajmuje się różnymi aspektami rozwoju lokalnego, w tym: strategicznym zarządzaniem procesem rozwoju, ochroną środowiska, rozwojem obszarów wiejskich, rozwojem turystyki opartej na zasobach przyrodniczych i kulturowych.

Na obszarze LGD Zalew Zegrzyński pracuje od 2008 roku. Jest autorem m.in. kilku edycji *Strategii Rozwoju Obszaru Lokalnej Grupy Działania Zalew Zegrzyński* oraz współautorem *Analizy funkcjonalnej obszaru Jeziora Zegrzyńskiego*. Jest także autorem koncepcji i współrealizatorem projektów wspierających rozwój turystyczny obszarów wiejskich, obejmujących m.in. obszar Krainy Dolnego Bugu i Jeziora Zegrzyńskiego.

Od prawie 50 lat realizuje swoją pasję krajoznawczą w Polsce i innych krajach, położonych na pięciu kontynentach.

LOKALNA
GRUPA
DZIAŁANIA
ZALEW
ZEGRZYŃSKI

www.lgdzz.pl